

OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
 Sprzedaż mieszkań:
 Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
 www.osiedleprobusa.olawa.pl

Bo zjedzą nas żywcem

Co z odkomarzaniem?

s.2



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
 lub 71-303-96-33
 24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
 506 444 777

MAX TAXI
 695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
 PRZEWOZ OD 1 DO 8 OSÓB
 tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

9 LIPCA 2020, NR 28 (1417),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Zginęli młodzi ludzie.
 Auto wypadło z drogi
 i roztrzaskało się na drzewie.
 Zagadką jest godzina
 wypadku



s.3 i 16

Dwie tragedie

Śmiercią trzech osób zakończył się pierwszy tydzień wakacji. Jedna tragedia wydarzyła się na drodze, druga na splotwie kajakowym

Grzegorz - doświadczony instruktor kajakarstwa - stracił życie po tym, jak ruszył na ratunek małżeństwu



OSP Siechnice

Wioletta Kamińska



Kto potrafił SUCZKĘ?



Mega przeżyła, ma spuchnięte oko

OŁAWA

Pani Kamila prosi o kontakt osoby, które widziały zdarzenie na ulicy Strzelnej

Jej suczka wybiegła na ulicę w poniedziałek o godzinie 19.00 i potrafiło ją czerwone punto.

- Za kierownicą siedziała starsza pani, potrafiła psa i odjechała - mówi Kamila. - Było to niedaleko przystanku

w stronę osiedla Sobieskiego, pies był na smyczy flexi, która nagle sama się odblokowała. Mega jest jeszcze szczeniakiem, zobaczyła innego psa po drugiej stronie drogi i tak szarpnęła, że blokada nie wytrzymała i suczka wybiegła na jezdnię. Pani, którą ją potrafiła, nawet nie podeszła zobaczyć, czy pies żyje. Świadkowie krzyczeli za nią, że zabiła psa, ale pojechała.

Proszę o kontakt osoby, które widziały to zdarzenie - tel. 794 325 818.

(AH)



Niektórzy marzą, aby jak najszybciej zobaczyć ten samolot, bo mają dość komarów

Powalczą z małymi KRWIOPIJCAMI

POWIAT

Czekają na opryski

Mały duży problem To informacja dla mieszkańców, którzy mają dość komarów

Co z odkomarzaniem? To pytanie od początku tygodnia przewijało się najczęściej, a pokąsani internauci wylewali żale na Facebooku, licytując się gdzie gryzą najbardziej. Zapytaliśmy w Urzędzie Miejskim w Oławie, czy uwolnią miasto od problemu?

- Akcją odkomarzania mogą być objęte wyłącznie tereny publiczne - mówi Katarzyna Bielec, zastępca naczelnika z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska w UM OŁAWA. - W chwili obecnej usługi wykonywane są naziemną metodą biologiczną i objęte są nią tereny, na których wystąpiły lokalne zastoiny wodne lub znajdują się zamknięte zbiorniki wodne, w których rozwijają się larwy komarów.

Które to rejon? Chodzi między innymi o Żeromskiego - okolice stadionu, Nowy Otok - stawy, Lipowa za boiskiem, Zwierzyniec Duży - tzw. Piaski oraz poldery.

- Dzięki takim działaniom zmniejszona jest do minimum możliwość namnażania się populacji komara - dodaje Bielec. - Ponadto w połowie bieżącego tygodnia zaplanowane jest rozpoczęcie odkomarzania naziemną metodą chemiczną, która ma na celu likwidację osobników dorosłych i zostaną objęte nią tereny - ul. Bażantowa (okolice boiska), ul. Zwierzyniec Duży Piaski wraz z terenem zielonym przy mostach, tereny zielone przy ul. 11 Listopada tzw. Miasteczko Ruchu Drogowego, poldery, park miejski w tym stawy czy skwery.

Miasto zamierza też odkomarzać z powietrza. Już zawarło umowę na wykonanie usługi. Dokładnego terminu jeszcze nie znamy, ale poinformowano, że przewidziane jest w momencie ustabilizowania się lustra wody na rzekach Odrze i Oławie.

Na Facebooku zapytaliśmy, gdzie komary dokuczają najbardziej? Mieszkańcy pisali, że w Bystrzycy i Janikowie, w niektórych miejscach jest dosłownie czarno od komarów, atakują chmarami, do tego stopnia, że ciężko przejść z auta do domu. - Jestem wszędzie pokąsana - pisała mieszkanka. - Nawet w okolicy ugryzł! Wysłałam z sa-

mochemu i dosłownie rzuciły się na mnie.

- Jedzą żywcem, nawet w dzień w pełnym słońcu. Nie da się już wyjść z dziećmi na własne podwórko - pisała Joanna.

- Problem z komarami jest tutaj każdego lata, ale w tym roku to już jest naprawdę dokuczliwy - mówi Katarzyna. - Najbardziej żal dzieci, które w piękną pogodę muszą zostać w domu, bo żadne środki przeciw komarom już nie pomagają. W tej chwili komary są już wszędzie, nad rzeką, pod lasem, na ulicy, nawet w markecie nie odpuszczają i trzeba od nich się odganiać.

Co na to Henryk Kuriata, pełniący obowiązki wójta gminy Oława. Czy ma już konkrety w sprawie walki z małymi krwiopijcami? W ubiegłym roku, kiedy pytaliśmy o odkomarzanie w oławskim urzędzie sugerowano, że odkomarzanie będzie miało naprawdę sens, jeśli samorządy zrobią to wspólnie i na całym terenie, bo przecież komary nie znają granic.

Kuriata informuje, że planują odkomarzanie, ale w tej chwili szukają na to pieniędzy, ponieważ nie było zapewnionych środków w budżecie na ten cel i jednocześnie rozmawiają z miastem, aby akcje

z powietrza jednak przeprowadzić wspólnie. Tylko kiedy!? To najważniejsze pytanie: - Specjaliści od odkomarzania mówią, że w tej chwili nie ma to sensu, bo woda w Odrze jest wciąż wysoka i najlepiej poczekać, aż opadnie, czyli jeszcze około tygodnia - wyjaśnia Kuriata. - Jak opadnie, to odsłoni trawy i brzegi, a wtedy komary zaczną intensywnie się rozmnażać.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

Medical & Business Center
SALA KONFERENCYJNA
GABINETY LEKARSKIE I BIURA

DO WYNAJĘCIA



Bankiety • Szkolenia • Konferencje
Komunie • Imprezy okolicznościowe

Adres budynku: Oława, ul. Różana 8

Tel. **669 380 056**

REKLAMA

SZYBCIEJ SPŁACISZ
MNIEJ ZAPŁACISZ!

Agencja Oplat Expert
ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice
(sklep Stokrotka)



Polecamy POŻYCZKĘ na dowolny cel
udzielaną każdemu*, bez zabezpieczeń
poświadczeń i sprawdzania baz BIK

Nowym klientom pożyczamy do 200 zł

REKLAMA

UBIEGASZ SIĘ O GRANT
NA WYMIANĘ PIECA
i musisz wykonać audyt energetyczny?

Pomożemy Ci w tym!

Zadzwoń: **71 7506 112,**

74 6604 574, 76 7434 112

Sprawdzony system, szybka realizacja,
przyjazne ceny!

Dowiedz się więcej na www.wymianakotla.pl

REKLAMA



Seat zatrzymał się w polu kukurydzy



Do wypadku doszło w tym miejscu, samochód wypadł z drogi i z impetem uderzył w drzewo

Zginęli w SAMOCHODZIE

GAJ OŁAWSKI

Tragedia

Uderzenie było tak silne, że wypadł silnik. Zagadką jest, o której doszło do tego wypadku i co tak naprawdę się stało na drodze?

Samochód w polu kukurydzy zauważył mieszkaniec przejeżdżający tamtędy o godzinie 4.00, wtedy powiadomił służby. O tej porze robiło się już widno, ale seat mógł rozbić się w środku nocy, kiedy trudno było dostrzec auto przysłonięte drzewem.

Do śmiertelnego wypadku doszło 5 lipca na górze w Gaju Oławskim. Seat Ibiza jechał od strony Strzelina, za kierownicą siedziała młoda kobieta. Nagle straciła panowanie nad samochodem, który z dużą siłą uderzył w drzewo. Samochód został doszczętnie zniszczony, przód auta wyglądał jak zgnieciony papier. Uderzenie było na tyle mocne, że wypadł silnik. Żeby wydobyć poszkodowanych, konieczne było użycie sprzętu do cięcia blachy. Młodzi ludzie zginęli na miejscu - to mieszkańcy małej wsi Wawrzęce w powiecie strzelińskim. Kobieta miała 24 lata, mężczyzna 30 lat. Odcinek drogi przy cmentarzu w Gaju Oławskim był zablokowany

przez kilka godzin. Czynności na miejscu prowadziła policja pod nadzorem prokuratora.

Kiedy opublikowaliśmy zdjęcia z tego wypadku na portalu tuOlawa i facebookowym profilu, inni kierowcy intensywnie dyskutowali. Większość stanowczo stwierdziła, że samochód na pewno jechał za szybko. Na Górze Gajowej jest ograniczenie do 40 km/godz. Na jednym zdjęciu kierowcy dopatrzili się, że na prędkościomierzu, który leżał obok auta, wskazówka zatrzymała się na 120 km/godz.

- Leciała sporo więcej, na 120 km to się „tacho” zatrzymało w momencie kontaktu z drzewem, a między asfaltem a drzewem był pas trawy, tam

auto wytracało już swoją prędkość - pisał pod postem o wypadku Rafał. - Więc w momencie, jak wypadła z drogi, miała sporo więcej. Przestroga dla innych młodych gniewnych w „doinwestowanych” autach.

- To nie jest miarodajne, zwłaszcza przy silnym uderzeniu, powodującym wypadnięcie owego licznika z samochodu (co jednak wskazuje na dużą prędkość) - ripostował inny internauta. - Zatrzymanie się wskazówki szybkościomierza w danej pozycji nie jest podstawą do wysnuwania wniosków na temat szybkości auta w chwili uderzenia - łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której auto szło bokiem, mając prędkość na liczniku np. 60

km/h, a uderzyło w przeszkodę z prędkością 160, lub sytuację, w której auto straciło kontakt z podłożem przy wciśniętym pedale gazu do oporu, kiedy to licznik pokazywał np. 180 km/h, a auto w rzeczywistości poruszało się z prędkością np. 100 km/h...

- To jest w ogóle dziwne, ponieważ w tym miejscu jest jakieś 40 metrów od zakrętu, już na prostej - komentuje Daniello. - Jak przejechali ten zakręt na szczycie jadąc tak szybko? Naprawdę coś dziwnego się zadziało, nie widziałem też

śladów hamowania. Straszna tragedia, ale prędkość musiała być bardzo duża.

- Albo sarna, albo dziki, nagły manewr był, ale nikt tu się nie dowie, jak naprawdę wyglądała ta sytuacja - dodaje Patryk.

Inny kierowca, który przejeżdżał tamtędy już po wypadku, zauważył, że na drodze leżał borsuk. Być może kierująca została tym zaskoczona i próbowała ominąć zwierzę, ale prawdziwą przyczynę wypadku ustali biegły.

(AH)



Przód auta był zupełnie zmiądzony



(WK)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze


www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

REKLAMA



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY



W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT





Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



SKLEP PRZENIESIONY

z Galerii Oławskiej

na ul. STRZELNĄ 1d

Czynne od 10.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 14.00

REKLAMA

POWIAT

Dziwne „odmrażanie”

Na meczach w Dębnie, w Gaci, w Oławie i w Marcinkowicach - liczni kibice, na basenie „Term Jakuba” i nad jelczańskim stawem - tłumy wypoczywających, w hali sportowej w Wierzbnie - niemała widownia na koncercie piosenek Anny German. Taki obraz walki z epidemią widzi niemal codziennie od kilku tygodni przeciętny mieszkaniec naszego powiatu. O tym, że pandemia nadal jednak może wszystkim zagrażać, przekonuje się praktycznie tylko wtedy, gdy chce coś załatwić w którymkolwiek z naszych samorządowych urzędów...

Najłatwiej jest w Domaniowie, gdzie tamtejszy Urząd Gminy od kilku tygodni jest już praktycznie dostępny dla każdego i niemal na podobnych zasadach, jak przed ogłoszeniem walki z chorobą „Covid-19”. Potwierdza to Dorota Sala - sekretarz domaniowskiej gminy: - Pierwsze poluzowanie wprowadziliśmy na początku czerwca, w ślad za wdrożeniem przez rząd czwartego etapu „odmrażania” koronawirusowych obostrzeń i zakazów. Teraz właściwie już bez większych przeszkód każdy mieszkaniec może przyjść do naszego urzędu i załatwić swoją sprawę. Oczywiście musi przy tym przestrzegać wciąż przecież obowiązujących ogólnych przepisów i rekomendacji sanitarno-epidemiologicznych, takich jak obowiązkowe zakładanie maseczki w miejscu publicznym, dezynfekowanie rąk czy utrzymywanie społecznie bezpiecznego dystansu.

Tak jak niemal wszędzie w strukturach samorządowych czy państwowych, od początku ogłoszenia stanu epidemii, domaniowscy urzędnicy są wyposażeni w środki ochrony osobistej. Mają też obowiązek informować przełożonych, o ewentualnym pogorszeniu się stanu zdrowia, zwłaszcza pod kątem objawów zbieżnych z zakażeniem koronawirusem. - Na szczęście, dotąd nie mieliśmy takich przypadków - dodaje sekretarz Sala.

Jak za Gierka?

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w czasach rządów Edwarda Gierka, dla wielu Polaków radosną godziną była 13.00. Od tego momentu można było bowiem legalnie kupować alkohol w sklepach i w restauracjach. We współczesnej rzeczywistości, godzina 13.00 kojarzy się znacznie mniej wesoło, zwłaszcza mieszkańcom gminy Oława. Wtedy właśnie nie można już swobodnie wejść do samorządowego urzędu. - Od kilkunastu tygodni w całym kraju wszyscy funkcjonujemy w innych niż wcześniej warunkach i w innym otoczeniu for-

Koronawirus powoli „odpływa”, a w urzędach **NADAL** „barykady”



Niedziela 5 lipca 2020. Nad jelczańskim stawem tłumy wypoczywających - często bez maseczek i bez zachowywania odpowiedniego dystansu...



W oławskim Urzędzie Miejskim zamontowano elektroniczny system sterowania ruchem interesantów

malno-prawnym - mówi Maria Bożena Polakowska, sekretarz gminy Oława. - Do pewnych rzeczy się przyzwyczailiśmy, inne nas wciąż denerwują, bo ograniczają naszą swobodę. Musimy z tym jednak jakoś żyć. Systematycznie staramy się wprowadzać różne ułatwienia, ale jednocześnie musimy dbać o bezpieczeństwo - zarówno naszych pracowników, jak i naszych interesantów. To jest nasz wspólny interes. Mamy takie dwa wrażliwe miejsca w Urzędzie Gminy - kasę i referat spraw obywatelskich, które mają najwyższą liczbę interesantów z zewnątrz. Dlatego tu właśnie staramy się wciąż wprowadzać jakieś udogodnienia. Całkiem niedawno wydłużyliśmy o godzinę czas otwarcia kasy. Do godziny 13.00 cały urząd jest normalnie otwarty, z tym że ruchem steruje strażnik gminny. O godzinie 13.00 zwalniamy strażnika i zamykamy drzwi wejściowe, ale jest dostępny dzwonek, którym można przywołać pracownika. Są wydzielone numery telefonów do poszczególnych komórek w Urzędzie Gminy i w razie pilnej potrzeby, urzędnik bez większych problemów wpuszcza mieszkańca do środka, jeśli on nie może swojej sprawy załatwić w inny sposób, np. wrzucając swoje pismo czy wniosek do skrzynki podawczej, która zresztą od początku pandemii cały czas u nas funkcjonuje...

W J-L ochroniarz

Jelczański samorząd nie ma swojej straży gminnej, więc do sterowania ruchem interesantów w Urzędzie Miasta i Gminy wykorzystuje się pracownika ochrony. - W praktyce od pewnego czasu on tylko pilnuje, by nie było zbyt wielu interesantów jednocześnie przy okienkach w kasie oraz w Urzędzie Stanu Cywilnego - wyjaśnia Dariusz Koprowski, sekretarz jelczańskiego UM i G. - Do pozostałych naszych komórek czy urzędów jest mniej więcej od połowy czerwca już w miarę swobodny dostęp. Nadal jednak obowiązują u nas różne inne ograniczenia - nie mogą np. nadal swobodnie działać świetlice wiejskie. Właśnie

całkiem świeżo, we wtorek 7 lipca, burmistrz Bogdan Szczeniak podjął decyzję o przedłużeniu terminu ich zamknięcia do końca lipca. Sześć miast i gmin kierował się zapewne tym, że stwierdzane ostatnio ogniska epidemii najczęściej wybuchają na zgrupowaniach typu pogrzeby czy przyjęcia weselne, a te drugie organizowane są u nas bardzo często właśnie w wiejskich świetlicach...

W Oławie ozonują i światłkami kierują

Różne sposoby na zredukowanie negatywnych skutków rozprzestrzenienia się w przestrzeni publicznej koronawirusa wprowadzono w miejskim samorządzie Oławy. - Byliśmy jedną z pierwszych gmin w Polsce, której na początku pandemii udało się zakupić ozonatory, zanim te urządzenia stały się towarem strategicznym i praktycznie niedostępnym na rynku - mówi z dumą w głosie burmistrz Tomasz Frischmann. - Wykorzystujemy je cały czas do dezynfekcji obiektów użyteczności publicznej, w których najczęściej przebywają interesanci naszego urzędu oraz jednostek podległych. Ozonowano więc już po kilka razy m.in. pomieszczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych. Ze względu na określoną powierzchnię wydajność urządzenia, musieliśmy w budynku urzędu zamontować tymczasowe ścianki działowe, co uzgodniliśmy z wojewódzkim konserwatorem zabytków, bo jak wiadomo Pałac Luizy, w którym działa nasz UM, jest obiektem podlegającym ostrym reżimom ochrony konserwatorskiej.

Podobnie jak w Urzędzie Gminy Oława, w jego miejskim odpowiedniku, także przy sterowaniu ruchem interesantów pomagają umundurowani funkcjonariusze - w tym przypadku strażnicy miejscy. Oni bowiem łatwiej niż zwykły urzędnik mogą się uporać z trudnym interesantem, który mniej czy bardziej

świadomie łamie obowiązujące przepisy.

- Od kilku tygodni w kasie oraz w wydziale spraw obywatelskich mamy zamontowany elektroniczny system - mówi Lilla Rządowska, sekretarz miasta Oława. - Jeśli przy określonym stanowisku cały czas jest interesant, to nad wejściem do pomieszczenia pali się sygnalizator z odpowiednim numerem na czerwono, natomiast gdy urzędnik jest wolny i może przyjąć kolejną osobę, włącza zielone światło. To jest prosty, nieskomplikowany system, ale bardzo nam ułatwia pracę, zwłaszcza ostatnio, w okresie wyborów prezydenckich, kiedy odnotowujemy bardzo duży ruch interesantów, przede wszystkim w Wydziale Spraw Obywatelskich. Przed ogłoszeniem kampanii wyborczej odwiedzało nas średnio 20 osób dziennie, a gdy wybory stały się faktem, średnia liczba interesantów wzrosła nawet do 200 każdego dnia.

Lilla Rządowska podkreśla, że Urząd Miejski nigdy nie zamykał się przed ludźmi, nawet w pierwszych dniach po ogłoszeniu stanu epidemii, gdy wiele rzeczy było jeszcze nowych i niejasnych. - Oni byli i nadal są cały czas obsługiwani, ale oczywiście w różnych fazach pandemii inaczej wyglądało - wyjaśnia pani sekretarz. - Sam urząd też inaczej działał na początku, a inaczej funkcjonuje teraz. Początkowo był podział pracowników na zespoły, co miało zapobiec ewentualnemu paraliżowi urzędu, w przypadku zakażenia kogokolwiek z tego grona. Dużo było pracy zdalnej, wideokonferencji i wielu innych nowoczesnych form działania online. W dużym stopniu do-

stosowali się do tego również mieszkańcy, korzystający coraz częściej z możliwości załatwienia sprawy urzędowej drogą elektroniczną. Wiele osób dzięki pandemii założyło sobie profile zaufane i może teraz prowadzić różne swoje sprawy zdalnie nie tylko u nas, ale też w innych urzędach czy instytucjach.

Starosta apeluje i ostrzega

Najmniej dostępne dla interesantów z zewnątrz jest nadal oławskie Starostwo Powiatowe. Kierujący nim szef Zarządu Powiatu Zdzisław Brezdeń wyjaśnia, że to efekt głównie tego, że właśnie władze powiatu nadzorują i kierują walką z chorobą „Covid-19” na terenie naszych czterech lokalnych samorządów. Ośrodek decyzyjny nawet na chwilę nie może być więc sparaliżowany. - Pierwszy przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w powiecie oławskim odnotowaliśmy 17 marca - mówi starosta Brezdeń. - Od tego dnia starałem się na bieżąco informować mieszkańców o sytuacji związanej z zagrożeniem koronawirusem w naszym regionie. W tym celu powstało prawie 70 raportów wideo, za pośrednictwem których przekazywałem najważniejsze wiadomości, dotyczące zagrożenia chorobą „Covid-19” w naszym powiecie. Po blisko 4 miesiącach od pierwszego zakażenia mogę stwierdzić i zarazem uspokoić - sytuacja w powiecie oławskim jest dobra. W czerwcu zanotowaliśmy jedynie dwa nowe przypadki zakażenia

koronawirusem. Dynamicznie rośnie liczba osób wyleczonych - tzw. „ozdrowieńców”. Na tle sąsiednich powiatów dolnośląskich, w naszym liczba zakażonych jest stosunkowo niewielka. Nie oznacza to jednak, że już nie ma zagrożenia. Ono jest i będzie z nami jeszcze długi czas. Dlatego na bieżąco monitorujemy stan pandemii na terenie powiatu i całego kraju. W miarę potrzeb reagujemy na jej dynamikę, wzmacniając albo zmniejszając obostrzenia. Dlatego postanowiliśmy ostatnio zwiększyć dla interesantów formę dostępności Wydziału Komunikacji w Starostwie. 3 lipca wprowadziliśmy jeden dzień w tygodniu (piątki), w którym obsługa mieszkańców będzie odbywać się bez wcześniejszej rezerwacji wizyty. Zainteresowane osoby załatwią wtedy większość spraw w Wydziale Komunikacji i będą obsługiwane według kolejności przybycia do starostwa.

W związku z rozpoczęciem wakacji i sezonu urlopowego za naszym pośrednictwem Zdzisław Brezdeń prosi, żeby podczas planowania wypoczynku starać się unikać miejsc, gdzie mogą występować duże skupiska ludzkie. Apeluje również o zachowanie szczególnej ostrożności i przestrzeganie wszelkich norm sanitarnych, podczas letniej kanikuły.

- Pamiętajmy, że tylko my sami powinniśmy zadbać o to, aby w naszym powiecie nie pojawiło się nowe źródło zakażenia koronawirusem - podsumowuje starosta.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- **elektroenergetyczne SEP (1,2,3)**
- **BHP**, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

visitWroclaw.eu

SPOTKAJMY SIĘ WE

WROCLAWIU

Wrocław miasto spotkań

HYDROPOLIS

DAWNO
CIĘ
TU NIE
BYŁO

Visit Wrocław

wroclaw.pl/TV

SPOTKAJMY SIĘ WE

WRO

WROCLAWIU

Zwiedzaj z nami Wrocław!
Letnie bezpłatne spacery z przewodnikami miejskimi
więcej informacji na visitWroclaw.eu

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wstępniak, czyli...



głosujemy, bo w polityce nie ma wakacji

Podłuchane przed wiejskim sklepem. Sobota przed pierwszą turą wyborów:

- Heniek, daj spokój, jutro idziemy głosować, cztery flaszki nie wystarczą.
- Kup cztery, ja ci to mówię!
- Ale nas pięciu jest, to czemu akurat cztery?
- Bo na pięć nie wystarczy.
- Jezusie, to jak mam wybierać? Na trzęwo!?
- Tylko nie Jezusie! Heniek jestem, a religii się do wyborów nie wtrąca.

*
- Kościół katolicki nie angażuje się w kampanię wyborczą, nie udziela też poparcia żadnemu z kandydatów na urząd Prezydenta RP, gdyż nie jest to jego rolą - potwierdza ks. Paweł Rytel-Andrianik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. I pewnie formalnie tak jest, ale czy szczególnie księża nie angażują się w kampanię? Jak jest, każdy widzi. Albo inaczej - każdy widzi, co wie - jak mówi Anda Rottenberg. W tym, że dzień przed wyborami ktoś zaprasza do naszych lokalnych kościołów na „szturm do nieba”, by modlić się „o dobry wybór Polaków Prezydenta RP, który ma w sercu Pana Boga i cały Naród Polski”, jeden zobaczy autentyczny, spontaniczny i patriotyczny zryw wierzącego ludu, inny - element kampanii wyborczej, mającej zniechęcić do kandydatów (wielu, bo to było przed pierwszą turą), którzy nie nadużywają słów „Bóg” i „naród”. Każdy widzi, co wie.

W każdym razie gdzieś tam miarka się przebrała i po emocjonującej homilii minister Jadwigi Emilewicz na ołtarzu jasnogórskiej kaplicy rzecznik sanktuarium zapowiedział, że od tej pory zgodnie z nowym regulaminem wszyscy przemawiający na Jasnej Górze muszą to robić po konsultacjach z kustoszem klasztoru. Czy to coś zmieni?

Ale wróćmy na nasze podwórko. Muszę z pokorą odszczekać to, co napisałem dwa tygodnie temu, że żaden z kandydatów nie zaszczylił naszego powiatu swoją obecnością, bo jednak zaszczylił, choć zrobił to, gdy gazeta już była w sprzedaży, więc miałem prawo nie wiedzieć. Inna sprawa, że z tym zaszczytem to też chyba nie tak bardzo, skoro kandydat Biedroń ostatecznie dostał tylko 2,2%, więc nie wiem, czy jego wizyta to zaszczyt dla tak wielu.

Uważne czytanie wyników wyborów pozwala nam jednak zdobyć ważną wiedzę. Otóż 10% głosów dają kandydatom wsie, kolejne 10% miasta powyżej 500 tys. mieszkańców, a reszta pochodzi spomiędzy, od nas. Z Oławy, Jelcza-Laskowic i całej Polski powiatowej. Tu są głosy, które za parę dni trafią do Andrzeja Dudy lub Rafała Trzaskowskiego. A pamiętajmy, że powiat oławski miał niemal najwyższy wynik spośród wszystkich na Dolnym Śląsku. To my wybierzemy prezydenta. Jeśli się wahasz, dobrze wiedzieć, że Twój głos naprawdę się liczy!

JERZY KAMIŃSKI

Wyniki sondy przed II turą wyborów



POWIAT

Czas decyzji

Na naszym portalu internetowym tuOlawa.pl zachęcaliśmy czytelników do udziału w sondzie przed drugą turą wyborów prezydenckich. Jak głosowaliście?

Zagłosowały 1083 osoby. Zdecydowana większość (aż 65,4%) poparła Rafała Trzaskowskiego. Andrzej Duda zdobył 27,1% Waszych głosów. 4,8% zapowiedziało, że nie pójdzie na wybory, a 2,7% jeszcze nie wie, na kogo odda swój głos.

A teraz kilka zdań komentarza:
* to nie był sondaż, a sonda, ankieta - wyniki nie muszą oddawać politycznej rzeczywistości;

* z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy założyć, że Andrzej Duda jest w tej sondzie niedoszaczony. Dlaczego? Sondaże i wyniki wyborcze z ostatnich lat pokazują, że kandydaci Prawa i Sprawiedliwości mają spore poparcie wśród starszych wyborców. Zaledwie 9,9% głosujących to osoby 50+, a tylko 4,2% 60+.

* z tego samego powodu można założyć, że przeszacowany jest Rafał Trzaskowski. Pierwsza tura wyborów prezydenckich pokazała, że kandydat Koalicji Obywatelskiej ma zdecydowanie większe poparcie niż jego rywal wśród młodych wyborców. Aż 41,4% głosów w naszej sondzie to osoby w wieku 18-29 lat.

* 33,5% respondentów w pierwszej turze oddała głos na Rafała Trzaskowskiego, a 18,9% na Andrzeja Dudę. To pokazuje, że kandydat Koalicji Obywatelskiej ma szansę na zdecydowanie większe przepływy wyborców innych kandydatów niż jego rywal z Prawa i Sprawiedliwości.

* wśród tych, którzy deklarują, że nie pójdą na wybory, dużą część stanowią wyborcy Krzysztofa Bosaka. Głosy tych, którzy poparli kandydata Konfederacji i w drugiej turze chcą wybierać, rozkładają się mniej więcej po połowie na Andrzeja Dudę i Rafała Trzaskowskiego.

Dziękujemy za udział w zabawie!
OPRACOWAŁ: (KT)

Jeden kłopot z głowy



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Mocno postraszyła Odra w Oławie, woda zalała boiska na stadionie. Jednak nie ma takiej powodzi, jak w roku 1997. Wtedy duża część miasta pływała, a trasa do Jelcza-Laskowic i terenami prawobrzeżnymi, przez Bystrycę i okolice płynął rozległy nurt wody. Także przez Siedlce i dalej. Oławka też groźnie teraz wyglądała, ale to korzystne dla drzewostanu i zieleni na Miasteczku oraz w parku, także na przyległych ogrodach działkowych. To w XXI wieku rekordy wysokości poziomu wody w obu naszych rzekach, a nie ma pewności, czy przy szalejącej aurze długo się utrzymają.

Na pewno nie będzie zagrożenia powodzią 12 lipca. Jeżeli chwilami pokropi, to przewidywany upał i mały deszczyk nie będą przeszkodą, żeby wybrać się do siedziby komisji wyborczej na drugą turę głosowania w wyborach prezydenckich. Tam pobrać kartę, postawić „x” przy nazwisku i imieniu jednego z dwóch kandydatów, i wrzucić kartę do urny. To proste, ale bardzo ważne.

W ten sposób spadnie z głowy jeden duży kłopot, podwyższający ciśnienie społeczne, ale drugi nadal pozostanie. To koronawirus. Bez względu na to, kto zostanie prezydentem, wojna obronna przed śmierciono-

snym wirusem wciąż będzie trwała, podobno nawet rok. Zapewne włączą się do niej, z wielokrotnie zwiększoną siłą, policjanci oraz strażnicy miejscy i gminni. Bo już nie będą musieli zapewniać ochrony lokali wyborczych i przy nich porządku. Dotąd brakowało im czasu na egzekwowanie nakazu zakładania maseczek przez wchodzących do wnętrza obiektów publicznych, i zachowywania dystansu.

Można się tylko domyślać, że funkcjonariusze nie chcieli upominać i karać niesfornych obywateli w okresie przedwyborczym, żeby nie wywoływać złych reakcji, nie zniechęcać do udziału w głosowaniu. Po wyborach dużo się zmieni. Oby również w walce z koronawirusem. W wynikach testów kontrolnych - na minus, a wszystko inne - na plus.

PARKINGI CAŁODOBOWE

Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka

POMOC DROGOWA

MYJNIA RĘCZNA

Myjemy głównie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług.
pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)



Dodatkowe informacje pod numerem tel. **603 912 436**

Pytania

Na kogo zgłasza Pan/Pani w drugiej turze wyborów prezydenckich, które odbędą się 12 lipca 2020 roku?

Andrzej Duda	- 27,1%
Rafał Trzaskowski	- 65,4%
Nie pójdę na wybory	- 4,8%
Nie wiem	- 2,7%

Na kogo głosował/a Pan/Pani w pierwszej turze wyborów prezydenckich, która odbyła się 28 czerwca 2020 roku?

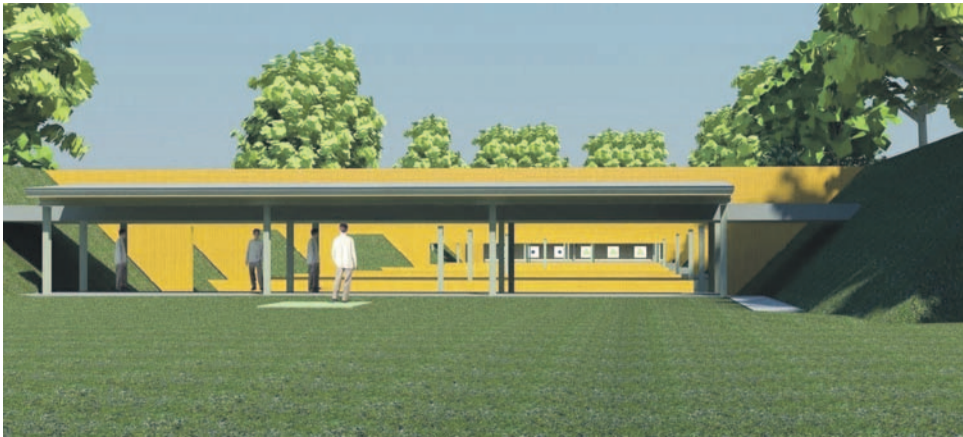
Robert Biedroń	- 5,5%
Krzysztof Bosak	- 13%
Andrzej Duda	- 18,9%
Szymon Hołownia	- 21%
Marek Jakubiak	- 0%
Władysław Kosiniak-Kamysz	- 0,7%
Miroslaw Piotrowski	- 0%
Paweł Tanajno	- 0,2%
Rafał Trzaskowski	- 33,5%
Waldemar Witkowski	- 0%
Stanisław Żółtek	- 0,7%
Nie głosowałem/am	- 6,4%

Prosimy o zaznaczenie swojego miejsca zamieszkania (w przypadku gmin Oława i Jelcz-Laskowice chodzi o miejscowości wiejskie z tych obszarów).

Oława	- 56,7%
Jelcz-Laskowice	- 14,6%
Gmina Oława	- 18%
Gmina Domaniów	- 4,2%
Gmina Jelcz-Laskowice	- 6,5%

Ile ma Pan/Pani lat?

18-29	- 41,1%
30-39	- 30,8%
40-49	- 17,9%
50-59	- 5,7%
60+	- 4,2%



Strzelnica w Domaniowie będzie miała 6 stanowisk

Wybudują STRZELNICĘ

DOMANIÓW

Investycje

1,5 mln zł dotacji otrzymał samorząd na budowę strzelnicy. Obiekt ma być wykonany do końca tego roku

Umowę na realizację zadania samorząd podpisał 30 czerwca z przedstawicielem Ministerstwa Obrony Narodowej, które w minionym roku ogłosiło program „Strzelnica w Powiecie”. Gmina Domaniów jako jedyny samorząd z powiatu oławskiego wystartowała w tym programie-konkursie i otrzymała dofinansowanie wysokości 1,5 mln zł.

Szacowany koszt całego zadania to około 2 mln zł. Rzeczywisty będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu, który samorząd ogłosił 6 czerwca. By nie stracić dofinansowania,

musi wybudować obiekt do 31 grudnia tego roku.

W kompleksie znajdzie się strzelnica do wykonywania strzałów na odległość 100 i 25 m, zaplecze magazynowo-gospodarcze, toalety, parking z miejscami postojowymi dla dwóch autobusów i ośmiu samochodów osobowych wraz z drogą dojazdową. Inwestycja obejmuje też budowę wiaty szkoleniowej.

Strzelnica ma powstać na działce gminnej między miejscowościami Kończyce a Domaniów, gdzie dawniej też istniała strzelnica.

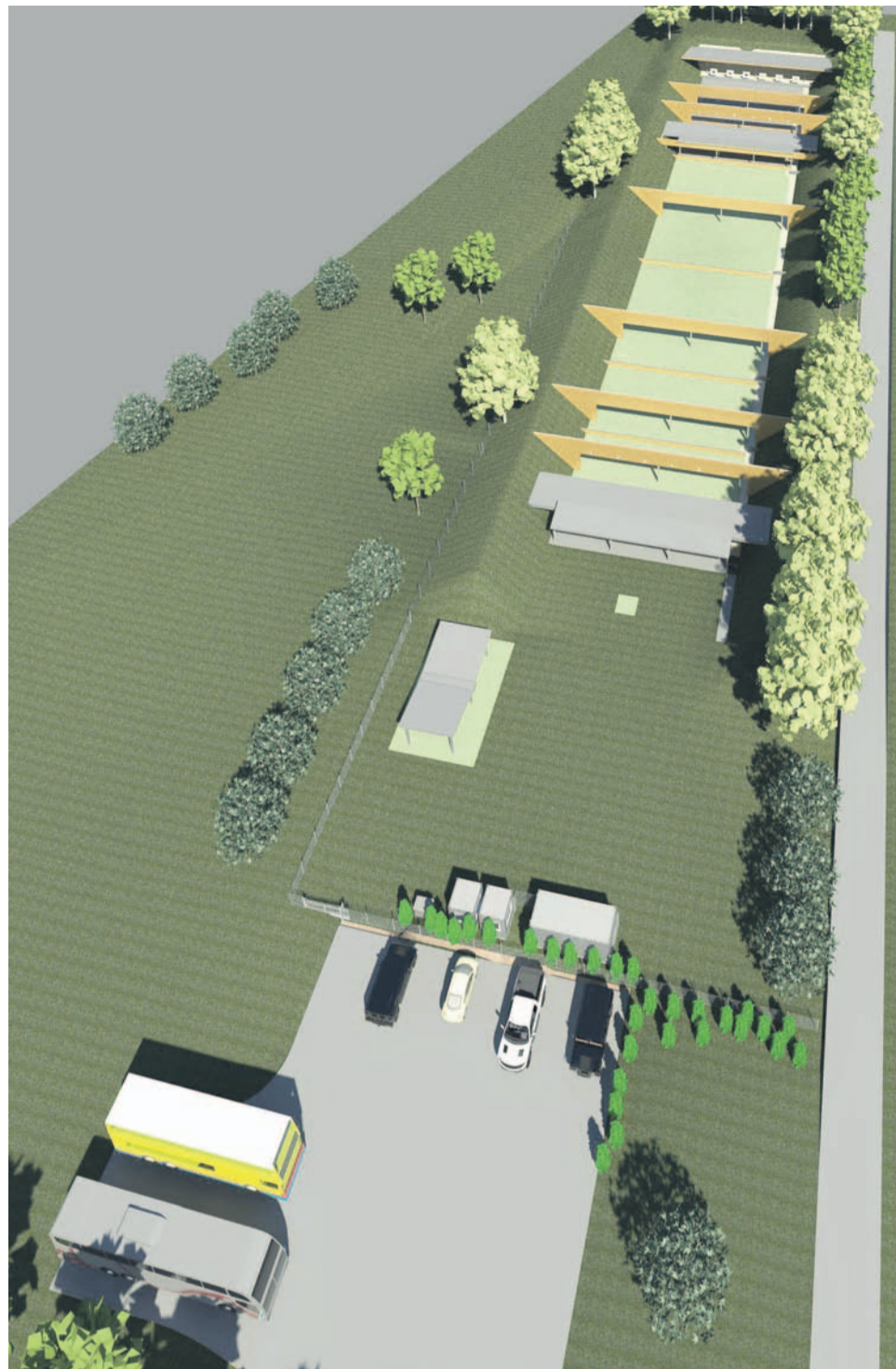
- Jest to teren oddalony od zabudowań, więc ta strzelnica nikomu nie powinna sprawiać kłopotów i utrudnień - mówi wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski, odpowiadając na pytanie, dlaczego gmina zdecydowała się na taką inwestycję akurat w tym miejscu.

- To działka odpowiednia na tego typu działalność. W ten sposób zagospodarujemy też gminny teren, który obecnie

jest nieużywany. Co więcej, zainteresowanie tego typu sportem jest bardzo duże, więc powiększy obecnie istniejącą ofertę nie tylko gminy, ale też przyczyni się do jej promocji. Z obiektu będą mogli korzystać nie tylko mieszkańcy, ale też zawodowcy, czyli wojskowi, policjanci oraz hobbyści. Według mnie skorzysta na tym nie tylko nasza gmina, ale też cały powiat.

Zgodnie z wytycznymi projektu ze strzelnicy będą mogły korzystać także Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej - w wymiarze do 100 godzin w miesiącu, organizacje pozarządowe prowadzące działalność na rzecz obronności państwa - w wymiarze do 30 godzin w miesiącu, a także uczniowie szkół, które prowadzą działalność dydaktyczno-wychowawczą w dziedzinie obronności państwa.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkamniska@gazeta.olawa.pl



Tak będzie wyglądał cały obiekt - widok z góry

Echa naszych publikacji

Urbańczyk odsunięty



Jako normalny przeciętny obywatel pewnie nie byłbym sobą, nie zwróciwszy uwagi na artykuł redaktora Trybalskiego w ostatnim wydaniu GP zatytułowany „Karty były BEZ pieczęci”, dotyczącego wydania wyborcom nieprawidłowo opieczętowanych kart podczas głosowania w pierwszej turze wyborów prezydenckich w Komisji Obwodowej nr 13 w Oławie przy ul. Broniewskiego, usytuowanej w Szkole Podstawowej nr 4 w Oławie. Dla mnie i pewnie też, w co wciąż wierzę, dla przeważającej większości naszego społeczeństwa to bulwersująca sprawa. To, że członek komisji reprezentujący komitet wyborczy Andrzeja Dudy daje wytyczne dziennikarzom najlepszemu tygodnika lokalnego w kraju w 2019 roku, czym mają się zajmować, przyjąć można jeszcze z zrozumieniem, biorąc pod uwagę to, jak zmienił się w ostatnim czasie otaczający nas świat. Jednak stwierdzenie Pana Przewodniczącego Komisji Wyborczej, cyt. „No zdarzyło się i co z tego?! Wielkie halo - dwa nieważne głosy!” - jest dla mnie co najmniej bulwersujące. Sprawa dotyczyła nieopieczętowanych kart do głosowania, do czego Pan Przewodniczący się przyznał. Każdy z nas może popełnić błąd, rozumiem, ale każdy normalny człowiek powinien wykazać trochę pokory i po prostu przeprosić. Jednak postawa Pana przewodniczącego jest przerażająca! Jeden z tych nieważnie

oddanych głosów, pech chciał, zdarzył się w obwodzie, w którym ja głosowałem. Uczestniczę w każdych wyborach od kiedy ukończyłem 18 lat. Uważam to za swój obywatelski obowiązek, zaszczyt i szczęście, że przyszło mi żyć w kraju, gdzie mam wpływ na to, co się w nim dzieje. Pan, który był odpowiedzialny za możliwość mojego głosowania, pozbawił mnie swoim zachowaniem i swoją wypowiedzią pewności tego, czy ten mój głos był ważny, biorąc jeszcze za to wynagrodzenie od naszego państwa. Szanowni Państwo, to były wybory Prezydenta Polski! Chwała za to czytelnikowi, który zwrócił na to uwagę. Ja po przeczytaniu artykułu o sprawie poinformowałem natychmiast PKW i z satysfakcją informuję czytelników, że w odpowiedzi uzyskałem informację, iż Pan Urbańczyk został odsunięty z pełnienia funkcji przewodniczącego podczas drugiej tury wyborów prezydenckich.

PS

Tak na marginesie jeszcze pytanie do Pana Burmistrza, czy nie czuje Pan ostatnio pewnego niesmaku, że niektórzy radni, którymi się Pan otacza, reprezentują taki poziom? Ja bowiem wstydzę się, że moim miastem współrządzą tacy ludzie.

Z poważaniem
MAREK DRABIŃSKI



Józefa Mikoda
(18.02.1950 - 01.05.2020)

Wspomnienie

Poważne imię „Józefa” ani infantylnie brzmiące „Józia” zupełnie do niej nie pasowały. Nazywaliśmy ją Ziutą, Ziutką

Przepracowała wiele lat w obszarze miejskiej gospodarki komunalnej, aż do emerytury, na którą odeszła z ówczesnych Oławskich Zakładów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej w Likwidacji. Zajmowała się m. in. sprawami administracyjnymi, sekretariatem, zaopatrzeniem.

Zawsze pełna optymizmu, pozytywnie nastawiona do świata i ludzi - chociaż los nie szczędził jej ciosów. Wcześniej w tragicznych okolicznościach owdowiała, pozostając z trójką dzieci, które trzeba było utrzymać i wychować. Ziuta zawsze „trzymała fason” - mimo życiowych trudności dała się zapamiętać jako osoba ciepła, uśmiechnięta, wręcz wyluzowana, skora do zabawy - chociaż być może był to jej sposób na radzenie sobie z kłopotami. Była osobą otwartą, życzliwą, pogoda ducha pomagała jej dostosować się do tego, co życie przynosi. Ufała ludziom, chociaż ci nie zawsze odpłacali taką samą życzliwością i wdzięcznością za jej dobre serce.

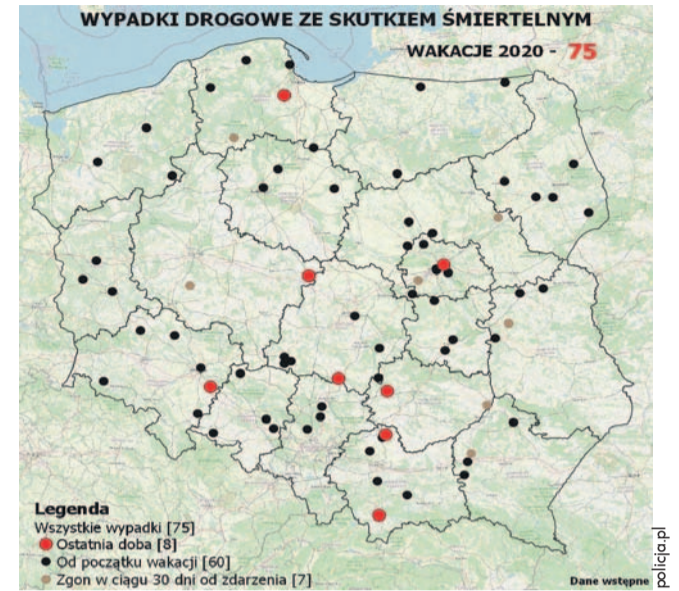
Pamiętamy szczerzy śmiech i uśmiech Ziutki, chociaż często w jej oczach widać było smutek. Mimo wszystko brała się z życiem za bary, próbując wciąż odnaleźć jego jasną stronę.

Ziutka była absolwentką oławskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego. Gdy na internetowej stronie Zjazdu Absolwentów liceum podano informację o jej śmierci, pojawiło się kilkadziesiąt kondolencyjnych wpisów od koleżanek i kolegów, między innymi taki: „za życia była to Kobieta-Anioł, Ukochana Mama, Wspaniała Koleżanka, Przyjaciółka, Sąsiadka, Miła i Pomocna Urzędniczka... i tak można wymieniać i wymieniać, ogromna strata...”

Ziutka zmarła 1 maja 2020, ale z powodu ograniczeń wynikających z pandemii żegnamy ją dopiero 9 lipca 2020. Pozostanie z nami dopóty, dopóki będziemy o niej pamiętać. Pozostanie na zawsze w sercach swoich dzieci - Basi, Grzegorza i Bogdana - którym składamy serdeczne wyrazy współczucia.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

To przeraża



Tak wyglądała mapa 7 lipca. Codziennie przybywa nowych punktów

POWIAT

Kiedy na początku wakacji zaglądaliśmy na policijną mapę, nie było na niej „śmiertelnych punktów”. We wtorek 7 lipca było aż 75 takich oznaczeń

Tylko w ciągu jednej doby doszło do 8 śmiertelnych wypadków. Policja uruchomiła mapę wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, aby w czasie wakacji, kiedy podróżuje się najczęściej, zwrócić uwagę na skalę tragedii, do jakich dochodzi na polskich

drogach. - To ma skłonić do refleksji oraz zachęcić do dyskusji na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym - wyjaśniają policjanci z Komendy Głównej Policji. - Trzeba pamiętać, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie, kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahsze zignorowanie przepisów, w tym nadmierna prędkość, brawura, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze.

Mapa Wypadków Drogowych ze skutkiem śmiertelnym - Wakacje 2020 jest codziennie wyświetlana na stronie internetowej policji.

(AH)

ODESZLI

OLAWA

† 26 VI	- Maria Gabryluk	- ur. 1925
† 26 VI	- Wiesława Herba	- ur. 1935
† 27 VI	- Władysława Mróz	- ur. 1935
† 27 VI	- Jan Sapelak	- ur. 1936
† 28 VI	- Jan Rudko	- ur. 1951
† 28 VI	- Jan Wajman	- ur. 1941
† 28 VI	- Marek Burlikowski	- ur. 1966
† 29 VI	- Witold Kozłowski	- ur. 1955
† 29 VI	- Ewa Dębska	- ur. 1951
† 30 VI	- Jan Skibiński	- ur. 1943
† 30 VI	- Wielisława Filipowicz	- ur. 1942
† 1 VII	- Ewa Ślusarz	- ur. 1930
† 3 VII	- Franciszek Ławniczak	- ur. 1955
† 4 VII	- Czesława Zalcman	- ur. 1943
† 4 VII	- Irena Pukalska	- ur. 1961
† 4 VII	- Helena Gołda	- ur. 1925
† 5 VII	- Maria Rzepka	- ur. 1920
† 5 VII	- Władysław Zawada	- ur. 1928
† 6 VII	- Stanisław Nędzarek	- ur. 1936
† 6 VII	- Jan Garewicz	- ur. 1948

JELCZ-LASKOWICE

† 4 VII	- Julian Witkowski	- ur. 1949
† 6 VII	- Maria Mariowska	- ur. 1927

Wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci ukochanej

mamy

Bernardzie Mariowskiej składają koleżanki i koledzy z Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej Sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 13

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Andrzeja Kobusińskiego

składam szczerze podziękowania
Marek Kobusiński z rodziną

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Termy Jakuba
termyjakuba.olawa.pl
facebook.com/TermyJakuba

KREW NIE WODA

PIĄTEK
10 LIPCA
08:30 - 12:00
**ODDAJ KREW
W TERMACH JAKUBA**
I ZDOBĄDŹ WEJŚCIÓWKĘ
NA BASEN!

Ola każdego krwiodawcy
słodki upominek od KGW
z Gminy Demasów!

Oława, ul. 1 Maja 33a
Dowiedz się więcej na www.rcitk.wroslaw.pl

Oddaj krew, bo **POTRZEBNA**

OŁAWA

- Zapraszamy na najbliższą akcję krwiodawstwa, która odbędzie się 10 lipca pod Termami Jakuba - mówi Magdalena Wiźgała, prezes Klubu HDK w Oławie. - Każdy krwiodawca otrzyma wejściówkę na basen oraz słodki upominek od Koła Gospodyń Wiejskich w Kończycach

Apel skierowany jest do wszystkich regularnych krwiodawców, a także tych, którzy jeszcze nigdy nie oddawali krwi. W szpitalach krew jest bardzo potrzebna do przeprowadzania operacji. Wykorzystuje się ją każdego

dnia. Oddawana przez krwiodawców krew i jej składniki są przetwarzane osobom po wypadkach, pacjentom po zabiegach operacyjnych, z zaburzeniami krzepnięcia, po oparzeniach, z chorobami nowotworowymi, w tym w trakcie chemioterapii. Aktualnie potrzebne są wszystkie grupy krwi.

- Szczególny apel jest do osób z grupą krwi O Rh-, ponieważ w nagłych wypadkach może być przetoczona każdemu pacjentowi, jeszcze przed oznaczeniem grupy krwi - mówi Magdalena Wiźgała, prezes Klubu HDK w Oławie. - Pomóżmy wszystkim, którzy czekają na powrót do zdrowia. Wystarczy godzina, żeby uratować komuś życie. Samo oddanie trwa tylko około 8 minut.

(CK)

Po latach znów razem

JELCZ-LASKOWICE

Zgłoś się!

Z okazji 50-lecia ukończenia technikum samochodowego w Jelczu-Laskowicach (rok 1970) absolwenci organizują spotkanie

Odbędzie się ono 1 sierpnia o godz. 16.00 w hotelu „Marta” w Oławie. Szczegółowych informacji udziela organizator - Jan Szpik - tel. 665-138-149.

(KT)



Jesteś absolwentem „samochodówki” z 1970? Przyjedź na zjazd!

Seanse pod **CHMURKĄ** W J-L

Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

**LETNIE KINO
Z GWIAZDAMI MUZYKI
W JELCZU-LASKOWICACH**

21:30 10 LIPCA 2020 NARODZINY GWIAZDY REŻ. BRADLEY COOPER 2018 R. MIEJSCE: PARK PRZY UL. WITOSA (ZA URZĘDEM MIASTA I GMINY)	21:30 17 LIPCA 2020 WHITNEY REŻ. KEVIN MACDONALD 2018 R. MIEJSCE: PLAC PRZY UL. BASENOWEJ	21:30 24 LIPCA 2020 JOHN LENNON. CHŁOPAK ZNIKĄD REŻ. SAM TAYLOR-JOHNSON 2009 R. MIEJSCE: PARK NA UL. OGRODOWEJ (OSIEDLE JELCZ)
--	---	---

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI I REGULAMIN DOSTĘPNE SĄ NA WWW.MGCK-JL.PL ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

JELCZ-LASKOWICE

Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na letnie kino z gwiazdami muzyki

- Wybraliśmy dla Was propozycje filmowe ze znanymi postaciami ze sceny muzycznej w rolach głównych - mówią organizatorzy. Seanse będą się odbywały w różnych częściach miasta (obok UMiG/przy basenie/na osiedlu Jelcz), zawsze w piątki, o stałej porze. Wstęp jest bezpłatny, ale wcześniej należy pobrać bezpłatną wej-

ściówkę na stronie mgck-jl.pl/bilety/.

10 lipca 2020 o godz. 21.30 będzie można zobaczyć „Narodziny gwiazdy” w parku przy ul. Witosa (za Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice). Amerykański melodramat muzyczny, trzeci amerykański remake musicalu z 1937 roku. Nagrodzony Oscarem i Złotym Globem za najlepszą piosenkę - „Shallow”. Film opowiada historię związku muzyka Jacksona Maine'a z piosenkarką Ally (w którą wcieliła się Lady Gaga). Jackson pomaga jej zdobyć popularność. Zostają małżeństwem, ale ich związek

zostaje wystawiony na ciężką próbę, gdyż mężczyzna jest alkoholikiem.

17 lipca 2020 o godz. 21:30 odbędzie się seans filmu „Whitney” na placu przy ul. Basenowej. Historia o kobiecie z głosem anioła, toczącej nieustanną walkę z własnymi demonami. Whitney Houston to głos swojego pokolenia, który zainspirował wiele wokalistek. Artystka, która z piosenkarki gospel stała się królową światowej sceny. Film „Whitney” pokazuje nie tylko dokonania piosenkarki na scenie, ale jest również porażającą opowieścią o uzależnieniu i samozniszczeniu, którą śledził cały świat.

24 lipca 2020 o godz. 21.30 planowana jest projekcja filmu „John Lennon. Chłopak znikąd”. Tym razem w parku przy ul. Ogrodowej na osiedlu Jelcz. Nieznana historia dzieciństwa genialnego artysty, który na zawsze odmienił oblicze muzyki. Film opowiada o dzieciństwie wyjątkowego, pełnego pasji artysty z Liverpoolu, który na zawsze odmienił oblicze muzyki.

Nabycie wejściówki jest jednoznaczne z akceptacją regulaminu. Prosimy o jego przestrzeganie z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne. Regulamin dostępny jest na mgck-jl.pl.

(KT)

Eberspächer

MONTER NAGRZEWNIC

Miejsce pracy: Oława, Godzikowice (pow. oławski)

Eberspächer Climate Control Systems Sp. z o.o. to firma posiadająca 150-letnią historię w innowacyjności. Tworzymy nowatorskie rozwiązania technologiczne dla rozwoju motoryzacji poprzez produkcję ogrzewania postojowego i klimatyzacji do pojazdów produkowanych na całym świecie. Obecnie poszukujemy pracowników do oddziału w Godzikowicach (gmina Oława).

OPIS STANOWISKA:

- Montaż systemów klimatyzacji oraz nagrzewnic zgodnie z instrukcjami pracy i zestawieniami materiałowymi
- Kontrola jakości produkowanego wyrobu oraz komponentów
- Prowadzenie procesu produkcyjnego zgodnie ze standardami

WYMAGANIA:

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Bardzo dobra organizacja pracy
- Umiejętność pracy w zespole
- Dokładność, sumienność, obowiązkowość

OFERUJEMY:



Duże możliwości rozwoju i kariery



Atrakcyjne wynagrodzenie



Wczasy pod gruszą



Szkolenia i podnoszenie kwalifikacji



Umowa o pracę bezpośrednio z firmą



Opieka medyczna



Karta Multisport



Eventy firmowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres:

PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Raport o stanie powiatu przyjęty, absolutorium udzielone

Podczas absolutorijnej sesji Rady Powiatu w Oławie, obradującej 30 czerwca, na wniosek Komisji Rewizyjnej, po uzyskaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, bezwzględną większością głosów radni udzielili Zarządowi Powiatu w Oławie absolutorium z wykonania budżetu powiatu za 2019 rok

Podczas czerwcowej sesji rajcowie debatowali m.in. nad „Raportem o stanie Powiatu Olawskiego za rok 2019”. W dokumencie znalazły się szczegółowe informacje, dotyczące działań administracji powiatowej. Dokument zaprezentował starosta Zdzisław Brezdeń. Szef Zarządu Powiatu przedstawił najważniejsze ubiegłoroczne wydarzenia, inwestycje i przedsięwzięcia. Raport jest podsumowaniem działalności organu wykonawczego w roku poprzednim, w szczególności dotyczący realizacji polityk, programów i strategii, uchwał Rady Powiatu oraz budżetu. Jego rozpatrzenie musi nastąpić na tej samej sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie absolutorium. Został przygotowany na podstawie informacji i materiałów przedstawionych przez naczelników i kierowników komórek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Oławie, przedstawicieli biur i pracowników zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach oraz dyrektorów jednostek podległych samorządowi Powiatu Olawskiego, szefów służb, inspekcji i straży. Zebra-



Rada Powiatu, na sesji 30 czerwca, oceniała prawidłowość działania organu wykonawczego, w zakresie gospodarki finansowej i udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium

ne materiały stanowią podsumowanie działalności i stanu samorządu powiatowego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019. Raport jest dostępny w BIP-ie starostwa www.bip.starostwo.olawa.pl i na stronie internetowej powiatu www.starostwo.olawa.pl.

- Jak wynika z przedłożonego raportu, samorząd w 2019 roku rozsądnie i w sposób zrównoważony dzielił budżet i działał aktywnie, aby jak najwięcej środków pozyskać i przeznaczyć na inwestycje. Udało się to również dzięki środkom pozabudżetowym, unijnym, dobrej współpracy i zaangażowaniu finansowym poszczególnych samorządów gminnych - podkreślił starosta.

Rada Powiatu rozpatrzyła i zatwierdziła sprawozdanie finansowe, wraz z informacją o wykonaniu budżetu za ubiegły rok, a następnie udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu. Za przyjęciem sprawozdania z wykonania

budżetu oraz za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Powiatu głosowało 11 radnych, a 5 wstrzymało się od głosu. Wcześniej sprawozdanie z przebiegu wykonania budżetu powiatu w 2019 roku pozytywnie zaopiniował Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu i zaakceptował wniosek Komisji Rewizyjnej RP, w sprawie udzielenia absolutorium. Obok uchwały budżetowej, jest to jedna z najważniejszych decyzji, podejmowanych przez radę, obrazująca jak samorząd się rozwija, gospodaruje finansami i inwestuje. Radni kontrolują w ten sposób poprawność wydatkowania środków budżetowych.

Ubiegłoroczny budżet rada przyjęła 19 grudnia 2018, ustalając dochody na 76.496.303 zł, a przychody w wysokości 10.200.000 zł oraz wydatki w wysokości 85.974.003 zł i rozchody w kwocie 722.300 zł. W trakcie realizacji budżetu

dokonano zmian planu dochodów i wydatków - zarówno uchwałami Rady Powiatu, jak i Zarządu Powiatu. W ubiegłym roku budżetowym udało się zwiększyć dochody powiatu o 13.287.160,40 zł, a wydatki o 9.031.355,30 zł. Ostatecznie budżet powiatu został wykonany po stronie dochodów na kwotę 89.783.463,40 zł, tj. w 100,38%, a po stronie wydatków - na kwotę 95.205.358,30, tj. w 89,61%.

- Dynamika zmian społeczno-gospodarczych w 2019 roku nałożyła na władze samorządowe wiele kolejnych zadań w takich obszarach, jak chociażby edukacja, polityka społeczna, opieka zdrowotna czy infrastruktura drogowa - mówił na sesji absolutorijnej starosta Zdzisław Brezdeń. - Aby stawić czoła wszystkim wyzwaniom, nasz samorząd prowadzi i nadal realizuje bardzo konsekwentną politykę rozwoju, opartą na planowa-

niu strategicznym, profesjonalnym zarządzaniu i szeroko rozumianym partnerstwie. Był to dla naszego powiatu kolejny rok intensywnego rozwoju społeczno-gospodarczego, wyrażający się m.in. spadkiem stopy bezrobocia i wzrostem liczby inwestycji. Bolesnie jednak zderzyliśmy się, podobnie jak i inne samorzady, z rzeczywistością bieżącego, 2020 roku, gdy pandemia koronawirusa zmiażdżyła porządek świata, do jakiego wszyscy zdążyliśmy się już przyzwyczaić, narzucając szczególne rozwiązania niezbędne do zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Zdając sobie sprawę z ograniczeń, głównie natury finansowej, w szczególności w roku bieżącym, gdy trwa walka z pandemią koronawirusa, staramy się racjonalnie gospodarować powierzonym nam mieniem publicznym oraz tak wydatkować środki, by zagwarantować mieszkańcom powiatu zaspokojenie ich najważniejszych życiowych potrzeb.

(WOKL)

Podziękowania Starosty

- Za wkład w przygotowanie raportu, a w szczególności za realizację zawartych w nim zadań, pragnę serdecznie podziękować całemu zespołowi tworzącemu prezentowany dokument, a w szczególności: członkom Zarządu Powiatu, radnym Rady Powiatu, partnerom z samorządów gminnych, urzędnikom Starostwa Powiatowego w Oławie, kierownikom, dyrektorom i pracownikom jednostek organizacyjnych, szefom powiatowych służb, inspekcji i straży. To Państwa wyłożona praca, zaangażowanie i skuteczność odniosły dzisiaj sukces.

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Oławie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997, o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020, poz. 65 ze zm.) informuje, że...

...na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Oławie (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl, wywieszono na okres od 9 lipca 2020 do 30 lipca 2020 wykaz nieruchomości,

przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu:

* nieruchomość położona w Oławie przy ul. Żołnierzy A.K., oznaczona ewidencyjnie jako działka nr 41/2 AM-61 o pow. 0,4167 ha, zabudowana zespołem budynków o funkcji dydaktyczno-biurowo-magazynowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 wyżej powołanej ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie do 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

ZDZISŁAW BREZDEŃ
- starosta olawski

11 milionów dla naszych samorządów

Na takie wysokie wsparcie w ramach rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych mogą liczyć samorzady z powiatu olawskiego. Symboliczne czeki na dofinansowanie inwestycji przekazał 26 czerwca włodarzom z naszego powiatu starosta Zdzisław Brezdeń

Do samorządów lokalnych z powiatu olawskiego trafi w ramach Funduszu Inwesty-

cji Samorządowych łącznie 10.911.177 zł. Z tej kwoty środki do dyspozycji poszczególnych samorządów wynoszą maksymalnie: dla Powiatu Olawskiego - 2.059.360 zł, dla Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - 4.013.083 zł, dla Miasta Oława - 2.580.685 zł, dla Gminy Oława - 1.517.463 zł oraz dla Gminy Domaniów - 740.586 zł.

- To duże wsparcie z budżetu państwa dla Powiatu Olawskiego na lokalne inwestycje - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - Na jakie przedsięwzięcia przeznaczy samorząd powiatowy te pieniądze, zdecyduje Zarząd Powiatu na jednym z najbliższych posiedzeń.

Pieniądze te zostaną wykorzystane na realizację tegorocznych i przyszłorocznych inwestycji.

Fundusz Inwestycji Samorządowych to środki przeznaczone na dotacje dla gmin, powiatów i miast, w wysokości od 0,5 mln zł do aż ponad 93 mln zł. Kwoty dotacji dla poszczególnych samorządów wynikają z relacji wydatków majątkowych i założeń gmin i powiatów. Źródłem finansowania projektu jest Fundusz COVID-19. Wsparcie jest bezzwrotne. W skali kraju kwota wsparcia lokalnych inwestycji samorządowych w ramach Tarczy Antykryzysowej przekracza 6 mld zł. (WOKL)



Wstęgę przecinali Zbigniew Oczkowski i Dariusz Mikołajczyk



Pracownicy opowiadali o nowym sprzęcie

JELCZ-LASKOWICE

Inwestycja

1 lipca oficjalnie otwarto zmodernizowane sale rehabilitacyjne w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Remont i zakup sprzętu przeprowadzono dzięki wsparciu fabryki Toyoty

Modernizacja sal rehabilitacyjnych prowadzona była od marca do czerwca, między innymi w czasie, kiedy dział fizjoterapii był zamknięty z powodu pandemii. Umożliwiło to sprawne przeprowadzenie prac w sali fizykoterapii, małej sali gimnastycznej oraz poczekalni. Wykonano generalny remont sal, pomalowano

„To jakby zamienić poloneza na NOWOCZESNĄ toyotę”

poczekalnię, wykonano nowy kontuar, kabiny zabiegowe oraz położono płytki podłogowe. Zakupiono między innymi aparat do elektroterapii, terapii ultradźwiękowej i terapii skojarzonej, aparat do światłolecznictwa, aparat do laseroterapii oraz wanny do masażu kończyn, stoliki i taborety lekarskie. Pracownicy przychodni byli czynnie

zaangażowani w projektowanie oraz prowadzone prace remontowe.

Uroczystego otwarcia sal dokonali prezes przychodni Janusz Bolanowski, prezes fabryki Toyoty Dariusz Mikołajczyk i wiceprezes ds. korporacyjnych oraz dyrektor zakładu w Jelczu-Laskowicach Zbigniew Oczkowski. - Przeprowadzony remont oraz nowoczesne urządzenia zakupione dzięki wsparciu Toyoty znacznie poprawiły jakość świadczonych przez nas usług fizjoterapeutycznych i komfort pracy - podkreślał Bolanowski. - Wsparcie Toyoty to około 70 tysięcy złotych, mniej więcej drugie tyle dołożyliśmy sami. Część infrastrukturalną wykonaliśmy z własnych środków, sprzęt zakupiła Toyota, która odpowiadała również za design sali. Co warto zaznaczyć, to nie jest tak, że myśmy wcześniej byli bez sprzętu. Mamy go, on sobie radzi, ale jak długo nam jeszcze posłuży - tego

nie wiemy. Teraz jednak nie musimy się już martwić, bo mamy nowy sprzęt, więc jeśli żywotność starego się skończy, nie będziemy musieli szukać pieniędzy. To jest też o tyle istotne, że w fizjoterapii mamy teraz dwa razy tyle urządzeń, co wcześniej. W związku z tym łatwiej jest nam nadrobić przerwę, wymuszoną przez koronawirusa. Zdecydowanie zmieniło się też wnętrze, jest dużo przyjemniej dla oka, co z pewnością wpływa na samopoczucie pacjentów.

Z usług fizjoterapeutycznych mogą skorzystać wszyscy mieszkańcy regionu, którzy zgłoszą się ze skierowaniem na zabiegi wystawione przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej bądź specjalistę w danej dziedzinie medycyny. Na miejscu rehabilitacji poddawani są dorośli oraz dzieci z różnymi schorzeniami, w tym neurologicznymi, ortopedycznymi, chirurgicznymi. Dział fizjoterapii jelczańskiej przychodni jest w stanie przy-

jąć ponad 1000 pacjentów rocznie.

Remont i zakup sprzętu to prezent Toyoty dla lokalnej społeczności związany z uruchomieniem pod koniec ubiegłego roku w jelczańskiej fabryce produkcji nowoczesnych silników benzynowych TNGA o pojemności 2,0 litra. W drugim etapie projektu miesiąc temu uruchomiono kolejną linię produkcji silnika o pojemności 1,5 litra. W sumie zainwestowano w ten projekt 770 milionów złotych i zatrudniono 600 osób. - Zapewnienie swobody ruchu oraz mobilności ludzi niezależnie od ich własnych ograniczeń jest głównym celem Toyoty - mówi prezes fabryki Dariusz Mikołajczyk. - Cel ten staraliśmy się również realizować na poziomie lokalnym m.in. poprzez wsparcie szkoleń jazdy samochodem dla osób niepełnosprawnych czy też sponsoring lokalnej drużyny koszykówki na wózkach. Stąd też podjęliśmy decyzję

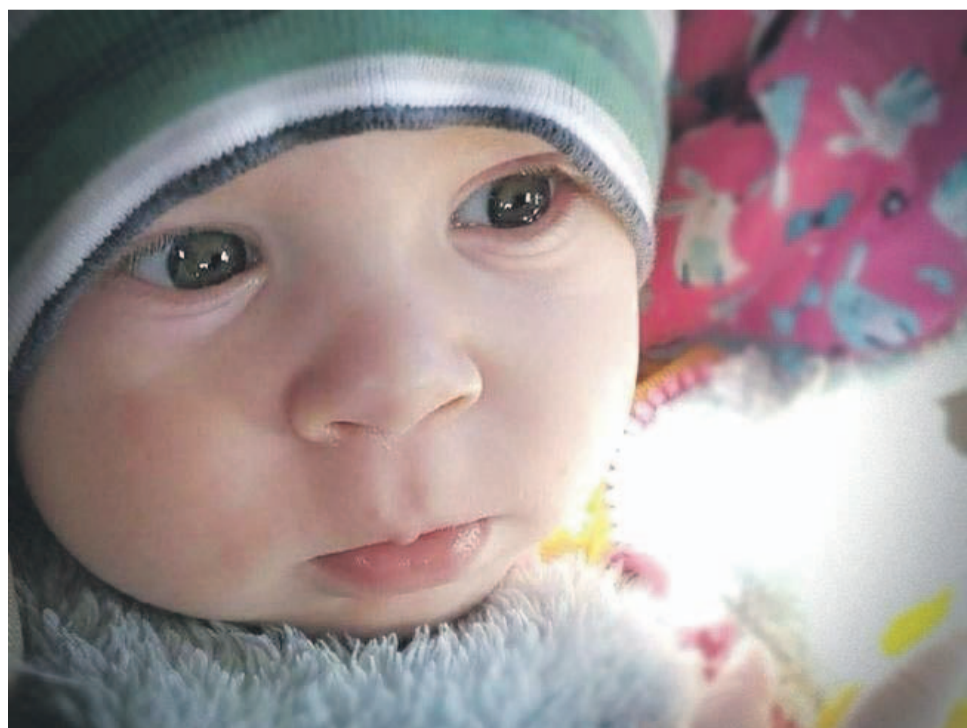
o wsparciu finansowym rewitalizacji sal rehabilitacyjnych w jelczańskiej przychodni.

Pracownica przychodni i radna Rady Miejskiej Janina Hernas powiedziała, że to jest tak, jakby zamienić poloneza na nowoczesną toyotę. Poprosiliśmy ją, by zobrazowała to porównanie: - Otrzymaliśmy sprzęt, który zapewnia pacjentom bezpieczeństwo, a personelowi dodaje komfortu pracy. Rehabilitantka włącza laser i wychodzi, a sprzęt pracuje sam. Oczywiście cały czas jest dozór pacjenta, ale i tak dzięki temu oszczędza się sporo czasu, który można wykorzystać, by pomóc kolejnej osobie. Nie ma co ukrywać, to urządzenia wyższej generacji. Te, które mieliśmy dotychczas, spełniały wymogi NFZ. Nie wiedzieliśmy jednak, jak długo jeszcze będziemy mogli z nich korzystać. Teraz mamy XXI wiek i jesteśmy bardzo dumni!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Janusz Bolanowski i Janina Hernas są dumni z tej inwestycji



Chcesz pomóc Markowi? Zrób to przez portal siepomaga.pl

Nie słyszy i traci wzrok. POTRZEBUJE NASZEJ POMOCY!

OŁAWA

Ważne!

Rodzice sześciomiesięcznego chłopca z Oławy proszą o wsparcie

- Gdy Marek przyszedł na świat, nasze szczęście nie miało końca - mówią. - Pierwsze, wyczekane, ukochane dziecko, pierwsze cudowne miesiące, miesiące błogiej nieświadomości. W wieku 6 miesięcy nasz synek trafił na kolejne szczepienie

- szczepienie i wizytę lekarską, która wyrzuciła nasz świat do góry nogami. To tam dowiedzieliśmy się, że dziecko ma powiększoną wątrobę i śledzionę, oraz że wymaga natychmiastowej hospitalizacji. Natychmiast zgłosiliśmy się do szpitala, gdzie Marek przeszedł szereg badań. To, co stwierdzili lekarze, sprawiło, że nasz świat legł w gruzach. Głuchota, ślepotą, a do tego pogarszający się z dnia na dzień stan synka. Dopiero wtedy dowiedzieliśmy się, że w czasie porodu musiało dojść do niedotlenienia...

Nasz spokój w jednej chwili brutalnie odebrała choroba. Być może już zawsze Marek będzie potrzebował naszego wsparcia. Teraz najważniejsze to zdobyć środki na aparaty słuchowe. Prosimy, pomóż, mamy tak mało czasu!

Co możesz zrobić? Na portalu Siepomaga.pl jest dostępna zbiórka na zakup aparatów słuchowych. To jedna z wielu potrzeb. Liczy się każda złotówka. Wpłaty można dokonywać po wpisaniu linku: siepomaga.pl/marek-kopestynski.

(KT)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Kolejkowe miniatury przyciągnęły zwiedzających



Organizatorzy przy makiecie kolejowej

W dniach 3-5 lipca br. w Centrum Sportu i Rekreacji odbyła się wystawa makiet kolejowych zorganizowana we współpracy Klubu Sympatyków Kolei, CSiR i Urzędu Miasta i Gminy

Odwiedzający mogli na ten czas przenieść się do miniaturowego świata kolei i obejrzeć ruchomą wystawę. Pociągi

i trasy kolejowe zostały odwzorowane w najdrobniejszych szczegółach, a każdy detal przyciągał uwagę zarówno dorosłych, jak i dzieci. Po oficjalnym otwarciu wystawy przez organizatorów - sekretarza miasta i gminy Dariusza Koprowskiego, prezesa Klubu Sympatyków Kolei Ryszarda Boduszka wraz z Sebastianem Masztalerzem i radnym Jackiem Mikołajczykiem oraz menedżera z CSiR Adama Maćkowa - kolej ruszyła ze stacji początkowej i rozpoczęła swoją magiczną podróż.

Pomysł na pokazy makiet kolejowych powstał w głowach pasjonatów kolei, którzy latami swój wolny czas poświęcali na odwzorowanie prawdziwych maszyn w wersji miniaturowej. Estetyka wykonania, funkcjonalność i realizacja całego projektu zrobiły wrażenie na odwiedzających. Pozostaje jedynie czekać, aż kolejny raz wystawa zawita do stacji Jelcz-Laskowice i pozwoli cieszyć się swoim widokiem.

(AM)

Pompki dla dzieci z SMA

Akcja Gaszyn Challenge podbija powiat olawski. Włączają się w nie kolejne instytucje, wykonując zadanie i typując następnych do tej charytatywnej zabawy

Również pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice zebrał się 7 lipca, aby wykonać wspólnie 10 pompek i przysiadów, a następnie

wpłacić zebrane pieniądze dla potrzebujących dzieci. Urząd został nominowany przez Centrum Sportu i Rekreacji. W akcji przeprowadzonej w pałacowym parku wzięło udział 21 urzędników. Sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski ogłosił kolejne nominacje: dla Zakładu Gospodarki Komunalnej, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej TBS, komendy Policji w J-L oraz Centrum Wolontariatu Zielony Parasol.

(UMIG)



Urząd Miasta włączył się do akcji Gaszyn Challenge

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. drogownictwa w wymiarze 1 etatu w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

1. Nazwa i adres jednostki:

Urząd Miasta i Gminy
Jelcz-Laskowice
ul. Witosa 24
55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:

stanowisko ds. drogownictwa

3. Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie średnie techniczne lub wyższe administracyjne, techniczne lub pokrewne;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:

- znajomość przepisów prawnych: ustawy o drogach publicznych, Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia warunków udzielania zezwoleń na zajęcie pasa drogowego, Rozporządzenie ministra Infrastruktury w sprawie sposobu numeracji i ewidencji dróg publicznych, obiektów mostowych, tuneli, przepustów i promów oraz rejestru numerów nadanych drogom, obiektom mostowym i tunelom, ustawy o samorządzie gminnym,

ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy Prawo budowlane, ustawy Prawo Zamówień Publicznych, ustawy Kodeks postępowania administracyjnego;

- staż pracy w administracji publicznej;
- umiejętność czytania dokumentacji projektowej;
- biegła obsługa komputera;
- rzetelność i dokładności;
- umiejętność sprawnej organizacji pracy.

5. Zadania do wykonania na stanowisku:

- prowadzenie szczegółowej ewidencji dróg i chodników;
- opracowywanie planów remontów w zakresie drogownictwa i ich zlecanie wyspecjalizowanym firmom;
- kontrola oznakowania dróg należących do Gminy;
- kontrola stanu technicznego oświetlenia ulic na terenie miasta i gminy oraz nadzór nad likwidacją wszelkich nieprawidłowości;
- dokonywanie uzgodnień w zakresie umieszczania urządzeń obcych w pasie drogowym;
- wydawanie pozwoleń na zajęcie pasa drogowego oraz ustalanie związanych z tym opłat;
- wykonywanie innych poleceń przełożonych w ramach powierzonych zakresu czynności.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:

■ warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:

- życiorys i list motywacyjny;
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. drogownictwa. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22¹ § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1040), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej. Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania

wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

10. Termin i miejsce składania dokumentów:
Oferty z dopiskiem „Oferta pracy” i określeniem stanowiska należy składać w terminie do **16.07.2020 r.** (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu) na adres: **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ul. W. Witosa 24 55-220 Jelcz-Laskowice pokój nr 20**

**BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

OFERTA PRACY

Dyrektor Przedszkola Publicznego nr 1 w Jelczu-Laskowicach zatrudni nauczycieli wychowania przedszkolnego. Kontakt pod numerem tel. 508 749 269.

**IWONA MOKROCULSKA-KOPYTEK
DYREKTOR PP NR 1**

POWIAT

Wybory prezydenckie

Dwaj główni pretendenci do piastowania najwyższego urzędu w państwie w pierwszej turze głosowania, którą przeprowadzono 28 czerwca, mieli w naszym powiecie swoje wyraźne bastiony. Andrzej Duda z poparciem blisko 75% głosujących zdecydowanie zwyciężył w zamkniętym obwodzie wyborczym nr 19 w Oławie, czyli w Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Lwowskiej oraz w Wójcicach, gdzie zdobył ponad 62% głosów. Rafał Trzaskowski natomiast największy sukces - prawie 42% poparcia - zanotował w olawskim obwodzie nr 14, w którym głosowali mieszkańcy dzielnicy Nowy Otok

Przypomnijmy, że w skali całego powiatu olawskiego w I turze wyborów prezydenckich Andrzej Duda uzyskał poparcie 42,27% głosujących, a jego główny konkurent - 31,81%, natomiast trzeci w klasyfikacji Szymon Hołownia zdobył 14,00% głosów.

W skali naszych lokalnych samorządów najniższego szczebla Andrzej Duda najlepiej wypadł w gminie Domaniów, gdzie zdobył łącznie 53,51% głosów. W gminie Oława uzyskał 45,97%, a w

W DPS i w Wójcicach jak na Podkarpaciu

mieście i gminie Jelcz-Laskowice - 44,68% głosów poparcia. Najmniej zwolenników, bo tylko 37,17% głosujących, urzędujący prezydent miał w mieście Oława. Mimo to tam również pokonał wszystkich konkurentów, bo drugi w klasyfikacji Rafał Trzaskowski zdobył w Oławie 36,70% głosów.

Idąc za głosem naszych Czytelników oraz internautów, systematycznie śledzących wiadomości zamieszczane na portalu tuOlawa.pl, przeanalizowaliśmy wyniki pierwszej tury głosowania prezydenckiego przez pryzmat pojedynczych komisji obwodowych, których w całym powiecie było razem 51. Oto co z tej analizy wynika...

Miasto Oława

Podzielone jest na 19 obwodów wyborczych, w tym dwa - tzw. „zamknięte” - dostępne dla bardzo wąskiego grona wyborców. Tworzone są w szpitalu powiatowym oraz we wspomnianym na wstępie Domu Pomocy Społecznej. Ze względu na obowiązującą wciąż sytuację epidemiologiczną, na podstawie specustawy sejmowej w innym niż dotąd trybie powoływano tam komisje wyborcze. Kandydatów na członków rekrutowali szefowie tych jednostek spośród swoich pracowników.

W obu tych zamkniętych obwodach zdecydowanie zwyciężył w I turze Andrzej Duda. W DPS na 67 ważnie oddanych głosów obecny prezydent zdobył 50 (74,63%), natomiast w szpitalu na Andrzeja Dudę swoje głosy oddały 24 osoby (54,55%) na 44 uczestniczące w wyborach.

Na urzędującego szefa państwa najwięcej głosów oddano łącznie w dziesięciu miejskich Obwodowych Komisjach Wyborczych (nr 2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 18 i 19). Rafał Trzaskowski natomiast wygrał w dziewięciu OKW (nr 1, 3, 5, 11, 12, 13, 14, 15 i 17). Kandydat Koalicji Obywatelskiej najlepszy wynik (41,91%) miał w OKW nr 14, usytuowanej w SP nr 4, w której głosowali mieszkańcy całego osiedla Nowy Otok. Najślabszy rezultat, bo tylko 8,96%, Trzaskowski miał w Domu Pomocy Społecznej.

Trzecie miejsce zdobywał we wszystkich komisjach Szymon Hołownia, który łącznie uzyskał 13,59% głosów.

Miasto i gmina J-L

Na 13 działających tu Obwodowych Komisji Wyborczych kandydat KO pokonał i to z minimalną przewagą (36,36%:35,75%) reprezentanta Zjednoczonej Prawicy tylko w jednej (nr 9), usytuowanej w stołwce PSP nr 2, a obejmującej mieszkańców osiedli Metalowców i Europejskiego.

Z wyraźną przewagą Duda wygrał natomiast w Wójcicach (zdobył tu 62,14% głosów), Minkowicach (56,72%), Miłoticach (52,43%) i na osiedlu Hirszfelda w J-L (52,72%). Podobnie jak w Oławie, na trzecim miejscu wszędzie plasował się Szymon Hołownia, uzyskując łącznie 13,55% głosów.

Gmina Oława

Tutaj wyniki głosowania odbiegały nieco od tego, co zanotowaliśmy w skali całego powiatu oraz w dwóch poprzednich samorządach, z pełną lub dominującą częścią wyborców miejskich. Ogólnie Rafał Trzaskowski wypadł tu słabo, bo w skali całej gminy uzyskał tylko 26,68% głosów (przy 45,97% oddanych na Andrzeja Dudę). Warto jednak zaznaczyć, że faworyt pierwszej tury nie wszędzie zwyciężył. Np. w Marcinkowicach i w Stanowicach najliczniejszą część głosujących stanowili zwolennicy Rafała Trzaskowskiego, który uzyskał tam odpowiednio 36,69% oraz 40,76% poparcia. Dużą niespodzianką in minus dla kandydata KO są z pewnością jego wyniki w trzech innych OKW gminy Oława - w Sobocisku, w Drzemlikowicach i w Owczarach. Rafał Trzaskowski nie tylko przegrał tam z Andrzejem Dudą, ale również z Szymonem Hołownią.



Grzegorz Pępaś

Andrzej Duda bezwzględnie większość głosów uzyskał w Sobocisku (60,05%), w Drzemlikowicach (59,35%), w Siedlcach (53,05%), w Owczarach (52,30%), w Osieku (51,69%) i w Ścinawie Polskiej (51,13%).

Gmina Domaniów

Tu absolutnym zwycięzcą pierwszej tury jest Andrzej Duda, na którego zagłosowało 53,51% domaniowian. Rafała Trzaskowskiego natomiast poparło 20,73% głosujących, a Szymona Hołownię w Pa-

łacu Prezydenckim chciało widzieć 13,79% miejscowych wyborców.

Tylko w OKW nr 3 (Goszczyzna) urzędującego prezydenta nie poparła większość głosujących. Wynik Andrzeja Dudy w tym obwodzie to 217 na 435 ważnie oddanych głosów, czyli 49,89%. Prawicowy kandydat największym zaufaniem był obdarzony przez mieszkańców popegeerowskiego osiedla w Wierzbnie, głównych beneficjentów prospołecznych programów wyborczych PiS. Duda zdobył w tym obwodzie 58,54% głosów.

OPRACOWAŁ: (KAT)

Duda GŁOSUJE na Trzaskowskiego

OŁAWA

Briefing

6 czerwca na olawskim skwerze im. Adama Wójcika w ramach akcji „#TydzieńDlaTrzaskowskiego” odbyło się spotkanie z europosem Jarosławem Dudą i z senator Alicją Chybicką. Organizatorami tego miniwiecu byli olawscy radni Koalicji Obywatelskiej

- Spotykamy się na 5 dni przed wyborami, żeby przekonać tych, którzy się jeszcze wahają, aby poparli Rafała Trzaskowskiego - mówiła Anna Leszczyńska, radna Rady Powiatu w Oławie, witając zebranych na poniedziałkowym briefing. - O tym, jak ważne są te wybory, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Chcemy takiego prezydenta, który łączy, a nie dzieli. Takiego, który jest otwarty na Europę i świat. Takiego, który przestrzega konstytucji i jest wrażliwy na problemy



Olawscy radni Koalicji Obywatelskiej zorganizowali spotkanie poparcia dla Rafała Trzaskowskiego

wszystkich ludzi, a nie wybranych...

O poparcie dla Rafała Trzaskowskiego w drugiej turze wyborów prezydenckich apelowała też senator Alicja Chybicka, bo to - jak mówiła - głos na Polskę wszystkich Polaków, niezależnie od koloru skóry, upodobań seksualnych, biednych i bogatych. Były senator, a obecnie europoseł Jarosław Duda dodał, że to niezwykle czas, a kluczowe w tym wszystkim jest to, aby

mówić o ważnych kwestiach dla mieszkańców regionu. - Trójpodział władzy jest bardzo istotny i nie dajmy sobie wmówić, że jeżeli prezydent jest z tej samej opcji co rząd, to jest lepiej, bo jest przeciwnie - mówił parlamentarzysta. - Jak wiecie, nazywam się Jarosław Duda, a mimo to głosuję na Trzaskowskiego i wszystkich też do tego gorąco zachęcam!

Zachęcał też uczestniczący w spotkaniu radni miejscy z KO oraz działacze i członko-

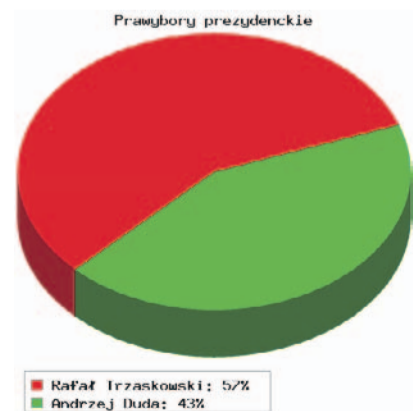
wie Platformy Obywatelskiej. Nawoływali też do zapoznania się ze szczegółowym programem wyborczym ich kandydata na prezydenta, dostępnym na jego stronie internetowej. - Strata w pierwszej turze została odrobiona, w tej chwili idziemy łeb w łeb - mówił radny RM w Oławie Albert Zieliński. - Bardzo więc prosimy o mobilizację, zaangażowanie, dużą energię i udział w wyborach 12 lipca. Te wybory powinniśmy wygrać! (WK)



W poprzednim wydaniu „GP-WO”, przy okazji prezentowania olawskich, jelczańskich i domaniowskich wyników pierwszej tury wyborów prezydenckich, przeprowadzonych w całej Polsce i na świecie 28 czerwca, zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom esemesową zabawę w głosowanie na kandydatów, którzy zakwalifikowali się do II tury i zmierzają się w niej 12 lipca.

(KAT)

Nasza zabawa w prawyборы zakończyła się w środę 8 lipca o godzinie 9.00. Oto jej efekt:



Najdroższej Żonie
Małgorzacie Jakubowicz
z okazji "18" urodzin zdrowia,
wielu łask i błogostawieństwa
Bożego życzy kochający mąż
Zbyszek z rodziną

OGŁOSZENIE PŁATNE

Z niemcoznawcą i historykiem Krzysztofem Ruchniewiczem rozmawia Jerzy Kamiński

» - Powiedzmy, że na drodze przed swoim domem w Miłoszycach znajduje pan kawałek ceramiki z niemieckimi napisami, może nawet z niemiecką nazwą miejscowości. Jakie będą pana pierwsze skojarzenia?

- Pewnie bym się zastanawiał, dlaczego akurat w tym miejscu coś takiego, skąd się wzięło, czy można znaleźć więcej takich elementów, bo może tworzą jakąś całość. Nic więcej.

» - To może utrudnijmy. Czy jest pan w stanie wyobrazić sobie, co by pomyślał w analogicznej sytuacji narodowiec, który właśnie wraca do domu po uroczystościach 11 listopada, gdzie krzyczał, że Polska dla Polaków, oczywiście z białą-czerwoną flagą w ręce?

- A myśli pan, że taki człowiek by się zastanawiał? Myślę, że raczej by sobie nie zadawał takich pytań. Widzę to po naszych studentach, wśród których też bywają narodowcy i trzeba z nimi rozmawiać, dyskutować, bo dla nich obecność niemieckich artefaktów na tej ziemi to nie jest rzecz oczywista, zwłaszcza dla pokolenia, które urodziło się tu wiele lat po wojnie i właściwie innego Wrocławia, innej Olawy, nie znają, jak tylko polską. Oczywiście zdają sobie sprawę z tego, że ten Śląsk do końca może nie być polski, że historia się zmieniała, ale oni innego Śląska niż ten polski już nie potrafią sobie wyobrazić. Dlatego znalezienie takich artefaktów może w jakiś sposób zdziwi. Nie sądzę natomiast, żeby zachęciło ich do jakiejś szerszej refleksji.

» - Dlaczego?

- Wydaje mi się, że stała się zła rzecz, bo zarzucono edukację regionalną. Jednym z efektów reformy w 1999 roku było to, że wprowadzono właśnie taką edukację. To były ścieżki międzyprzedmiotowe, które miały pozwolić uczniom gimnazjum, bo wtedy właśnie gimnazja tworzone, poznawać swoją małą ojczyznę. Po niemiecku to się ładnie nazywa „Heimat”. W związku z tym zaczęto przygotowywać różnego rodzaju programy, podręczniki. I faktycznie uczniowie mieli możliwość zobaczenia, gdzie znajduje się szkoła, jakie jest jej kulturowe otoczenie, historia. I gdy mój syn zaczął chodzić do szkoły, a zaczął chodzić najpierw na wsi, ponieważ przeprowadziliśmy się z Wrocławia do Miłoszyc, to nauczycielce faktycznie zależało, aby pokazać mu to najbliższe otoczenie. Ale nie pamiętam, żeby już na przykład katecheta, z którą miał religię, opowiadała dzieciom o historii kościoła, w którym się znajdowali. To znaczy, żeby pokazać im, że kościół to nie jest tylko miejsce, gdzie odprawiane są nabożeństwa, tylko że ten kościół ma także swoją historię. Często jest bowiem tak, że w kościołach dolnośląskich jesteśmy konfrontowani z napisami niemieckimi albo np. z tablicami poległych. Dotyczy to np. tych, którzy polegli w tzw. wojnach wywoleńczych, czyli na początku XIX wieku. W Jelczu-Laskowicach ma pan pomnik poświęcony poległym w wojnach o zjednoczenie Niemiec. W Miłoszycach w trakcie remontu placu odsłonięto pomnik, który wcześniej leżał

W przestrzeni CZYTA



Krzysztof Ruchniewicz - niemcoznawca, historyk, fotograf, bloger, podcaster, fan nowoczesnych technologii, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i szef Centrum Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego



w krzakach, tylko robotnicy tak nieumiejętnie go postawili, że nazwiska, które można by jeszcze odczytać, są do góry nogami. Mamy wiele przykładów tego, jak obchodzimy się z przeszłością. W Nadolicach Wielkich np. jest pomnik poległych w czasie I wojny światowej, który został zaadaptowany na kapliczkę. Dzięki temu, że zmienił swój charakter, prawdopodobnie w ogóle przetrwał.

» - Jest sporo takich „kapliczek” w okolicy, niedawno pisaliśmy o nich.

- W Trestnie koło kościoła stoi pomnik poświęcony poległym podczas I wojny światowej. I to jest dla mnie przykład, że mieszkańcy tej wsi zadali sobie trud nie tylko wyremontowania pomnika, ale dodatkowo opatrzyli go tabliczką. I to jest to, do czego zmierzam. Zwrócili uwagę, że naszym zadaniem jest pamiętać o byłych mieszkańcach tej ziemi, podobnie jak liczymy na to, że ktoś inny na Kresach Wschodnich będzie

pamiętał o naszych przodkach. W ten sposób tworzy się jakąś łączność, wspólnotę losów. I to jest to, czego mi brakuje dzisiaj w szkole, gdzie zarzucono edukację regionalną. Być może zależy to od nauczyciela, czy mu się chce np. wyjść do miasta, by pokazać najważniejsze zabytki, zwłaszcza na Śląsku czy Dolnym Śląsku, dla nas to będzie bardzo trudne. Powinniśmy więc forsować inne podejście. Tutaj nawiążę do niemieckiego historyka Karla Schlögela, który ukuł ładne powiedzenie, które po polsku brzmi „w przestrzeni czytamy czas”. Czyli naszym zadaniem nie jest zastanawianie się, czy to było polskie, czy niemieckie, czy żydowskie, tylko

po prostu odczytywanie przestrzeni poprzez czas, specyfikę epoki. Wtedy powstaje całkiem inny sposób patrzenia.

» - Jakiś przykład?

- Jedną z metod, jakich używają archeolodzy, jest metoda stratygraficzna, która polega na tym, że kolejne warstwy kulturowe są warstwa po warstwie odkrywane, aż do tak zwanego humusu, czyli tej warstwy pierwotnej. Podobnie jest tutaj z poznawaniem historii. To raz mogła być warstwa niemiecka, raz słowiańska, innym razem austriacka. W sumie to wszystko stanowi nasze dziedzictwo. I tego mi trochę brakuje w szkole. Gdyby to było tam mocniej artykułowane, to nie mielibyśmy później problemów młodych ludzi na demonstracjach z polskimi flagami, którzy by krzyčili „Polska dla Polaków!”. Jak najbardziej jestem oczywiście za tym, aby kształcić młodych ludzi patriotycznie, ale aby też pokazać, że ten patriotyzm nie

może wykluczać. Powinien to być patriotyzm włączający różne tradycje, patriotyzm otwarty.

» - To wróćmy jeszcze na chwilę do tego kawałeczka ceramiki z niemieckimi napisami. Jak według pana powinien podejść do tego przeciętny mieszkaniec dolnośląskich miasteczek i wsi? Co powinniśmy w tym kawałku widzieć?

- Przewrotnie odpowiem. Przed wielu laty jeden z kolegów na zajęciach ze wstępu do badań historycznych postawił na stole jakieś byle jakie krzesło. Powiedział nam, że była katastrofa i tylko to krzesło przetrwało. Co teraz potraficie powiedzieć o tej cywilizacji? Więc już wtedy zwracano nam uwagę na to, że mając jakiś przedmiot, w tym przypadku kawałek ceramiki, możemy powiedzieć coś o materiale, jakoś datować to na podstawie kroju pisma, możemy poszukać pozostałych części tego napisu. Krótko mówiąc moglibyśmy

zrekonstruować to i powiedzieć, że był tu kiedyś człowiek, który wykorzystywał to do czegoś. I nic więcej.

» - Mamy te artefakty po prostu akceptować?

- To po pierwsze. Zaakceptować, że to jest pamiątka tej ziemi, że to należy do tej ziemi. Te nasze artefakty są przecież rozrzucone po całym świecie. Silesiaków też mamy mnóstwo rozsianych po świecie, ale one należą do tego miejsca, gdzie zostały wytworzone. W tym przypadku to jest część historii tej ziemi, na której przyszło nam żyć.

» - Czyli nie nasze, nie niemieckie, nie żydowskie...

- W tym sensie nasze, że my to teraz musimy oswoić.

» - Czy już oswoiliśmy?

- Dużo zrobiliśmy. Jeżeli jednak nie będziemy większej uwagi zwracali na kształcenie młodych ludzi, to za chwilę już nikt nie będzie pamiętał tego okresu przełomu, nawet tych ożywionych wielokrotnie dyskusji z byłymi mieszkańcami tych ziem, które były cholernie ciężkie, trudne, bo to były często osoby też naznaczone traumą.

» - Skoro tak dużo zrobiliśmy, dlaczego mimo to w przestrzeni publicznej od czasu do czasu pojawiają się takie napisy, jak ten na olawskiej stacji kolejowej, upamiętniający „150-lecie pierwszej kolei na ziemiach polskich”, a przecież chodzi o linię kolejową z Breslau do Ohlau?

- Ludzie potrzebują jakiegoś punktu odniesienia. Szukają tego zwłaszcza ci, którzy zostali wyrwani ze swoich stron rodzinnych. Przez dziesięciolecia tworzą takie poczucie bycia u siebie, a wiemy doskonale, że po 1945 roku władze polskie nie sprzyjały temu, aby poczuć się tu u siebie. Była polityka antyniemiecka, rodząca strach przed zmianą granic. Właściwie do początku lat 70. XX wieku obserwujemy to np. w aktach SB, bo w rozmowach Polacy wielokrotnie mówią, że chcą wracać do siebie, na wschód. Co ciekawe, po podpisaniu układu normalizacyjnego w 1970 roku z Republiką Federalną Niemiec te głosy stopniowo milkną. Raz, że mamy już do czynienia z kolejną generacją Polaków, ale też ludzie zaczęli się przekonywać, że nie ma innej opcji. Muszą tutaj zostać, są u siebie. Proszę tutaj zostać, są u siebie. Proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w kościołach. W głównych ołtarzach spotykamy często Matkę Boską Częstochowską - to był ten element, który był obcy dla tej ziemi. Wcześniej na tych ołtarzach byli inni święci, były inne elementy.

» - A potem Polacy wstawiali tam czasem przywiezione przez siebie obrazy ze wschodu, jak choćby w Olawie, gdzie w Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia jest „cudami słynący” z Witkwa Nowego.

- To prawda, były też obrazy przywiezione ze wschodu, które dawały początek tworzenia

ACZAS

miejsc spotkań byłych mieszkańców Kresów Wschodnich. Bo oni przecież wtedy nie mogli się organizować. Jedyńm takim miejscem był kościół.

» - Rozumiem, że to było dawno, ale ten napis o najstarszej linii kolejowej na ziemiach polskich powstał już w 1992 roku, a potem, po kradzieży pierwotnej tablicy, został w 2017 roku powtórzony.

- Zgadza się, że to jest błędne. Kilka lat temu miałem do zaopiniowania tablicę z podobnym napisem, która wisiała na stacji PKP w Opolu. Oczywiście głosiła nieprawdę, nie zgadzało się do historycznie. Moja sugestia była, aby napisać, że chodzi o ziemię śląską, na pewno nie o ziemię polską. Tamtą tablicę faktycznie usunięto. Trochę to zależy od społeczności lokalnej i jej wyczucia historycznego. Dam inny przykład. W połowie lat 70. ukazało się opracowanie dla młodzieży z Polski i NRD pod tytułem „Wędrowki w przyjaciół. Trasy turystyczne dla młodzieży szkolnej PRL i NRD”. Proszę sobie wyobrazić, że wypisano w nim różne historie o granicy na Odrze i Nysie jako granicy przyjaznej polsko-niemieckiej. Były też informacje dla uczniów o Wrocławiu, ale słowo Breslau nie pada. I co mógł przeczytać niemiecki uczeń, jeżeli przyjechał z Wrocławia? Że np. akurat znajduje się w najstarszym... polskim ogrodzie zoologicznym.

» - Czyli analogicznie do tej naszej linii kolejowej.

- Jeżeli w latach 70. to było możliwe, zdarzają się takie kalki i dzisiaj. Mam czasami wrażenie, że często w ogóle w sposób bezrefleksyjny podchodzimy do historii, jakbyśmy nie zauważali, że przed II wojną światową tutaj nie było Polski. Dam jeszcze jeden przykład. Przyszł do mnie kiedyś student historii, który chciał pisać pracę magisterską na temat historii polskiej piłki nożnej we Wrocławiu. Nie zdziwiłoby mnie to, gdyby chodziło o historię najnowszą, ale on chciał zacząć od końca XIX wieku. Nie chciałem studenta w żaden sposób zniechęcać, powinienem się nawet cieszyć, że znalazł się młody człowiek, który chce pisać o polskiej piłce nożnej we Wrocławiu. Zastanawiałem się tylko, co ma na myśli. Odesłałem go do Archiwum Państwowego. Kilka dni później wrócił, przeprosza i mówi: - Wie pan co, faktycznie pomyliłem się, bo te materiały są wszystkie po niemiecku. Widzi pan - mówię - gdybym panu powiedział, że nie jest pan w stanie tego napisać, to pan by nie uwierzył, a tak poszedł pan sam, sprawdził. I teraz pan już nie popełni tego błędu. Tutaj do 1945 roku w ogóle nie można mówić o polskim sporcie. No, chyba że będziemy uwzględniać mniejszość polską, która się organizowała, ale na pewno nie będzie to to, co ten student miał na myśli, czyli istnienie zespołów, regularne rozgrywki, bo to było bez sensu.

» - Mówił Pan wcześniej o oswojaniu tych ziem...

- Spolszczyliśmy je, to nie ulega wątpliwości, wymieniliśmy patronów wszystkich ulic, większość pomników...

» - Zniszczyliśmy cmentarze.

- Zgoda, tak też było, ale dzisiaj, po 1989 roku, gdy żyjemy już w wolnej Polsce, możemy krytycznie spojrzeć na ten okres bezpośrednio powojenny, jak i czas wojny. Dla mnie zawsze jest ciekawe, co wyciągamy z przeszłości, jakie wątki, jakie elementy dziedzictwa. Jestem generalnie przeciwny usuwaniu czegokolwiek z przestrzeni publicznej, miejskiej czy wiejskiej, ponieważ to wszystko są świadectwa czasu, w których coś powstało. Nawet jeżeli mielibyśmy tę tablicę na dworcu, o której Pan wspominał, ja byłbym przeciwny jej usunięciu, tylko dałbym dodatkową tabliczkę z kontekstem, informując o tym, kiedy i dlaczego powstała. Byłby to element dydaktyczny, którego wielokrotnie brakuje. Można oczywiście niszczyć, można usuwać, lecz tym samym pozbawiamy się w przestrzeni publicznej kolejnego elementu, w reakcji do którego rozwija się nasza tożsamość. Ponieważ powstał on w konkretnym historycznym czasie. To mogło być zamówienie polityczne, zamówienie społeczne. Przecież pamiętamy różne czyny partyjne, po których pozostawały przeróżne kamienie pamiątkowe, mówiące, że to czy tamto uporządkowano w rocznicę np. XX lecia PRL.

» - I pozostawienie ich porządkuje historii?

- Oczywiście. Pod warunkiem, że nie zapomnimy o edukacji. Niech pan znajdzie podręcznik do historii, który miałby wkładkę regionalną. Nie znajdzie pan. Jeżeli sięga pan dziś po pierwszy lepszy podręcznik do historii, z którego korzysta uczeń w Oławie, Jelczu-Lakowicach czy Miłoszycach, gdzie jest mowa o okresie powojennym, nic niemal się pan nie dowie, że byli tu mieszkańcy niemieccy, że musieli te tereny opuścić, w jakich okolicznościach to nastąpiło itd. Na szczęście chyba nauczyliśmy się przez ostatnie dziesięciolecia doceniać złożoność historii ziem, na których się znaleźliśmy. Początkowo staliśmy się plecami do tego wszystkiego, a później zaczęliśmy poprzez przyjazdy, rozmowy, czytanie, publikowanie, po prostu odkrywać to miejsce na nowo, poznawać lepiej.

» - Czy to znaczy, że ta ziemia w ogóle nie powinna już być dla nas obca?

- Wprowadzę może takie pojęcie, które tutaj powinno się pojawić. Jan Józef Lipski, działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, współtwórca Komitetu Obrony Robotników, znany krytyk i historyk literatury, napisał na przełomie lat 80. i 90. XX wieku krótki esej o depozycie kulturowym. Że staliśmy się depozytariuszami dziedzictwa przeszłości, przejmując rozległe tereny na wschód od Odry i Nysy.

» - Jeśli mam depozyt, to znaczy, że mam coś, co nie jest moje.

- Właśnie. To określenie wywołało ogromną debatę, jedną z pierwszych publicznych debat po 1989 roku. Zwracano uwagę, że ten depozyt, zgoda, to jest rzecz, o którą trzeba dbać, ale trzeba go któregoś dnia zwrócić. Czy miał na myśli, że te tereny któregoś dnia trzeba będzie zwrócić? Nie, chodziło o zobowiązanie wobec części kultury europejskiej, do której dziedzictwo tych ziem należy. Mój kolega prof. Marek Zyburra, germanista, użył określenia, że to jest nasze wspólne europejskie dziedzictwo. Ważne jest uświadomienie sobie tego. Z tego punktu widzenia dla mnie sprawą drugorzędną jest, czy coś jest słowiańskie, germańskie, żydowskie czy niemieckie, bo to jest to, o co ja, jako Europejczyk, powinienem dbać. I teraz krok dalej. My tak naprawdę staliśmy się depozytariuszami, ale użyję określenia Lipskiego w nieco innym kontekście - depozytariuszami tej niemieckiej historii tutaj, na miejscu. Bo, proszę mi wierzyć, nikt w Niemczech - być może poza grupką zawodowych badaczy - nie interesuje się już historią Oławy, Strzelina, Kłodzka, ale i Wrocławia. Są może jeszcze pojedyncze osoby, jacyś regionaliści-hobbyści rodzinnie powiązani z ziemiami śląskimi. Jeszcze historia XX wieku w różnych kontekstach się pojawia, ale gdyby chciał pan zrobić konferencję odnoszącą się do wcześniejszych epok, czy to do średniowiecza, czy do nowożytności, to miałby pan duże kłopoty ze znalezieniem niemieckich uczestników, którzy zajmowali się historią Śląska. To my jesteśmy dzisiaj tymi, którzy zajmują się tą historią na co dzień, którzy ją badają i popularyzują. Który czują z nią więź. Ale tutaj pojawia się kolejny problem, bo mamy coraz mniej młodzieży na studiach historycznych, która zna niemiecki. Być może to jest związane z preferencjami rodziców, że jednak angielski jest bardziej ważny jako dzisiejsza lingua franca, ale sami wiemy, że jeden język obcy dzisiaj nie wystarczy. A my tu na Śląsku „siedzimy” tak naprawdę na niemieckich materiałach, których powoli... nie ma kto czytać i analizować. Wśród moich studentów, jeżeli w grupie znajdę ze dwóch, którzy znają pasywnie niemiecki i potrafią jakoś pracować na źródłach niemieckich, to jestem szczęśliwy. W latach 90. XX wieku mieliśmy ogromne zainteresowanie przeszłością tych ziem, poznawaliśmy, chłoniliśmy, tłumaczyliśmy. Później przyszedł zwrot, zaczęliśmy się bardziej zachłystywać Europą i innymi tematami. Dziś mamy jeszcze inną sytuację - to już nie jest pokolenie rodziców czy dziadków, którzy byli gotowi, często pokonując własne opory, wyciągać rękę do Niemców. To był ten etap pojednania autentycznego, w którym ludzie dotknięci tragedią wyciągali do siebie ręce. Dzisiaj mało kto nawiązuje do tego. Już mało kto sięga do II wojny światowej, chyba że powierzchownie i z intencją uderzenia w drugą stronę. Jeszcze może moje pokolenie ma wrażliwość na tematy wojny, ale większość młodych ludzi ma już tylko polską pamięć tych ziem. Co w takiej sytuacji zrobić, bo jednak mamy do czynienia z częścią naszego dziedzictwa?

» - A w ogóle powinniśmy coś z tym zrobić?

- To jest nasze zadanie. Mimo wszystko pamiętać. Wcześniejsze pokolenia, które być może nie zawsze potrafiły przekazać tę swoją pamięć dalej, oczekują teraz tego od nas. Oczekują, że jednak będziemy w jakiś sposób kultywować pamięć o przeszłości. Uważam, że kolejny problem, z jakim będziemy mieli do czynienia za chwilę, to dwie wersje tej samej historii. Jeszcze do niedawna mogliśmy się spierać z kolegami i koleżankami niemieckimi, jeszcze do niedawna były tam katedry historii Śląska, byli świadkowie wydarzeń, można było dyskutować. Za chwilę już nie będzie partnerów.

» - Będzie niemożliwe napisanie wspólnej historii tych ziem, z uwzględnieniem spojrzenia zarówno polskiego, jak i niemieckiego?

- Będzie to coraz trudniejsze. Dla niektórych to będzie mało interesujące, dla jeszcze innych to nie będzie jakaś dobra rzecz do kariery. Zrobienie sobie na przykład z tego habilitacji czy doktoratu może skutkować w Niemczech problemem ze znalezieniem pracy, bo takiej specjalności się nie szuka. Jest projekt syntezy historii Górnego Śląska, gdzie mamy wśród około 30 autorów Polaków, Niemców, Czechów, Austriaków. To jest pierwsza taka monografia Górnego Śląska, która została wspólnie napisana przez wielu autorów. Ale z historią Dolnego Śląska dalej mamy kłopot. Czy mamy historię Wrocławia kilku autorów? Nie. Poza Normanem Davisem, poza kolegą Eduardem Mühlem, którego tłumaczenie historii ukazało się po polsku, mamy tylko polskie historie Wrocławia. Co to znaczy? Nie potrafimy rozmawiać ze sobą? Nie potrafimy zrobić tego wspólnie?

» - To by się kłóciło z tym, że już oswoiliśmy tę naszą trudną historię.

- Oswoiliśmy tę historię tak dla siebie, ale na poziomie wyższej (metanarracji) wciąż mamy z tym problem. Nie ma opracowań, które by pokazywały, szukały tych elementów wspólnych. Nie na zasadzie takiej, że to była historia Niemiec, a ten kawałek to wyłącznie historia Polski, tylko że to była część historii dużego regionu w środku Europy. Z tego punktu widzenia można by to zrobić i byłoby to coś nowego.

» - Od prawie 20 lat jest pan mieszkańcem Miłoszyc, ale od niedawna jakoś bardziej zaangażował się pan w badanie czy odkrywanie lokalnej historii. Znalazł pan pod domem taką tabliczkę z niemieckimi słowami?



Jedna z pocztówek przedwojennych Miłoszyc



- Zgadza się, że to jest błędne. Kilka lat temu miałem do zaopiniowania tablicę z podobnym napisem, która wisiała na stacji PKP w Opolu. Oczywiście głosiła nieprawdę, nie zgadzało się do historycznie. Moja sugestia była, aby napisać, że chodzi o ziemię śląską, na pewno nie o ziemię polską

- Nie, nie znalazłem, to było bardziej nietypowe, bo mieszkam na dawnym gruncie rolnym. Kilka lat temu pojawił się problem braku pieniędzy na remont organów w miłoszyckim kościele. Wraz z żoną, także historykiem, postanowiliśmy jakoś wesprzeć sprawę. Sprawdziłem, czy w tej miejscowości wcześniej funkcjonowały jakieś kartki pocztowe. Ponieważ zasiadam w Radzie Programowej Instytutu Herdera w Marburgu, które dysponuje wielkim archiwum ikonograficznym dla Śląska, szybko ustaliliśmy, że było parę kartek przedwojennych. Dzięki pomocy zaprzyjaźnionego wydawcy wydrukowaliśmy ich reprints dla obecnych mieszkańców Miłoszyc, żeby mogli zobaczyć, jak ich wieś wyglądała przed wojną. Zysk ze sprzedaży miał pójść na remont instrumentów. Pomyślałem nie do końca wypalił, ale wtedy zainteresowałem się bliżej wsią. Tym, co ja wiem tak naprawdę o Miłoszycach. Ponieważ oboje pracujemy we Wrocławiu, do tej pory traktowaliśmy wieś trochę jak miejsce noclegu i spędzania weekendów. Jednak zacząłem zbierać różne materiały, a że jestem historykiem, który zajmuje się historią Niemiec i relacji polsko-niemieckich, mam różne możliwości dotarcia do ciekawych zbiorów. Jedną z moich ciotek była matką generalną zakonu sióstr elżbietanek, a w Miłoszycach był dom należący do zakonu. To mnie zainteresowało. Kiedy syn zaczął chodzić do miejscowej szkoły, pokazał mi mogiłę w lesie, którą uczniowie odwiedzali. Chodzi o pomnik upamiętniający ofiary filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen. To też mnie zainteresowało, ponieważ był to jeden z największych obiektów tego rodzaju, na dodatek funkcjonował także po wojnie. I tak powoli Miłoszyce wraz okolicami po części stały się dla nas taką małą ojczyzną, w której funkcjonujemy, tu się dobrze czujemy, ale moglibyśmy zrobić więcej, zwłaszcza w dziedzinie, w której jesteśmy zawodowcami.

» - I jakie było zainteresowanie miejscowego środowiska?

- Na razie niewielkie. Dlatego bardziej zainteresowałem się facebookową Lokalną Grupą Zwiadowców Historii. Dzięki tym hobbystom dowiedziałem się na przykład, że w ogóle myślałem się co do samej lokalizacji tego obozu. Skorygowali moją wiedzę. Wykonali instalację, związaną z KL Fünfteichen, bardzo mi się spodobała, zwłaszcza że to oddolna inicjatywa, a nie narzucona przez kogoś. Warta wsparcia. Skoro jest grupa takich trochę zakreślonych w pozytywnym sensie ludzi, pasjonatów, mógłbym się włączyć chociażby w taki sposób, żeby poszukać informacji, coś napisać. Stąd na blogu moje teksty o obozie w Fünfteichen. Trzeba docenić, że wokół powstaje cały ruch ludzi, którzy sprerają, choćdą wokół wybranego tematu. To cenne. Nic tylko przyklasnąć. Nawet jeśli popełniają jakieś błędy, można je korygować, ale tak, by inicjatywę doskonalic. Mogę pomóc zwłaszcza w dotarciu do materiałów archiwalnych. Naukowcom łatwiej uzyskać dostęp. A swoją drogą trochę się dziwię miejscowym władzom, że nie rozpoznały głębiej tego terenu jako elementu, który może przyczynić się do popularyzacji regionu.

Ruszył z POMOCĄ i zginął

POWIAT

To wręcz niemożliwe

- Walczyli o niego, jak tylko mogli, ratowali ze wszystkich sił, starali się bardzo, ale pan Grzegorz już nie żył - mówi Kamila, która była w pobliżu, kiedy doszło do tragedii podczas spływu rzeką Olawą

To miał być rekreacyjny, niedzielny wypad na kajaki, niewymagająca specjalnych umiejętności trasa Olawa-Siechnice, pogoda idealna, atmosfera też, a na końcu miało być ognisko. Był prawdziwy horror. To, co się wydarzyło, zostanie w głowach uczestników na zawsze. O godzinie 14.10 strażacy z OSP Siechnice dostali wezwanie do trzech topiących się osób. Kamila opowiedziała nam, co się tam wydarzyło. Była uczestniczką innego spływu, organizowanego w tym samym czasie i miejscu.

- Małżeństwo wywróciło się razem z kajakiem i pan Grzegorz rzucił się, żeby ich ratować - mówi. - Samego momentu, jak wskakiwał do wody, nie widziałam, ale córka zapomniała plecak z busa i wróciła, więc widziała, co się działo na początku. Ja przyszedłam, jak już wszyscy byli wyciągnięci. Wywróciło się z kajakiem, bo w tym miejscu jest uskok, mały wodospad, coś takiego jak Olawie w pobliżu dawnego amfiteatru, ale u nas jest tak, że to gładko idzie, a tam ewidentnie widać, że woda jest wzburzona.

Kamila mówi, że pozostali instruktorzy zrobili z kajaków linię wzdłuż rzeki, aby łatwiej było wyciągnąć ludzi z wody. - Małżeństwo udało im się w porę wydobyć na brzeg, chociaż kobieta straciła przytomność, ale pana Grzegorza nie mogli, bo co chwilę zniknął pod wodą i w innym miejscu wypływał. Ta woda tam się kotłuje i jego wciągało. To była bardzo trudna akcja. Aż w końcu go wyciągnęli... Wszyscy mieli kamizelki, ale nawet to nie pomagało, ta uratowana kobieta też zniknęła pod wodą, tam jest bardzo nieprzejrzyste, woda dosłownie buzuje i ciągnie ludzi.

Kamila z partnerem i córką pomagali zająć się poszkodowanymi, zanim na miejsce dotarły służby ratunkowe.

- Wszyscy jesteśmy w ZHP, więc to był naturalny odruch, żeby pomóc. Dla nas to normalne, nie mogliśmy się zachować inaczej. Kiedy ja już tam doszłam, to kobieta odzyskała przytomność i reanimowali pana Grzegorza. Prosiłam, żeby zasłoniли kobietę od słońca, ale tego nie zrobili, więc zesłałam z córką do tej pani, zasłaniałyśmy ją, wzięłam też wodę i bardzo delikatnie ją polewałam po głowie. Najpierw sprawdziłam, czy woda nie jest za



Do wypadku doszło na rzece Olawa za mostem kolejowym w Siechnicach. Tutaj wywrócił się kajak z małżeństwem, Grzegorz, który ruszył im na ratunek był instruktorem i organizatorem spływu

zimna, żeby nie było za dużej różnicy temperatury, ciut, ciut lałam, głaskałam, uspokajałam, podkładałam pod głowę kamizelki, żeby był jej wygodnie, żeby nie leżała na betonie. Jej mąż był obok. Prosiłam, żeby do niej mówił, żeby też ją uspokajał, ale sam był w ciężkim szoku, momentami jakby nie reagował. Trudno się dziwić, przecież widział na własne oczy, że człowiek, który ratował jego żonę, właśnie umiera.

Kamila uczestniczyła w akcji do samego końca. Ratownicy przyjechali, rozeznali sytuację i poprosili ją, aby monitorowała stan poszkodowanej, a jak będzie się coś działo, żeby wołała. - Siedziałam przy tej kobiecie i jej mężu, ona majaczyła, nie do końca wiedziała, co się dzieje, była podduszona, potem podano jej tlen, pobiegłam jeszcze po wodę dla jej męża, bo siedział w tym słońcu i strasznie mu się pić chciało. Ratownicy w tym czasie reanimowali pana Grzegorza.

Walka o życie trwała ponad 50 minut. Pierwsi na miejscu byli strażacy. - Starali się bardzo - mówi Kamila. - Robili wszystko, co mogli.

Do akcji zadysponowano też Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, ale na pomoc i tak było już za późno. Kobieta zastanawia się, jak to się stało, że ci ludzie dopłynęli do miejsca, w którym doszło do wypadku. Według niej w ogóle nie powinno ich tam być. - Meta była kilkanaście metrów wcześniej, przynajmniej u naszego organizatora, bo - jak się okazało - dalej był ten uskok... Przypuszczam, że uczestnicy tamtego spływu też mieli się zatrzymać w tym miejscu, co my. Nie wiem, co się stało,

czy oni nie wyhamowali, czy nie wiedzieli, gdzie jest koniec trasy i płynęli dalej?

Kamila słusznie zwraca na to uwagę. Pod artykułami o tej tragedii w internecie odezwały się inne osoby.

- Byłam uczestniczką tego spływu - czytamy w komentarzach na portalu Gazetawroclawska.pl. - Kilkadziesiąt metrów przed jazem był znak ostrzegawczy, który był... zarośnięty. Zbliżając się już nie było żadnej informacji o niebezpieczeństwie. Nurt przed jazem robi się na tyle silny, że skutecznie uniemożliwia jakikolwiek manewr. Gdyby nie krzyki i nawoływania, to prawdopodobnie więcej osób popłynęłoby dalej. Całość spływu była bardzo prosta, podstawowa. Typowy niedzielny spływ dla przyjemności, w którym brały też udział dzieci (woda już zdążyła mocno opaść). Nikt nie przepuszczał, że może skończyć się tak tragicznie. Ogromne podziękowania dla drugiej firmy kajakarskiej, której instruktorzy świetnie i profesjonalnie pokierowali akcją ratunkową. Wspomniany odwój utrudniał niesamowicie całość akcji. Kajaki za jazem stanęły dęba, wiosła odpłynęły, duży nurt, woda wciągająca ponownie pod jaz i rzucająca człowiekiem jak marionetką, 6 osób wsiadło ponownie w kajaki, żeby ratować osoby, które były w wodzie... To była tragedia.

Organizatorzy spływu kilka dni przed wydarzeniem poinformowali, że to spływ dla średnio-zaawansowanych, dlatego, że poziom wody jest dość wysoki. Ale jeden z kajakarzy zwraca uwagę, że to nie stan wody miał tu znaczenie, a właśnie „pułapka”, na której

wywrócił się kajak. - Przecież pływa się kajakami po głębszych rzekach - pisze. - To wydarzyło się na jazie w Siechnicach. W miejscu, które prawie w ogóle nie jest spływalne dla kajaków. Niestety, brak wyraźnych oznaczeń może powodować, że osoby mniej doświadczone w kajakarstwie znajdują się przed jazem na tyle, że nie będą umiały już uciec. Na wielu jazach tworzy się tak zwany odwój - woda wracająca z dużą siłą do jazu, wciągając wszystko ponownie pod jaz. To są bardzo niebezpieczne miejsca. Szkoda, że podczas remontów, budowy - nie jest uwzględniana w Polsce turystyka kajakowa. Budując jaz z innym nachyleniem spadku wody można w ogóle zlikwidować odwoje i uczynić jazy spływalnymi nawet przy dużej, szybkiej wodzie.

Jeszcze w dniu tragedii organizator spływu - zespół „Trawers” - napisał na Facebooku: - Z uwagi na tragiczny wypadek, podczas którego, ratując ci, którzy znali 35-letniego Grzegorza z Jelcza-Laskowic. To, że zginął w takich okolicznościach, jest wręcz niewyobrażalne.

W tę wiadomość wielu nie mogło uwierzyć, szczególnie ci, którzy znali 35-letniego Grzegorza z Jelcza-Laskowic. To, że zginął w takich okolicznościach, jest wręcz niewyobrażalne.

- Jak to możliwe, że nurek, ratownik, instruktor...? - pytała Jadwiga na profilu organizatora spływu.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Komentarzy z kondolencjami dla rodziny Grzegorza i tych ze wspomnieniami o kajakarzu było bardzo dużo. Wybraliśmy niektóre:

Nawet nie wiem, co powiedzieć... Moje kondolencje, szalenie współczuję. Jest mi bardzo przykro. Tyle wspólnych wspomnień... Trzymajcie się.

Seweryn

Prawdziwe świadectwo miłości! Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Katarzyna

To wielka strata, odszedł wspaniały człowiek. Rodziny składam wyrazy współczucia.

Klaudiusz

Najszczerze wyrazy współczucia dla rodziny i bliskich. Wielka strata tak wspaniałego człowieka, jakim był Grzesiek. Tak często na siebie wpadaliśmy, ale pęd życia codziennego nie dał nam ostatnimi czasy usiąść i spokojnie pogadać, tak bardzo żałuję!

Wiktor

Byłam, chyba 3 lata temu na spływie w Bystrzycy. Wspaniała przygoda i wspaniały Człowiek. Bardzo smutna wiadomość. Współczuję Rodzicom, Dzieciom, całej Rodzinie.

Jadwiga

Grzesiek zarażał ludzi swoją pasją i sposobem życia - dzielił się wiedzą i doświadczeniem. Sprawił, że chwile z nim spędzone były prawdziwą przyjemnością. Nigdy mu tego nie zapomniemy. Szczere wyrazy współczucia dla całej rodziny.

Tomasz

Zginął ratując innych. Chwała mu za to. Spoczywaj w pokoju, Grzegorzu.

Sławomir

Najszczerze wyrazy współczucia. To tragiczna wiadomość, wprost nie do uwierzenia. Jeszcze tydzień temu spływaliśmy Wartą i rozmawialiśmy o spływie Odrą. Szok.

Maciej

Wielka tragedia. Grzeska znalazłem z nauki jazdy, świetny człowiek!

Michał

Do dzisiaj pamiętam 2011 rok, kiedy uczył mnie manewrów ciężarówką na placu na kursie kat.C. Był bardzo dobrym instruktorem, nie tylko kajakarstwem. Był też bardzo dobrym człowiekiem. Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie. Wyrazy współczucia dla rodziny i wszystkich dotkniętych tą tragedią.

Jasiu

Nie mogę w to uwierzyć. Grzegorz był człowiekiem pełnym pasji i chęci życia. Zginął jako bohater, poświęcając swoje życie dla ratowania życia innych ludzi. Najszczerze wyrazy współczucia dla Żony i całej Rodziny.

David

Mieszkamy po sąsiedzku, wiele razy rozmawialiśmy, nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Myślę, że jak wrócę dziś z pracy, to zobaczę go wysiadającego ze swojego VW z kajakami na dachu.

Andrzej

To powinno nas ŁĄCZYĆ, nie dzielić.

O szczegółach zawsze można dyskutować

Z Dariuszem Koprowskim - sekretarzem miasta i gminy Jelcz-Laskowice oraz koordynatorem zlotu „Dwa Światy” - rozmawia Kamil Tysa

» - Kto był pomysłodawcą zlotu pod hasłem „Dwa Światy”?

- Grupa osób, na czele z burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem. Mieliśmy u burmistrza spotkanie, na którym byłem ja, prezes Centrum Sportu i Rekreacji oraz Gabriel Cybulski, który był pomysłodawcą tej części związanej z samochodami tuningowanymi. Szukaliśmy specjalisty od jelczy, ponieważ od początku uważaliśmy, że najlepiej będzie zorganizować jedną imprezę motoryzacyjną, zamiast rozbić na kilka mniejszych. Zgłosiliśmy się do Wojciecha Połomskiego, który jest znany w środowisku motoryzacyjnym z wielu publikacji na temat marki „Jelcz” czy Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Nie ma żadnej wątpliwości, że Wojtek to kompendium wiedzy na ten temat, więc byliśmy szczęśliwi, gdy zgodził się pomóc.

» - Czy po drugiej edycji „Dwóch Światów” wciąż jesteście przekonani, że łączenie zabytkowych jelczy z nowoczesnym tuningiem było dobrym pomysłem?

- Oczywiście! Dzięki temu jest zdecydowanie ciekawiej, niż jakbyśmy to zrobili oddzielnie. Od samego początku naszym założeniem było stworzenie imprezy motoryzacyjnej, która będzie atrakcyjna dla jak największej grupy odbiorców. Mam tu na myśli i tych specjalistów-pasjonatów, którzy znają konstrukcyjne szczegóły budowy jelczy i wymieniają się doświadczeniami z czasów Jelczańskich Zakładów Samochodowych, i tych ludzi, których kręca przeróbki, tuning i nowoczesne samochody. Poza tym chcieliśmy, żeby to było spotkanie rodzin. By mógł przyjść były pracownik JZS z wnukami, których może mniej interesuje historia, a bardziej efektowne, kolorowe auta po tuningu.

» - Pierwszy „Zlot i Piknik Jelcza” - bo tak ta impreza się nazywała - odbył się w Jelczu-Laskowicach w 2016 roku. Był organizowany przez Józefa Adamowicza, a konkretnie Stowarzyszenie Wspieranie Techniczne Ratownictwa. Dlaczego nie spróbowaliście razem, skoro wiedzieliście, że jest już pasjonat, które podobne plany realizuje?

- Pana Józefa Adamowicza zaprosiliśmy do współpracy przy okazji pierwszego zlotu „Dwa Światy”, ale mieliśmy różne wyobrażenia na temat tego, co na tej imprezie ma się dziać. Chcieliśmy, by wydarzenie w swojej formie było dla wszystkich, nie tylko dla branzowców, stąd zależało



Dariusz Koprowski jest koordynatorem zlotu „Dwa Światy”, który w tym roku odbywał się w formie wirtualnej

nam na połączeniu zupełnie różnych gałęzi motoryzacji. Nie chcieliśmy skupiać się tylko na tej części technicznej. Oczywiście ona również była, ponieważ zaprosiliśmy do współpracy spółkę „Jelcz”, z której ramienia występował dyrektor marketingu i handlu Andrzej Pyzio oraz specjalista-konstruktor Jan Kornicki. Zależało nam jednak, by ta część techniczna nie była przeważająca.

» - Nie chcieliście zanudzić?

- Nie tyle zanudzić, bo wiemy, że te wszystkie ciekawostki również swoich odbiorców mają, ale uznaliśmy, że to nie spotka się z tak szeroką grupą, na jakiej nam zależało. Idealnym rozwiązaniem było więc połączenie kilku rzeczy tak, by każdy znalazł coś dla siebie.

» - Rok temu na łamach naszej gazety Józef Adamowicz powiedział, że nie podobało mu się to, że chcieliście masowego spotkania mieszkańców, a nie stricte pasjonatów. Inny powód, o którym mówił pytany, dlaczego się nie dogadaliście, to „tęczowe kolory na plakacie”. Naprawdę nie było szans na kompromis i jedno wspólne wydarzenie?

- Dziwię się, że z takich powodów się nie udało i pan Adamowicz do nas nie dołączył, ponieważ jestem przekonany, że wszystko można było połączyć. Mamy przecież część techniczną, skoncentrowaną na szczegółach dla pasjonatów, którzy interesują się tą marką. Był to jeden z wielu punktów tego wydarzenia, ale nie rozumiem, dlaczego miałby być jedynym. Co do tęczy, to nie zauważyłem ich na naszym plakacie. Długo myśleliśmy nad logiem i ostatecznie całą grafikę skomponowaliśmy w stylu neonowym. Neon był charakterystyczny dla szyldów sklepowych w czasach PRL-u, a tak się składa, że właśnie wtedy jelcze jeździły po

drogach. Dodatkowo neon kojarzy się z tuningiem, więc był symbolem połączenia dwóch światów.

» - To trochę absurdalne, że rozmawiamy o kolorach na plakacie, bo nawet jeśli byłyby tęcze, to co z tego?

- Dokładnie, to niepotrzebne zamieszanie wokół wydarzenia. Proszę spojrzeć na imprezę klubu Jelcz-E (Dariusz Koprowski pokazuje wycinek naszej gazety z zapowiedzią inauguracyjnego eventu klubu Józefa Adamowicza - przyp. red.). Wnętrze tej hali świetnie pasuje do naszego plakatu.

» - To sugestia, że się zainspirowali?

- Absolutnie nie! Uważam po prostu, że dyskusja na temat kolorów i tego, czy one są bardziej tęcze czy czarno-białe, jest niepotrzebna. Skupmy się na tym, co istotne, czyli na pasji do motoryzacji. To powinno nas łączyć, a nie dzielić. O szczegółach zawsze można dyskutować, ale to nie może być najważniejsze.

» - Rozmawialiście też przed organizacją drugiej, tegorocznej edycji?

- W tym roku tematu wspólorganizowania nie było, ale jesteśmy cały czas otwarci. Uważam, że trzeci zlot może być imprezą, podczas której połączymy siły i razem stworzymy coś, czego jeszcze w Jelczu-Laskowicach nie było. Gdybyśmy wspólnie organizowali jeden duży zlot, nie tracąc czasu na rozmowy o kolorach na plakacie, mielibyśmy event na skalę krajową, może nawet o podobnej sile rażenia do Międzynarodowego Zlotu Pojazdów Zabytkowych w Oławie.

» - Jesteście otwarci na szukanie kompromisów, czy zapraszacie wszystkich chętnych, ale tylko na waszych zasadach?

- Współorganizowanie wydarzeń zawsze polega na poszukiwaniu kompromisów.

mieliśmy więc kilka, ostatecznie udało się stworzyć studio, zaprosić ciekawych gości i zaproponować mieszkańcom ciekawy event online.

» - Mam wrażenie, że między wami i organizatorami „Zlotu i Pikniku Jelcza” są jakieś zgrzyty, o których nikt głośno nie mówi, ale można je dostrzec, czytając komentarze w sieci, czy nawet biorąc pod uwagę fakt, że na czas waszego zlotu zaplanowano retransmisję imprezy sprzed kilku tygodni. O co tu chodzi?

- Nie wiem. Naprawdę uważam, że gdyby się wszyscy skupili na tym, by działać wspólnie, powstałoby coś wyjątkowego. Retransmisja w trakcie transmisji naszego zlotu była kompletnie niepotrzebna, ponieważ zmyliła część osób, które chciały obejrzeć relację z naszej imprezy. Powinniśmy wyciągnąć wniosek z dwóch edycji, zapomnieć o nieporozumieniach i za rok zrobić to razem! Jesteśmy otwarci na rozmowy.

» - Powiedział pan, że przy pierwszej edycji współpracowaliście ze spółką „Jelcz”. Tyle, że ta współpraca ostatecznie nie wyglądała tak, jak zakładaliście. Samochody postawiono pod siedzibą spółki, były też skargi, że na zlocie pojawiają się politycy Platformy Obywatelskiej, a nawet zarzuty, dotyczące pokazu sexy car wash.

- Spółka „Jelcz” była współorganizatorem, ale rzeczywistość wystawiła swoje pojazdy koło swojego zakładu. To też dobrze się wpasowało w scenariusz wydarzenia, którego jednym z punktów było przewiezienie mieszkańców do muzeum w siedzibie „Jelcza”. Prelekcje pracowników tej spółki wzbogaciły nasze wydarzenie i odbywały się już w Centrum Sportu i Rekreacji. Oczywiście dochodziły do nas sygnały, że ktoś próbuje upolitycznić naszą imprezę, kłamiąc, że planujemy promować jakąś partię lub kandydatów. Nigdy nie mieliśmy zamiaru zapraszać polityków. Od samego początku wydarzenie miało być całkowicie apolityczne i takie było. Żaden polityk nie pojawił się na scenie, a nawet jeżeliby chciał, nie dostałby zgody. Jeśli chodzi o sexy car wash, to był to punkt dotyczący imprezy autotuningowanych. Dla mnie nie jest niestosowne w tym nie było. Na wszystkich tego typu imprezach hostessy prezentują samochody. Każdy mógł też potem zauważyć, że panie nie były roznegliżowane, występowały w spodkach dzinsowych i w ciemnych złotowych koszulkach. Mam nadzieję, że przy trzeciej edycji nikt już takiej dezinformacji się nie będzie.

» - Ostatecznie ciężarówka ze spółki „Jelcz” na terenie imprezy się nie pojawiła, więc jeśli ktoś nie miał ochoty jechać do muzeum, nie mógł ich zobaczyć. W tym roku

nie doszło już jednak do żadnej współpracy. Dlaczego?

- Rozmawialiśmy ze spółką na temat jej obecności na imprezie w tradycyjnej formie. Pandemia przerwała te negocjacje. Długo nie wiedzieliśmy, czy i w jakich okolicznościach zlot się odbędzie, więc gdy ostatecznie ponowiliśmy zaproszenie, dla spółki „Jelcz” mogło być już nieco za późno. To jest duża firma, która rządzi się swoimi prawami, więc potrzebowała czasu, by poddać naszą propozycję analizie. W normalnych okolicznościach zapewne by się udało.

» - Z czego jesteście najbardziej dumni po tych dwóch edycjach, a co jeszcze musicie poprawić?

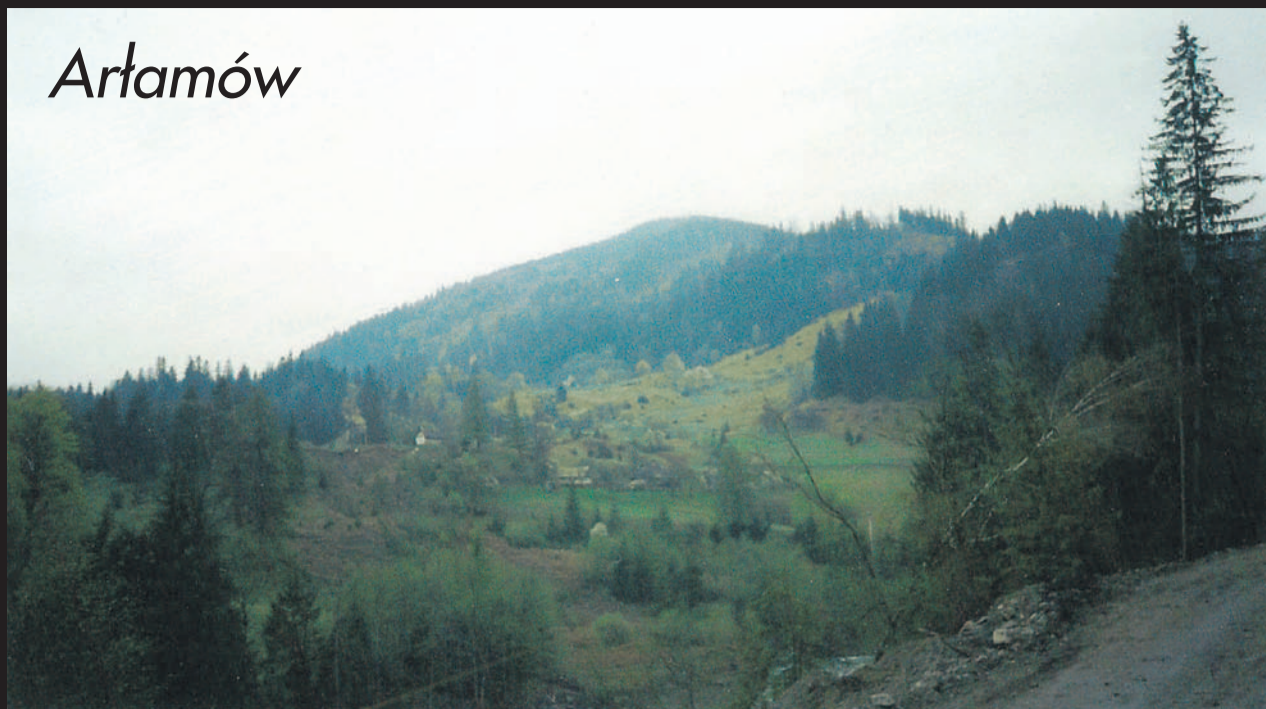
- Najbardziej z tego, że mnóstwo wspaniałych ludzi połączyła pasja do samochodów. Nasza gmina stała się rozpoznawalna jako centrum motoryzacji. Wiele osób zaangażowanych w organizację robi to nie z powodów finansowych, tylko całkowicie społecznie. Przykładem jest wielki pasjonat Wojtek Połomski. Za darmo przyjeżdża do nas z bardzo daleka, specjalnie po to, by wydarzenie współorganizować. Poświęca swój czas, swoje prywatne pieniądze, by móc dzielić się miłością do jelczy na szeroką skalę. Cieszę się też, bo wiem, że wiele osób z całej Polski imprezę w Jelczu-Laskowicach na stałe wpisało do kalendarza. Chcą do nas wracać, chwalać organizację i mówią o nas dobrze w różnych miejscach kraju. Na pewno jest wiele rzeczy do poprawy. Tej drugiej edycji nie zdążyliśmy jeszcze przedyskutować, ale planujemy takie spotkanie podsumowujące i wtedy zapewne nakreśliłyśmy wszystkie bolączki. Mogę powiedzieć, co zamierzaliśmy poprawić w stosunku do zeszłego roku, bo też trudno porównywać imprezę klasyczną do wirtualnej. Na pewno „Dwa Światy” muszą być bliżej siebie. Przeniesienie części zlotu na parking przy przychodni nie było najlepszym pomysłem, bo oddaliło dwa środowiska od siebie. W tym roku planowaliśmy to zmienić. Wyznaczyliśmy strefę autotuningowanych, zaraz obok jelczy, żeby miłośników z jednej i z drugiej strony nie dzieliła ulica Oławska. Będziemy się tego trzymać, choć oczywiście plac obok przychodni zostawimy sobie awaryjnie, bo może się na przykład zdarzyć tak, że kilka dni przed imprezą będą intensywne opady deszczu i ciężkie ciężarówki nie będą w stanie wejść na nieutwardzony teren. Chcielibyśmy też zapewnić więcej prelekcji dla pasjonatów, stąd ten namiot, o którym mówiłem wcześniej. Już teraz zapraszamy na przyszły zlot „Dwa światy”, który odbędzie się w czerwcu 2021 roku. Jesteśmy otwarci na współpracę wszystkich tych, których łączy pasja do motoryzacji.

Okiem olawianina

Po wielu latach wypo- czynku i polowań w Łańsku i jego okolicach ktoś z kręgu elit władzy zasugerował budowę kolejnego ośrodka wypoczynkowo-łowieckiego. Pomysł zyskał akceptację najwyższych władz państwowych i partyjnych. Lobby łowieckie w Komitecie Centralnym i rządzie przeforsowało decyzję, że powinien on powstać w Bieszczadach. Na szefa i organizatora tego projektu bez wahania wyznaczono od lat sprawdzonego i doświadczanego płk. Kazimierza Doskoczyńskiego. Jego pierwszym zadaniem był wybór miejsca na budowę kompleksu. Po rekonesansie pułkownik uznał, że najlepszym miejscem będzie wzniesienie o wysokości ok. 600 m n.p.m. nazywane przez okolicznych mieszkańców Jamną Górą. To w tym miejscu według oceny komendanta znajdowała się kiedyś wieś Arłamów. Nazwa ta na stałe przylgnęła do ośrodka.

Pułkownik przez długi czas nie narzekał na brak zajęć, przygotował bowiem logistycznie budowę, a jednocześnie kierował ośrodkiem w Łańsku. W końcu musiał się jednak skupić na Arłamowie. Powierzchnia całego terenu wypoczynkowo-łowieckiego była ogromna. Obejmowała tereny wsi: Grąziowa, Kwaszenina, Trójca, Boryslawka, Jamna Górna i Dolna, Krajno, Łomna i rezerwat Tarnica. Łącznie z przyległościami było to niespełna 25 tysięcy hektarów. Cały teren ogrodzono trzymetrowym płotem o długości ponad 80 km. Wykonano w nim przejścia dla zwierzęcy w taki sposób, że mogły wejść do środka, ale wydostać już się nie mogły. Dro-

Arłamów



Bieszczady widok z drogi Arłamów - Kwaszenina

Jak WYPOCZYWALI Włodarze PRL (cz.2)

gi dojazdowe zostały zamknięte. Przy szlabanach stali wartownicy, a teren był patrolowany. Z myślą o łatwiejszym docieraniu do ośrodka niedaleko Birczy zbudowano lotnisko.

Na kompleks składały się: budynek główny ze szpicowym góralskim dachem, zabudowania gospodarcze, socjalne, stajnie, wartownia. Nieopodal powstał też drewniany domek dla komendanta. Na pierwszym piętrze budynku głównego znajdował się reprezentacyjny apartament i podobny na drugim. Pierwszy był

przeznaczony wyłącznie dla Edwarda Gierka, a drugi dla Piotra Jaroszewicza. W sumie w ośrodku było 40 miejsc noclegowych, z których korzystać mogli członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC, wpływowi ministrowie i niektóre osoby z Rady Państwa. Na parterze były pomieszczenia rekreacyjne i odnowy biologicznej. Na tym poziomie mieszkali żołnierze Wojsk Nadwiślańskich pełniący funkcje kierownicze, łowczych, kelnerów, kucharzy. W sumie około 30 osób.

Miałem raz okazję przez 3 dni korzystać z noclegu w budynku głównym na drugim piętrze. To, co najbardziej mnie uderzyło, to wspaniałe skóry zwierząt leżące na podłodze w sypialni, pokrywane prawie całą jej powierzchnią, a tak delikatnie i ciepło, że chciałem położyć się spać na nich, a nie na łóżku.

W planach inwestycyjnych komendanta w pewnym momencie znalazł się projekt budowy trzech drewnianych domów na południowym stoku góry Jaworów w opuszczonej wsi Trójca, kilka kilometrów od Arłamowa. Nie był to pomysł przypadkowy. Płk. Doskoczyński właściwie od początku swego panowania w Bieszczadach zamierzał powiększyć obszar łowiecki o tereny obejmujące wieś Muczne i jej duże przyległości. Sprzeciwiał się temu gen. Berling, odsunięty w styczniu 1945 roku od dowodzenia 1. Armią WP, który na otarcie łez początkowo został komendantem Akademii Sztabu Generalnego, a później prezesem

Polskiego Związku Łowieckiego, zyskał w nim popularność, a także duże wpływy w lobby łowieckim. Płk. Doskoczyński, aby zrealizować swój plan, musiał zdobyć dla niego pełną przychyłność Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. W tym celu zaprosił ich na Wigilię do niewykończonych jeszcze domów. Budowa jednak wlokła się i termin grudniowy był zagrożony. Komendant zadziałał w swoim stylu. Zwołał zebranie budowniczych, zbesztal ich okropnie, wyzwał od darmozjadów, pasożytów, nierobów, śmierdzących leni i nie były to jedyne epitetki. Oświadczył, że do połowy grudnia ma wszystko błyszczeć, bo inaczej zgniją w kryminale za sabotaż. Po tej tyradzie przywołał żołnierzy, którzy przynieśli kilka skrzynek wódki i pojemnik wypełniony kielbasą. Zachęcił do picia i jedzenia, a zakończył stwierdzeniem: „Od jutra praca wre!”. I stało się, termin został dotrzymany.

Wigilię przygotowali żołnierze Wojsk Nadwiślańskich. W sali kominkowej stała choinka z bombkami w barwach narodowych. Błyskało mnóstwo światełek. Stół był pokryty sianem, a na nim leżał haftowany obrus. Była kołyska z Dzieciątkiem, a na kratownicy nad paleniskiem płonęło mnóstwo świec. Meble były w stylu góralskim, wszędzie skrzaty, świątki i inne regionalne rzeźby. Potraw było oczywiście dwanaście. Podobno Piotr Jaroszewicz powiedział wtedy: „Ateizm ateizmem, a tradycja tradycją”. Pod koniec wieczery Edward Gierek w geście po-

tam podobnie jak załoga ochronna z Warszawy. Bardzo szybko okazało się, że jest ich o wiele za mało. Wyjściem z sytuacji było jedynie utworzenie nowej jednostki wojskowej stacjonującej w Bieszczadach, przeznaczonej wyłącznie do pracy w coraz bardziej rozbudowującym się gospodarstwie rolno-hodowlanym. Jednostka powstała i przyjęła nazwę „pułku ochrony”, choć z ochroną Arłamowa, czy cokolwiek innego nie miała nic wspólnego. Zostało powołane dowództwo pułku, ale pieczęć, całościowy nadzór i władzę decyzyjną sprawował wyłącznie... płk. Doskoczyński. To w tym momencie musiał zrezygnować z kierowania ośrodkiem w Łańsku, którego pracownicy i załoga odetchnęli z ulgą.

Do pułku w Bieszczadach wcielano poborowych ze wsi i po dwumiesięcznym przeszkoleniu unitarnym kierowano do prac w gospodarstwie. Pracowali w ubraniach roboczych od pobudki do capstrzyku, a nierazdo w nocy. Mieli przerwy na posiłki i odpoczynek. Pułk nie posiadał typowych koszar, poszczególne kompanie stacjonowały w różnych miejscach, a głównie w małych zamieszkałych wsiach: Kwaszenina, Trójca i Trzcianiec, oddalonych od siebie o kilkanaście kilometrów. Porządku pilnował płk. Doskoczyński, a sama „fama” o nim powodowała, że panował wzorowy porządek i dyscyplina. Efekty pracy były znakomite. Hodowla i uprawy rolne były prowadzone na obszarze około 800 ha zmiernie ornej, 600 ha łąk i 800 ha pastwisk. Taki areal pozwalał na hodowlę 3500 szt. tuczników, 2500 owiec i 4500 bydła. Gospodarstwo oceniane było przez przełożonych jako bardzo dobrze prowadzone, odwiedzali je osobiście kolejni ministrowie spraw wewnętrznych.

Z warunków służby żołnierze służby zasadniczej byli raczej zadowoleni, gorzej oceniali je kadra zawodowa, choć kierownicy byli do pułku głównie chętni. Niezadowoleni byli natomiast oficerowie rezerwy: lekarze medycyny i weterynarii. Tych drugich trzeba było spora. Doskwierało im boleśnie wyrwanie ze środowiska, od rodzin, przerwanie na dwa lata kariery zawodowej. Jeśli kiedyś ktoś użyje pojęcia „Arłamów”, pytajcie, o który chodzi. Czy o rezydencję, czy o wojskowe gospodarstwo rolne? Pojęcie to bowiem przylgnęło do obu, bo były w pobliżu, a przede wszystkim łączyła je osoba płk. Doskoczyńskiego.

Po roku 1981 gospodarstwo przejęło Ministerstwo Rolnictwa.

ZYGMUNT PISKOZUB
CZERWIEC 2020



Żołnierz pułku ochrony z uratowaną łanią

Stowarzyszenie **POMOŻE** zbliżyć się do rzeki

OLAWA

Z sesji

Miasto przystąpiło do stowarzyszenia „Rzeczpospolita Samorządna”. Jednym z celów jest szlak rowerowy Blue Velo, który docelowo ma przebiegać przez Polskę wzdłuż Odry. Olawa ma już wyznaczoną trasę, ale to dopiero początek prac



Radny Albert Zieliński był przeciwny przystąpieniu Olawy do stowarzyszenia „Rzeczpospolita Samorządna” - To będą złe wydane pieniądze - mówił



To nie szlak, a jedynie informacja o tym, którą będzie przebiegał, gdy już powstanie

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia miasta do stowarzyszenia „Rzeczpospolita Samorządna”, które zrzesza jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, przegłosowali na czwartej sesji radni Olawy. Pomysłu nie poparli radni opozycji.

Stowarzyszenie zostało założone przez województwo dolnośląskie, powiat lubiński, gminę miejską Lubin oraz gminy: Siechnice, Ścinawa, a od roku 2019 także Wołów, Miękinia i Legnickie Pole - mówiła przedstawiając projekt uchwały Elżbieta Bednarczyk, naczelnik wydziału Funduszy Europejskich. - Podstawowym celem działalności stowarzyszenia jest wspieranie rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego, diagnozowanie problemów i barier rozwojowych, aktywne współdziałanie w celu pozyskania środków zewnętrznych, promocja i realizacja wspólnych interesów jednostek samorządu terytorialnego, prowadzenie działalności na rzecz integracji europejskiej, oraz rozwijanie kontaktów i współpracy między społecznościami. Stowarzyszenie realizuje swoje cele m.in. poprzez: wspieranie rozwoju jednostek samorządu terytorialnego, organizowanie współpracy i wymiany informacji między samorządami lokalnymi a samorządami województwa, promocję społeczności lokalnych regionu, wspieranie uczestnictwa jednostek zrzeszonych w stowarzyszeniu w programach Unii Europejskiej, współpracę i wymianę doświadczeń w zakresie rozwoju gospodarczego, kulturalnego, oświatowego i społecznego, rynku pracy oraz ochrony środowiska naturalnego. Współpraca w ramach stowarzyszenia ułatwi współdziałanie samorządów lokalnych poprzez sprawniejszą koordynację działań i wymianę informacji, co więcej - umożliwi szersze wykorzystanie potencjału lokalnych społeczności, ich integrację, a tym samym wspierze budowę społeczeństwa obywatelskiego.

Dodała, że stowarzyszenie mocno ukierunkowane jest na kwestie związane ze współpracą w ramach przygotowań projektu co do przyszłej unijnej perspektywy finansowej obejmującej lata 2021-2027. Koncentruje się głównie na trzech obszarach - wokół infrastruktury nadodrzańskiej, ścieżek rowerowych i zwiększeniu dostępności komunikacyjnej regionu. Chodzi o projekty

o wymiarze regionalnym, a tego rodzaju praca - jej zdaniem - jest bardzo cenna, ponieważ zwiększa potencjalne możliwości dofinansowania.

Wątpliwości mieli radni opozycji. Zdaniem Krzysztofa Rydzonia statut stowarzyszenia pokrywa się ze statutem sejmiku dolnośląskiego, a to rodzi pytania o celowość powoływania stowarzyszenia i pytania o to, czym w takim razie będzie się zajmowało? Co więcej, miasto obecnie dobrze radzi sobie z pozyskiwaniem środków zewnętrznych bez członkostwa w tym stowarzyszeniu, dlatego według radnego Rydzonia nie ma powodów, by przystępowało do stowarzyszenia i regularnie wydawało pieniądze na ten cel. Radny dopytywał też o wysokość składek, jakie samorząd będzie musiał płacić, jeżeli przyłączy się do stowarzyszenia. Kto będzie reprezentował Olawę i czy będzie pobierał za to pieniądze.

Przeciwny przynależności do stowarzyszenia był też radny Albert Zieliński. Dodał, że po spotkaniu z przedstawicielami stowarzyszenia na posiedzeniu komisji wspólnej uznał, że stowarzyszenie „Rzeczpospolita Samorządna” jest Olawie niepotrzebne. W uzasadnieniu do uchwały nie ma bowiem żadnych konkretnych. To, co może zrobić stowarzyszenie - jego zdaniem - równie dobrze albo lepiej może zrobić wydział ds. Funduszy Europejskich. Przypomniał, że miasto należało już do stowarzyszenia aglomeracji wrocławskiej, które nie spełniło oczekiwanej roli, a pieniądze zostały wydane. Dlatego teraz zamiast wstępować do kolejnego stowarzyszenia i wydawać na to pieniądze, lepiej zachować i przeznaczyć np. na skatepark, a cele, o jakich mówi stowarzyszenie, realizować we własnym zakresie. Zieliński dodał, że jego wiara w cały projekt jest niewielka, idea go nie przekonuje i będą to złe wydane pieniądze.

Odnosząc się do słów radnych burmistrz przekonywał, że nie mają racji. Jego zdaniem samorządy należące do stowarzyszenia nie są dla Olawy obcym środowiskiem, ponieważ są to samorządy zlokalizowane w dużej mierze wzdłuż Odry. Tymczasem coraz częściej powtarza się, że miasto odsuwa się od rzek, a zagospodarowanie korony wałów nie jest najlepsze. Współpraca z nimi może to zmienić. Co więcej, może pomóc w pozyskiwa-

niu środków zewnętrznych w nowej perspektywie unijnej. - Proszę sobie wyobrazić, że chcemy zrobić szlak Blue Velo od Szczecina do województwa opolskiego. Czy każda z gmin z osobna ma występować o środki zewnętrzne? - pytał retorycznie. - Czy wtedy ktoś będzie w stanie to skoordynować?

Zdaniem burmistrza samorządy mogą osiągnąć więcej tylko dzięki współpracy. Przykładem jest choćby szkoła specjalna, warsztaty „Tęczy” czy program wymiany nieekologicznych pieców centralnego ogrzewania. - To samo, czyli współpraca z samorządami, jest potrzebne, by w mieście powstały ścieżki rowerowe, które spełnią oczekiwania i niedosyt mieszkańców, sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić - mówił.

Mówiąc o korzyściach płynących z udziału w stowarzyszeniu podkreślił też, że chociaż istnieje ono dopiero dwa lata, już ma wyłonionych wykonawców na budowę czterech przystani pasażerskich. Tłumaczył też, że dzięki zadaniom realizowanym przez stowarzyszenie miasto nie będzie musiało rezerwować w budżecie stu procent wartości planowanych zadań, a jedynie swój udział. - Tu jest plan, koncepcja i pierwsze projekty - przekonywał radnych na sesji. - Od państwa zależy, czy my jako Olawa będziemy na trasie „Blue Velo”, czy zostaniemy pominięci i zadowolimy się tylko fragmentem, który powstał w ramach projektu „Aktywnie z biegiem rzeki”.

Dodał, że nad przystąpieniem do stowarzyszenia będą niebawem obradowy także rady gmin Jelcza-Laskowice i Domaniowa. - Dzięki temu może też powstać sieć rowerowa na terenie powiatu olawskiego. Czy nie warto? - pytał i odpowiadając na pytania radnego Rydzonia dodał, że składka członkowska za udział w stowarzyszeniu, jaką miasto będzie musiało zapłacić, to 2 zł od mieszkańca, czyli 64 tys. zł rocznie. Osobą reprezentującą Olawę będzie burmistrz albo jego pełnomocnik. Zarząd stowarzyszenia nie będzie pobierał wynagrodzenia. Opłacani będą pracownicy biura, ale burmistrz nie miał odpowiedzieć na pytanie, jaka to będzie kwota.

Na 16 radnych obecnych na sesji za przystąpieniem do stowarzyszenia głosowało -11, przeciw było 2, a 4 wstrzymało się od głosu.

Znaki to dopiero początek

Po sesji i dyskusji o „Blue Velo” dopytywać zaczęli też mieszkańcy, a szczególnie internauci. O co chodzi z tym szlakiem rowerowym przez Olawę?

- Przecież na terenie miasta już są znaki informujące o „Blue Velo” - mówi pan Jurek. - Pojawily się ponad rok temu wzdłuż Odry. Na przykład na Rybackiej, chociaż tam ledwo samochody się mijają. Nie wiem, gdzie ta ścieżka rowerowa, ale znak jest. Tak samo na Portowej. Postawili tabliczkę, namalowali kreskę na drodze po starym dziurawym asfalcie i gotowe. Teraz jeszcze raz wezmą pieniądze i będą stawiać kolejne znaki, czy może w końcu będą budować to „Blue Velo”?

O wyjaśnienia poprosiliśmy inicjatora pomysłu burmistrza Tomasza Frischmanna.

Wyjaśnił, że znaki informacyjne na trasie „Blue Velo”, ustawione na terenie miasta i gminy Olawa, nie są za-

planowana trasą rowerową, a jedynie wyznaczają jej przebieg. Ustawiono je w ramach projektu „Aktywnie z brzegiem rzeki”, którego liderem było miasto Olawa. Miały to zrobić także inne samorządy, leżące nad brzegiem Odry, ale zdecydowana większość tego nie zrobiła. - W naszym regionie szlak wyznaczaliśmy tylko my i gmina Olawa - tłumaczy burmistrz. - Na całym odcinku planowanej „Blue Velo”, który ma prowadzić do Morza Bałtyckiego, zrobiło to jeszcze kilka innych samorządów, ale nikt nigdzie nie wybudował rowerostrady. To ma być kolejny etap projektu. Na terenie naszego województwa ma się tym zająć stowarzyszenie „Rzeczpospolita Samorządna”, dlatego też zależało nam, by do niego przystąpić. Projekt „Aktywnie z brzegiem rzeki” pokazał, że takie zadania musi nadzorować jeden organ, bo inaczej nie uda się tego skleić. Co więcej, w świetle nowej perspektywy unijnej organizacjom łączącym kilka samorządów łatwiej będzie pozyskiwać pieniądze na wspólne cele.

Burmistrz przyznaje, że obecnie wyznaczona trasa rowerowa przez miasto nie spełnia jego oczekiwań, tak samo jak nie spełnia oczekiwań rowerzystów, ale wyznaczenie trasy - jak dodaje - to wszystko, co można było zrobić w ramach projektu „Aktywnie z brzegiem rzeki” plus budowa fragmentu asfaltowego odcinka za firmą „Ergis”. - Założenie polegało na tym, by obcy jadący rowerem przez Olawę wiedzieli, którzy się kierować, by przejechać przez miasto, i to zrobiliśmy - tłumaczy. - Nie ma wymaganej infrastruktury, zgodnej ze standardami, czyli do szerokości 4 metrów, ale taki jest cel. Trzeba się jednak nad tym pochylić, wszystko jeszcze raz przeanalizować i wykonać projekt. Już wiemy, że na wyznaczonej obecnie trasie będzie kilka takich miejsc, np. ul. Rybacka, gdzie nie da się wykonać szlaku zgodnie z wymogami, dlatego najprawdopodobniej trzeba będzie zmienić jego przebieg lub uzyskać zgodę na odstępowo.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Znaki „Blue Velo” można spotkać na terenach miasta i gminy Olawa w pobliżu rzeki Odry. Tu - w Ścinawie

BARAN

(21.03-20.04)



Postaw na aktywność fizyczną. Ostatnie tygodnie spędziłeś głównie w domu, a to mocno odbiło się na twojej kondycji. Zaplanuj wyjazd na łono natury w odludne miejsce i wzmocnij się spacerami lub jazdą na rowerze. Zmiana otoczenia dobrze zrobi całej twojej rodzinie. To nie jest najlepszy czas na inwestycje bądź realizowanie długoterminowych planów, zwłaszcza te o zmianie pracy zostaw na później.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Samotność znacznie doskwiera, zauważyłeś, że towarzystwo przyjaciół przestaje wystarczać i zatęsknisz za bliższą relacją. Wciąż jednak czujesz strach przed nową miłością. Twój poprzedni związek zakończył się dla ciebie boleśnie, ale nie możesz tego rozpatrywać w nieskończoność. Przede wszystkim przestań myśleć o sobie jako o ofierze. Zastanów się, co mogłeś zrobić źle i nie popełniaj tych samych błędów.

LEW

(23.07-22.08)



Nie zamartwiasz się kłopotami rodzeństwa. Możesz tylko służyć im radą i wsparciem, ale to ich życie i wybory. Tobie pewne zachowania mogą się wydawać irracjonalne, ale dla samych zainteresowanych być całkowicie logiczne. Masz szansę na odpoczynek i relaks w miłym towarzystwie. Nie odmawiaj, przyda się trochę luzu.

WAGA

(23.09-23.10)



Nareszcie poczujesz, że wiele spraw wychodzi na prostą. To sprawi, że od razu poczujesz się lepiej i zyskasz nowe siły. Wykorzystaj je na polu zawodowym. To dobry czas na uzyskanie uznania przełożonych, będzie ku temu wiele okazji, musisz się zmobilizować. W sprawach uczuciowych - radosne chwile, nawet euforia. Dobry nastrój utrzyma się do niedzieli.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Będziesz trochę przytłoczony obowiązkami zawodowymi i ilością prywatnych spraw. Nie wpadaj w panikę. Zrób listę i ustal priorytety. Dzięki temu wszystko uporządkujesz i wybrniesz z pętlaniny spraw. Pamiętaj, że do każdego celu, nawet najbardziej odległego, można dojść małymi kroczkami. W sprawach sercowych nadal zastój. Nie jesteś jeszcze gotowy na nowy związek.

WODNIK

(21.01-20.02)



Miłość i przyjaźń zdominują życie do niedzieli. Kolejne dni przyniosą niespodzianki - odwiedzi cię i nowe wiadomości o różnym charakterze. W finansach niezbyt pomyślnie, więc raczej zapomnij o większych wydatkach, na razie nie stać cię na to. Pomyśl, jak możesz podreperować swój budżet. Może ktoś ze znajomych ma do zaoferowania dodatkowe zajęcia?

**Jestem Pola.**

Mama Kamila urodziła mnie 23 czerwca. Moje wymiary to 57 cm i 4000 g. W domu w Ścinawie Polskiej czeka tata Grzegorz, brat Kacper (10) i siostry - Maja (7) i Antosia (3,5)

**To ja, Kinga Franaszczuk - córka Ewy i Mateusza.**

Urodziłam się 27 czerwca. Mierzę 54 cm i ważę 3300 g. W domu we Wrocławiu czeka na mnie brat Kacper (1,5)

Urodzili się

Bogdan Jakub Łagodziński, Nikodem Dawid Bronowicki, Lena Aleksandra Frestaj, Mateusz Maksymilian Lesiak, Szymon Węgrzyn

Dzieci do gazety!

Urodziłaś podczas kwarantanny? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia? Wyślij je nam, opublikujemy!

Dociera do nas coraz więcej sygnałów od rodziców, którzy chcieliby mieć pamiątkę, w postaci zdjęcia swojego nowo narodzonego dziecka w gazecie. Zwykle fotografie robiliśmy sami, ale w okresie pandemii jest to niemożliwe. Nic straconego! Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”. Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku tuOlawa.pl.

(KT)

BYK

(21.04-21.05)



Poprawi się twoja sytuacja zawodowa. Nie będzie to cel, który sobie wymarzyłeś, ale drobny krok w jego kierunku. W każdym razie możesz być spokojny o swoją pozycję. W twoim związku co chwilę będą się pojawiać małe napięcia, ale to naturalne, dopiero się poznajecie. Sytuacja rodzinna znacznie się stabilizować, co zdejmie ci ogromny ciężar z serca.

RAK

(22.06-22.07)



W sprawach zawodowych wciąż ogrom wyzwania. Mimo to, trudno będzie się skupić na obowiązkach, bo już odliczasz dni do urlopu. Twój szef może nie być zachwycony taką postawą, więc daj z siebie wszystko przez jeszcze kilka dni. Podczas wakacyjnych przygód staraj się nie szastać pieniędzmi, po powrocie czeka cię duży nieprzewidywany wydatek.

PANNA

(23.08-22.09)



Na horyzoncie pojawi się szansa na miłość. W pracy poznasz kogoś bardzo interesującego, a ty też nie będziesz obojętny tej osobie. Dostaniesz możliwość podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych. Będzie to wymagało odrobiny wysiłku, ale warto zainwestować w siebie. Niedługo to przyniesie efekty, może nawet awans.

SKORPION

(24.10-22.11)



Możesz liczyć na pomoc i zrozumienie ze strony przyjaciół, którzy i tym razem nie zawiodą w skomplikowanej, trudnej sytuacji. Potrzeba kontaktu z bliskimi sprawi, że trochę zaniebasz to, co jest ważne w pracy. Całe szczęście współpracownicy widząc, że masz trudny czas, pomogą ci w codziennych obowiązkach.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Kolejne dni mogą przynieść rozczarowanie w sprawach osobistych, a partner nie okaże pełnego zrozumienia. Między wami od jakiegoś czasu narastały złe emocje, które teraz zaczynają się przeradzać w otwarty konflikt. Możecie to przetrwać, jeśli przypomniecie sobie, jak bardzo jesteście dla siebie ważni.

RYBY

(21.02-20.03)



Tydzień minie bez szczególnych wydarzeń. Ktoś z twoich bliskich jest w trudnym momencie życia. Posłuż mu wsparciem, zapytaj, czego potrzebuje. Twoje zainteresowanie jest dla tej osoby bardzo ważne. Zdrowie będzie ci dopisywać. Dbaj o kondycję, postaw na regularny wysiłek fizyczny.

Burmistrz PODZIĘKOWAŁ fotografowi

OŁAWA

Pasja

Burmistrz Tomasz Frischmann obejrzał wystawę starych zdjęć Oławy Lesława Mazura i podziękował mu za wkład w dokumentowanie historii miasta

- Za wielkie zaangażowanie w życie Oławy, dokumentowanie przemian miasta i stworzenie ogromnego materiału fotograficznego - napisał burmistrz w podziękowaniu, które wraz z symbolicznymi upominkami wręczył autorowi zdjęć. - To, co pan robi, ma wyjątkową wartość dla nas wszystkich, bo zachowuje pamięć, a historia jest najlepszą nauczycielką życia. Pana pasja to niezwykła wartość, o czym świadczy



Burmistrz Tomasz Frischmann, jego żona Wioletta, Lesław Mazur, dyrektor Centrum Sztuki Anna Ślipko

olbrzymie zainteresowanie wydaną publikacją pt. „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesła-

wa Mazura”. Pozwala ona przybliżyć szerokiemu gronu oławian, ale również gościom i turystom z różnych stron

Polski zmiany, które zachodziły w naszym mieście na przestrzeni dziesięcioleci.

(CK)

JELCZ-LASKOWICE

Zbadaj się

LUX MED wznawia wykonywanie badań mammograficznych, finansowanych przez NFZ, w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi w mobilnych pracowniach mammograficznych

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo pań oraz personelu medycznego badania będą wykonywane z zachowaniem wszelkich przewidzianych prawem środków ostrożności w zakresie zarówno wyposażenia techników w niezbędne środki ochrony osobistej, jak i procedur dezynfekcji pracowni i aparatury diagnostycznej oraz obsługi pacjenta.

W pracowni będą mogły jednocześnie przebywać tylko trzy panie, co zapewni możliwość utrzymania dystansu 2 metrów. Przed badaniem pracownicy medyczni zmierzają panom temperaturę i poproszą o wypełnienie ankiety. Do dyspozycji pań będą także środki do dezynfekcji rąk.

Prosimy o wyrozumiałość i zrozumienie dla podjętych środków ochrony oraz o stawienie się na badanie w ma-

Wznawiają bezpłatne badanie mammograficzne

seczce ochronnej lub przyłbicy, a także w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

W badaniu mogą wziąć udział panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi a także:

- nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy

- lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy

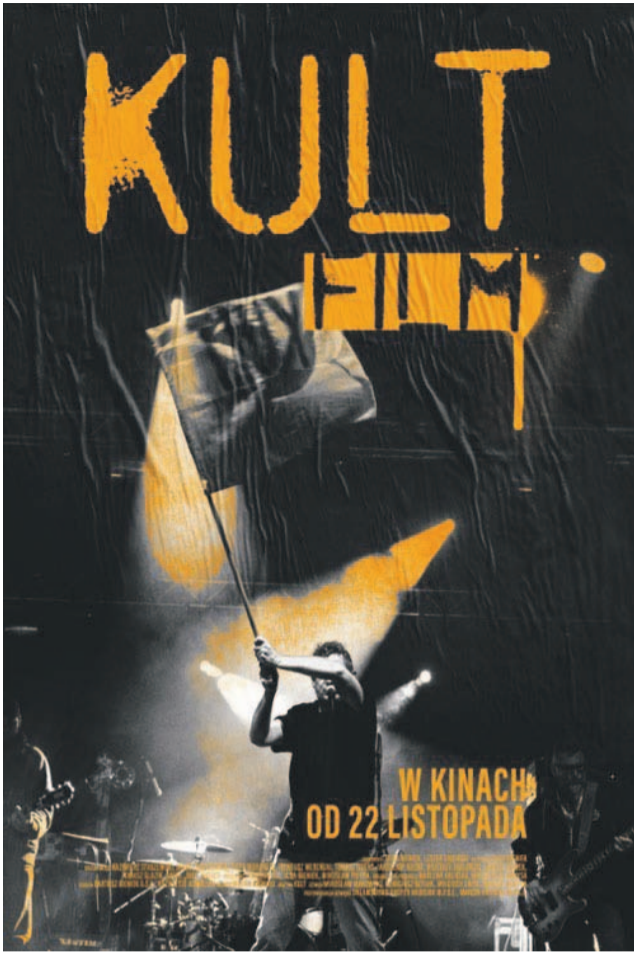
Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji Pań w Jelczu-Laskowicach 29 lipca 2020 w godzinach od 14.00

do 18.00 przy Centrum Sportu i Rekreacji Hala Sportowa, ul. Oławska 46.

Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii.

Przypominamy, że badania wykonywane w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi nie wymagają skierowania, a tylko systematyczność w przestrzeganiu terminów kolejnych badań mammograficznych pozwala na wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wczesnym etapie rozwoju choroby. Dlatego też, zachęcamy wszystkie panie, które z powodu pandemii nie mogły wykonać badań we wcześniej umówionym terminie o nie zwlekaniu z rejestracją na mammografię.

(CK)



Film o Kaziku i zespole „Kult” ponownie w „Odrze”

OŁAWA

Kultura

To świetna wiadomość dla fanów zespołu, który na scenie rockowej w Polsce ma status legendy

Tylko w niedzielę 12 lipca o godz. 14:45 i w środę 15 lipca o godz. 15:00 na ekranie Kina Odra będzie można zobaczyć „Kult. Film”, czyli wyjątkowe i nigdzie niepublikowane materiały z życia zespołu oraz samego Kazika Staszewskiego! Kamera towarzyszyła muzykom podczas trasy koncertowej oraz w życiu codziennym, pokazując fenomen grupy i jej niespotykanej więzi z fanami. „To z założenia film o ludziach z krwi i kości, o wspaniałej męskiej przyjaźni - przekonuje reżyserka Olga Bieniek.

- Skupiłam uwagę na szeroko pojętej prozie życia wziętej w ramy trasy koncertowej, czyli naturalnego i swobodnego środowiska muzyków. Na wartościach, które niestety w życiu codziennym wielu ludzi, w pogoni za wszystkim, czego nie mamy, odchodzą do lamusa. Chodzi o bezinteresowną, prawdziwą empatię, przyjaźń, szacunek, honor, wierność, miłość, oddanie. W obecnych czasach każdy, kto jakkolwiek przedostaje się na powierzchnię publiczną, ma parcie na firmowanie swojej twórczości własnym ego. To wyraz najwyższej próżności i w znakomitej większości przypadków jest to zupełnie nieuzasadnione. A tu proszę: 37 lat na scenie, stabilny skład od kilkunastu lat i zero ścianek, ciuchów od projektantów... Oni po prostu nie muszą tego robić...

(KT)



OŁAWA

Kultura

Wakacyjne Kino Seniora

Już w najbliższy wtorek 14 lipca o godz. 10:00 Centrum Sztuki oraz Urząd Miejski w Oławie zapraszają do kina „Odra” na pierwszy wakacyjny seans Kina Seniora

W filmie „Na Topie” jesteśmy w samym centrum

błyszczącego, gwiazdorskiego muzycznego świata. Grace Davis (Tracee Ellis Ross) to supergwiazda, której talent (i ego) osiągnęły szczyty. Maggie (Dakota Johnson) to przepracowana osobista asystentka Grace. Jest kimś w rodzaju „dziewczynki na posyłki”, nie porzuciła jednak dziecięcego marzenia o produkcji muzyki. Kiedy

menadżer Grace (w tej roli Ice Cube) daje jej propozycję, która mogłaby zmienić kurs jej kariery, Maggie i Grace łączą się, planując coś, co zmieni ich życie na zawsze...

Bilety dla Seniorów w promocyjnej cenie 5 zł! Zachęcamy do spędzenia wolnego czasu w Kinie Odra!

(KT)



LIPIEC
2020

Waldemar
Maszyński

WARSZTATY
PRODUKCJI MUZYCZNEJ

DOSTĘPNE NA:

CENTRUM SZTUKI
W OŁAWIE

@KULTURA.OLAWA

@KULTURA.OLAWA



Centrum
Sztuki
w Oławie



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

Produkcja muzyczna i malarstwo online

Trwa projekt „Sztuka Cię szuka - oferta online Centrum Sztuki w Oławie”, dofinansowany przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”

W lipcu CS będzie realizować online m.in. warsztaty produkcji muzycznej z Waldemarem Maszyńskim, który przygotował filmy na temat podstawowej umiejętności montażu muzyki dla celów użytkowych z wykorzystaniem darmowych programów przeznaczonych do produkcji

muzycznej oraz spotkania z Bożeną Potoczny, czyli cykl warsztatów pokazujących techniki malowania akwarelą.

Zapraszamy na kanał YouTube Centrum Sztuki w Oławie, gdzie możecie, w dogodnym terminie, oglądać również inne zrealizowane do tej pory zajęcia.

(KT)

LIPIEC 2020
07

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

OD 1923
KINO ODRA

**REPERTUAR
2020**

PIĄTEK 18 LIPEC	SOBOTA 19 LIPEC	NIEDZIELA 20 LIPEC	POWTOZ 21 LIPEC	WTOREK 22 LIPEC	ŚRODA 23 LIPEC	CZWARTEK 24 LIPEC
15:30 Wiking i magiczny miecz 17:30 Coś się kończy, coś zaczyna 20:00 Na topie	15:30 Wiking i magiczny miecz 17:30 Coś się kończy, coś zaczyna 20:00 Na topie	12:45 Wiking i magiczny miecz 14:45 Kult. Film 17:00 Na topie 19:45 Coś się kończy, coś zaczyna	15:15 Wiking i magiczny miecz 17:15 Na topie 20:00 Coś się kończy, coś zaczyna	WAKACYJNE KINO SENIORA: 10:00 Na topie 15:30 Wiking i magiczny miecz 17:30 Coś się kończy, coś zaczyna 20:00 Na topie	11:00 Wiking i magiczny miecz 15:00 Kult. Film 17:15 Na topie 20:00 Coś się kończy, coś zaczyna	11:00 Wiking i magiczny miecz 15:30 Wiking i magiczny miecz 17:30 Coś się kończy, coś zaczyna 20:00 Na topie



Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:

poniedziałek - piątek - 12:30 - 20:30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)

sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl



LIPIEC
2020

Bożena
Potoczny

Warsztaty malarskie:
AKWARELA

DOSTĘPNE NA:

CENTRUM SZTUKI
W OŁAWIE

@KULTURA.OLAWA

@KULTURA.OLAWA



Centrum
Sztuki
w Oławie



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

**Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa,
ul Lutostawskiego 8/1, 55-200 Oława**
poszukuje pracownika na stanowisko:

KONSERWATOR

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni i zamieszczone są na naszej stronie internetowej: www.psm.olawa.pl

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać do **12.07.2020 r.** w biurze Spółdzielni. Dokumenty można również przesłać drogą pocztową lub za pośrednictwem poczty elektronicznej sekretariat@psm.olawa.pl

TOKARZ

ZATRUDNIĘ TOKARZA NA TOKARKI MANUALNE

Firma Art. Mot. Zikop Zdzisław Śliwa, Ścinawa Polska 70 a
• Praca jednozmianowa (w godz. od 7 do 15)
• Umowa o pracę w pełnym wymiarze lub 1/2 etatu
• Wynagrodzenie do ustalenia
• Może być emeryt lub rencista

Kontakt: 71-313-97-33

PRACA

DAM PRACĘ

- ▶ Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- ▶ Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884
- ▶ Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- ▶ Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935
- ▶ Przyjmę do pracy przy elewacji, fachowców i pomocników Tel. 570 982 284
- ▶ Firma przyjmie do pracy do ociepleń Tel. 603 058 884

FIRMA TECH-KAN GAĆ K/OŁAWY ZATRUDNI NA UMOWĘ O PRACĘ MĘŻCZYZNĘ W WIEKU DO 50 LAT Z PRAWEM JAZDY KAT. B, MILE WIDZIANA C PRZY BEZWYKOPOWYCH NAPRAWACH KANALIZACJI. PRACA W DELEGACJI. BARDZO DOBRE WARUNKI PŁACOWE. OSOBY ZAINTERESOWANE PROSZĄ O PRZESŁANIE CV NA ADRES: biuro@techkan.pl, LUB KONTAKT TELEFONICZNY: 71 3014429, 602489219

▶ Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

CHROMAX" ZAKŁAD OBRÓBK METALU W JELCZU ŁASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
- KSIĘGOWY/KSIĘGOWA
CV WRAZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40

▶ Przyjmę pracownika, koparko-ład-dawarka Tel. 510 075 832

ZATRUDNIMY OSOBY Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI DO OCHRONY OBIEKTU NA TERENIE OŁAWY KONTAKT 663 555 710

▶ „Chromax” Zakład Obróbki Metalu w Jelczu Łaskowicach poszukuje pracownika na stanowisko: - magazynier-kierowca kat. B, C - Praca od poniedziałku do piątku, jedna zmiana (mile widziany emeryt, rencista) CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl
Tel. kontaktowy - 71 318 86 40 lub 71 301 51 77

▶ GKON Konstrukcje metalowe, ul. Portowa 4b, Oława zatrudni na stanowisko: - ślusarz - monter konstrukcji, - spawacz. Szczegóły www.gkon.pl, kontakt gkon@gkon.pl tel. 609-658-605, 71-313-46-90

▶ Praca dla Elektryka w Niemczech - utrzymanie ruchu - praca stała. Tel. 668 767 826

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ I MECHANIKĄ W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZIE. DZWONIĆ OD 8.00-15.00 POD NR TEL. 502-174-411

▶ Zatrudnię kierowcę C+E do transportu maszyn, praca stała lub dodatkowa Tel. 600 955 441

KUPNO

- ▶ Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- ▶ Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- ▶ Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

PPHU M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-ŁASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-ŁASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)
**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski**

WĘGIEL

**KOSTKA, ORZECH,
EKOGRZEK**
luzem i workowany

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny
**71-313-12-79
501-34-28-18**

**GARAŻE
BLASZANE**

**BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE**

**WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850**

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

SPRZEDAŻ

▶ Producent rolet wewnętrznych w kasie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

▶ Sprzedam tanio łóżko lecznicze (rehabilitacyjno-ortopedyczne) z materacem Tel. 790 673 896

ZDROWIE

LEKARSKIE

- ▶ SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ▶ ESPERAL Tel. 603 606 121
- ▶ STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁĄGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- ▶ LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTÓREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

▶ GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

▶ PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

▶ PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGI, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

▶ M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żyl, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

▶ LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

▶ SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

▶ USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjalści kardiologii. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

▶ LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

▶ Ekspresowa naprawa protez zębnych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO
W SPRZEDAŻY I KUPNIE
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

▶ Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Łaskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

▶ Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Łaskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

▶ Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120

▶ Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120

▶ Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

▶ Działki budowlane okolice Jelcza-Łaskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

▶ Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Łaskowice. Tel. 506 540 120

▶ Dom - 19 pokoi 12 łazienek balkon, 14 m kw., taras 160 m kw., działka ok 300 m kw., Jelcz-Łaskowice. Tel. 601 788 813

▶ Dom - dół 5 kawalerek, góra 6 pokoi + kuchnia i łazienka, Jelcz-Łaskowice. Tel. 601 788 813

**SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI**

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta

Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

KREDYTY

**POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK**

CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO

OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

▶ Atrakcyjna cena dom poniemiecki, do małego remontu, z zabudowaniami, koło Oławy. Tel. 601 788 813

▶ Działki budowlane, ul. Witosa Jelcz-Łaskowice. Tel. 601 788 813

▶ Stodoły 150 m, 1000 m, Jelcz-Łaskowice, Tel. 601 788 813

KUPIE

▶ Kupię grunt, Tel. 692-471-877

▶ Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

▶ Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

▶ Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

▶ Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Łaskowice, Tel. 601 788 813

▶ Kawalerka Jelcz-Łaskowice, Tel. 601 788 813

▶ Wynajmę hałę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

▶ Do wynajęcia kawalerka w Oławie, po remoncie 609-840-762

▶ Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

▶ Bardzo atrakcyjne miejsce w Oławie koło kwadraciaka, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, loggia, wysoki parter, cena do uzgodnienia plus liczniki Tel. 601 892 197

▶ Wynajmę lokal użytkowy 31 m kw., pod działalność na zakład kosmetyczny, fryzjer, biuro inne Tel. 605 030 484

▶ Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy 125 m kw., w Oławie, ul. Strzelna 1f/Z (obok Coccodrillo) klimatyzowany, parter, 2 witryny, obok dużo miejsc parkingowych, w ciągu handlowym, przy głównej ulicy tel. 607-340-406, 605-607-230

▶ Do wynajęcia kawalerka 18 m.kw. dobrze zlokalizowana, z pełnym, nowym wyposażeniem ul. 11 Listopada 2 Oława, 8 minut pieszo od dworca autobusowego. 1350 zł miesiąc, w tym wszystkie opłaty Tel. 607 340 406

▶ Do wynajęcia kawalerka 25 m.kw. dobrze zlokalizowana, z pełnym, nowym wyposażeniem ul. 11 Listopada 2 Oława, 8 minut pieszo od dworca autobusowego. 1500 zł miesiąc, w tym wszystkie opłaty Tel. 607 340 406

▶ Wynajmę dom dla Firm z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony. Walorem budynku jest położenie - przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Wszystkie dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 507 804 231

▶ Wynajmę mieszkanie przy ul. Brzeskiej 8, 56 m kw., kaucja 3 msce, czyszn + media Tel. 667 021 211

▶ Wynajmę garaż 698-981-618

▶ Tanio wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Oławie Tel. 604 436 459

▶ Wynajmę garaż os. Sobieskiego Tel. 667 085 736

▶ Mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia na 1 Maja Tel. 781 728 309

ZAMIENIE

▶ Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławie. Parter, dwa pokoje - 54mkw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

▶ Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO
NIERUCHOMOŚCI TEL. 507 190 976

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

▶ Elektryk - awarie, montaż, odbior, Tel. 608-770-478

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w urzędzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława na okres od 9 lipca 2020 r. do 30 lipca 2020 r. zostało umieszczone ogłoszenie o wykazaniu do sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Sobocisko.

Osoba pełniąca funkcję
Wójta Gminy Oława - **Henryk Kurjata**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.65 j.t ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 07.07.2020r. do dnia 28.07.2020r. wykaz zawierający nieruchomości przeznaczone do zbycia, stanowiący załącznik do Zarządzenia Nr 74/0050/2020 z dnia 07.07.2020r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ww. ustawy, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacja, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Usługi które świadczymy - naprawa drobnych ubytków, zarysowań - szpachlowanie - gruntowanie - odświeżanie po wynajmie, - malowanie - układanie paneli podłogowych - montaż listw przypodłogowych Tel. nr 785951875

ARTYSTYCZNE MALOWANIE ŚCIAN DLA SZKÓŁ, PRZEDSZKOLI, SAL ZABAW, POKOI DZIECIĘCYCH PORTRETY NA ZAMÓWIENIE TEL. 889-809-558, 888-039-007

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Olawa - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowy i warsztatowe telewizorów, monitorów. Dojazd do klienta Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi hydrauliczne. Montaż junkersów i serwis, doradztwo oraz wycena Tel. 514 539 321

► Montaż, wymiana, serwis urządzeń gazowych i elektrycznych, instalacje gazowe, co i cw Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Docieplenie elewacji, tynki strukturalne Tel. 514-496-591

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wewnątrz, elewacji + mycie, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie. Tel. 693 585 786

► Remonty, wykończenia, malowanie natryskowe wewnętrzne i elewacje, gładź, kafle Tel. 727 575 484

► Gładź malowanie natryskowe, wewnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Remonty mieszkań, tania, szybko, ładnie i dokładnie 514-539-321

► Montaż okien, drzwi. Profesjonalne doradztwo oraz wycena 514-539-321

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

KURSY ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZEŚKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Olawa, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Olawa, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW, PEŁNA
KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS
I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO
41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

OLWA
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Olawy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”

tel. i fax 71-313-70-78

internet: www.gazeta.olawa.pl;

e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl

55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;

tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (p.o. red. naczelnego), Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej Trybulec, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adaptacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78

Bogusław Szmariski - reklama, przetargi

e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Oławie,

Małgorzata Najgebaur,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16

środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,

sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia

Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Podziękowania

Nieznanej oławiance za znalezienie skradzionego roweru dziękuje poszkodowana

**

Dyrektor Domu Dziecka w Oławie serdecznie dziękuje Wiceburmistrzowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Panu Markowi Szponarowi, za życzliwość oraz wsparcie finansowe wypoczynku letniego naszej wychowanki

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



P.H.U.
FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon-pt. 10-18, sob. 10-14

www.fospol.eu

Młodzi sportowcy NAGRODZENI!



Nagrody i dyplomy wręczone

GMINA OŁAWA Najlepsi z najlepszych

Sekretarz Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS 23 czerwca odwiedził wszystkie szkoły w gminie Oława

Dariusz Rudnicki przekazał placówkom nagrody w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez oławską Radę Miejsko-Gminną LZS, w podziękowaniu za udział młodzieży szkolnej i nauczycieli kultury fizycznej w dolnośląskich igrzyskach LZS.

Sekretarz wręczył również wyróżnienia najlepszym sportowcom z poszczególnych szkół - Dobromile Szymkowiak (GSP Oława), Adamowi Dobieszowi (SP Marcinkowice), Ornaldo Podgórnemu (SP Osiek), Kacprowi Placzyńskiemu (SP Drzemlikowice), Adamowi Mykicie (SP Bystrzyca), Mateuszowi Wróblewskiemu (SP Ścinawa Polska), Amelii Messyasz (SP Gać) i Mateuszowi Łagodzińskiemu (SP Chwalibóżyce). (KT)

archiwum RM-G LZS w Oławie

„Szóstka” WYŁONIŁA mistrzów



Najlepsi wędkarze szałwiarzów o mistrzostwo Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach. Na fot. (od lewej): Szymon Bar, Jakub Mruk, Patryk Sobolewski, Waldemar Koprowski, Mateusz Latos i Leszek Banaszek

WĘDKARSTWO Banaszek i Mruk

Szałwiarkowe mistrzostwa Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach rozgrywane w niedzielę 28 czerwca, na pierwszym jelczańskim stawie

Zawody przeniesiono na tę wodę zapasową, ze względu na wysoki stan Odry, i co z tym się wiązało - również łowiska „Łacha Jelecka”, na którym planowano rozegranie czempionatu koła. Startowało 32 szałwiarkowców, w tym pięć juniorów. Mieli 4 godziny na łowienie. Ryby brały bardzo intensywnie, więc wszyscy uczestnicy zakończyli zawody z dobrym wynikiem. Wyciągnęli z wody ponad 45 kg ryb - najwięcej leszczy, także karpie, płocie i ukleje. W kate-

gorii seniorów najlepiej spisał się Leszek Banaszek, który uzyskał tytuł mistrza koła, po złowieniu leszczy i płoci, o łącznej wadze 6210 g. Pierwszym wicemistrzem został Waldemar Koprowski, który łowił na bata - wynik 5135 g, a Mateusz Latos, posługujący się również batem, osiągając 4010 g uplasował się na trzecim miejscu i zdobył tytuł drugiego wicemistrza koła PZW nr 6 w J-L. Za nimi uplasowali się Piotr Dzendzeluk - 3350 g i Ireneusz Stachnio - 3015 g.

W kategorii juniorów mistrzostwo wywalczył łowiący na zestaw skrócony Jakub Mruk. Jego wynik to 2620 g. Pierwszym wicemistrzem został Szymon Bar, który złowił 1920 g ryb, a Patryk Sobolewski, którego połów ważył 1500 g, uzyskał tytuł drugiego młodzieżowego wicemistrza „Szóstki”.

Trzej najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymali medale i puchary, wręczone

przez prezesa koła - Dariusza Skalińskiego. Zawody sędziowali Sławomir Sajdak, Krzysztof Falkiewicz oraz Mariusz Rogowski.

Jakub Mruk i Leszek Banaszek będą reprezentowali jelczańskie Koło PZW nr 6, w mistrzostwach okręgu wrocławskiego.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

(GRARO)

GO KINO OŁAWA

REPERTUAR 10.07 - 16.07

gokino

NA TOPIE
(2D NAPISY)

PT-CZW 17:15 19:40

NIEZWYKŁE LATO Z TESS
(2D NAPISY)

PT-CZW 13:00 15:15

ZAWÓD KOBIECIARZ
(2D NAPISY)

PT-CZW 17:15 19:30

SWINGERSI

PT-CZW 19:45

SONIC. SZYBKI JAK
BŁYSKAWICA
(2D DUBBING)

PT-CZW 12:00 14:30 17:00

NAPRZÓD
(2D DUBBING)

PT-CZW 12:30 15:00 17:30

SALA SAMOBÓJCÓW.
HEJTER

PN-CZW 19:30

NAJŚWIĘTSZE SERCE
(2D LEKTOR)

PT-CZW 15:00

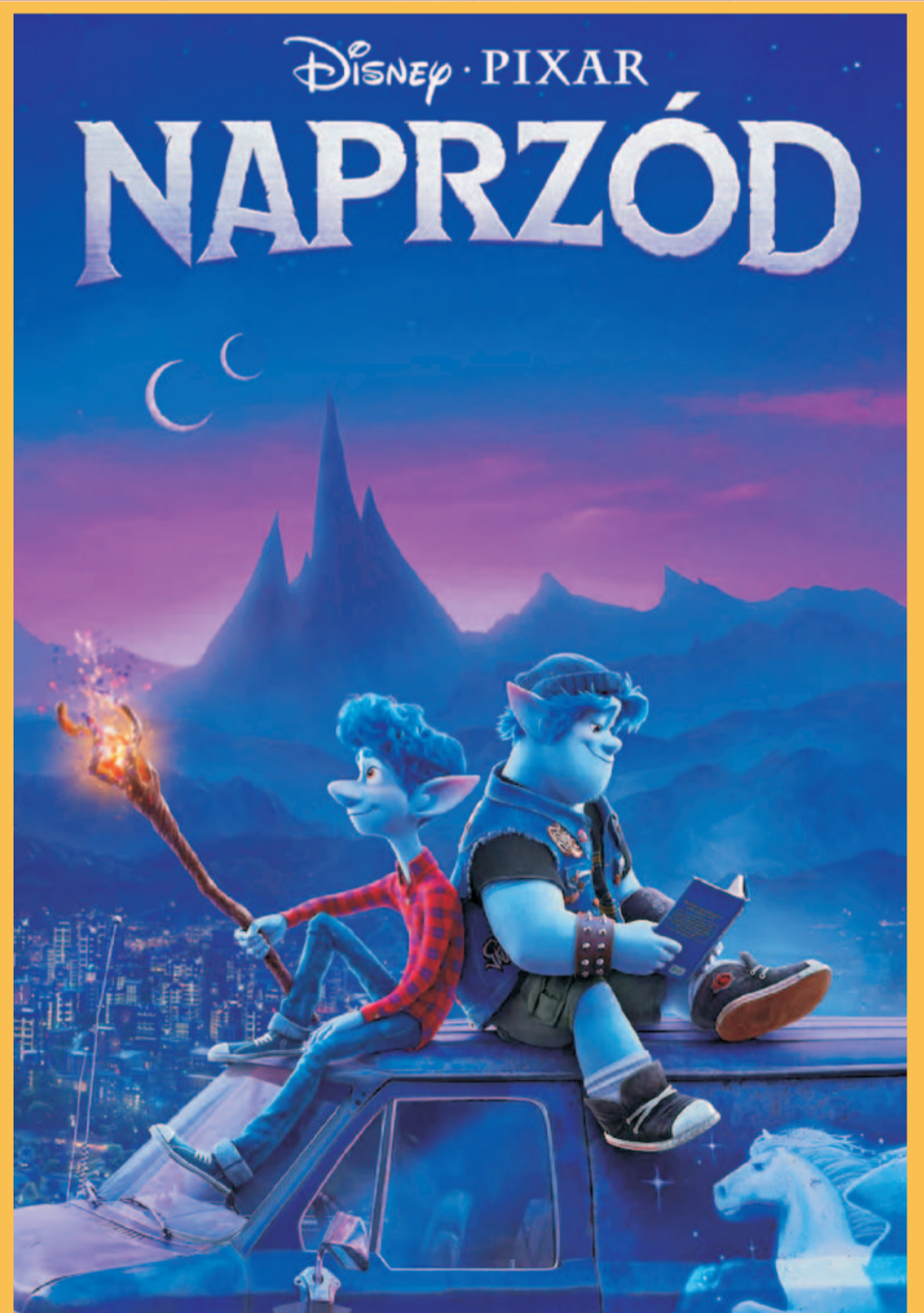
KLARA MUU!
(2D DUBBING)

PT-CZW 12:45

GO KINA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36





Marcin Koselski (na fot. z lewej, przy piłce) zdobył dla „Polonii” Miłoszyce dwa ładne gole w meczu z miłocickim „Piastem”, czym znacznie przybliżył swoją drużynę do końcowego triumfu w „pandemicznej” Lidze LZS J-L



Miłoszycka „Polonia” pod wodzą nowego trenera Krzysztofa Konona (na fot. w środku) aktywnie uczestnicząc w Lidze LZS Jelcz-Laskowice, przygotowuje się do startu w rozgrywkach wrocławskiej klasy „A” metodą meczową...

PIŁKA NOŻNA IV runda

Po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej wyborami prezydenckimi oraz udziałem działaczy jelczańskiego LZS w wyjazdowym pikniku rodzinnym, wznowiono 5 lipca rozgrywki piłkarskiej Ligi LZS Jelcz-Laskowice, w której uczestniczy sześć drużyn

W pierwszym meczu niedzielnego turnieju, rozgrywanego na boisku gminnym w Dębinie, inauguracyjnego czwartą ligową rundę, miejscowa „Burza” uległa „Zalesiu” Wójcice 2:5.

„Polonia” wciąż BEZKONKURENCYJNA W „pandemicznej” lidze

Po dwie bramki dla gości strzelili Krzysztof Nowakowicz i Pavlo Hros, a jedną - Marcin Chorzepa. Natomiast dla gospodarzy trafiali Viacheslav Notariiev i Sławomir Maliszewski.

W drugim spotkaniu rywalizowały drużyny z przeciwnych miejsc w tabeli. Liderująca „Polonia” Miłoszyce, pod wodzą nowego szkoleniowca Krzysztofa Konona, zmierzyła się z najsłabszym jak dotąd zespołem „pandemicznej” ligi - miłocickim „Piastem”. W pierwszej połowie wyraźnie dominowali piłkarze świeżo upieczonych beniaminka wrocławskiej klasy „A”, którzy po dwóch golach Marcina Koselskiego

i kapitana drużyny Piotra Wyrzykowskiego, prowadzili 3:0. Po zmianie stron gra się bardziej wyrównała. Optyczną przewagę mieli jednak miłoszycy, natomiast ich rywale z Miłocic groźnie kontrowali. Podopieczni Krzysztofa Konona od początku drugiej połowy po składnych zespołowych akcjach co kilka chwil stwarzali groźne sytuacje pod bramką rywali, lecz bardzo długo nie mogli przezwyciężyć strzeleckiej niemocy. Wynik ustalony do przerwy utrzymał się aż do 75 minuty. Wówczas to sprytnie w uliczkę zagrał Marcin Koselski, a wychodzący na czystą pozycję Michał Baszczyj stanął oko w oko z bramkarzem „Piasta” i nie zmarnował okazji na podwyższenie prowadzenia.

W samej końcówce jedna z kontrambitnie grających miłociczan zakończyła się honorowym trafieniem, które zaliczył Patryk Krzan. Ostatecznie „Polonia” Miłoszyce pokonała „Piasta” Miłocice 4:1 i umocniła się na pierwszym miejscu w tabeli. Ekipa z Miłoszyc, wraz z kiluosobową grupką swoich wiernych kibiców, z dużym zainteresowaniem oglądała ostatni pojedynek niedzielnego turnieju w Dębinie, w którym zajmująca drugie miejsce w tabeli po trzech rundach „Widawa” Grzędzina rywalizowała z trzecią w klasyfikacji „Pogonią” Kopalina. Oba te zespoły zgromadziły dotąd po 6 punktów, a to oznaczało, że remis w tym meczu zapewniłby „Polonii” przedterminowy triumf w całym turnieju, niezależnie od wyników rundy finałowej, która ma być rozegrana 12 lipca, w Miłoszycach. Zgodnie z przewidywaniami, rywalizacja sąsiadów w tabeli Ligi LZS od początku do końca była bardzo zacięta. Wynik wisiał na włosku do ostatniego gwizdka arbitra. Ostatecznie minimalnie lepszy okazał się zespół z Grzędziny, pokonując rywala z Kopaliny 2:1. Bramki dla „Widawy” zdobyli Konrad Pawłowski i Grzegorz Kuras, a honorowego gola dla „Pogoni” strzelił Robert Kozłowski.

Mistrzostwo Ligi LZS J-L rozstrzygnie się więc w ostatniej rundzie, w bezpośrednim pojedynku „Polonii” Miłoszyce z „Widawą” Grzędzina.

TABELA PO IV RUNDZIE:

1. Polonia Miłoszyce	12	16:08
2. Widawa Grzędzina	9	14:07
3. Zalesie Wójcice	6	16:13
4. Pogoń Kopalina	6	11:10
5. Burza Dębina	3	11:16
6. Piast-Instal Miłocice	0	3:17

Piąta i jednocześnie ostatnia runda Ligi LZS J-L 2020 będzie rozgrywana w niedzielę 12 lipca - w Miłoszycach. O godzinie 11.00 „Polonia” zmierzy się z „Widawą”; o 13.30 rozpocznie się mecz „Burza” z „Piastem” a od 16.00 „Pogoń” poważy z „Zalesiem”.

Po rozegraniu tych spotkań nastąpi uroczyste podsumowanie ligi, w tym wręczenie pucharów i dyplomów dla najlepszych drużyn.

Organizatorzy i piłkarze serdecznie zapraszają kibiców na ostatni ligowy turniej do Miłoszyc, ale apelują o zachowanie obowiązujących reżimów sanitarnych w czasie zgromadzeń publicznych, takich jak maseczki i odpowiedni dystans.

TEKST I FOT:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Zakontraktowali MISTRZA

FUTSAL

Ekstraklasa

Szymon Cichy został nowym zawodnikiem KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice. Ten utalentowany 20-latek będzie reprezentował barwy jelczańskiego klubu w sezonie 2020/21

W poprzednich rozgrywkach Cichy występował w GSF Gli-

wice. Wychowanek „Rekordu” Bielsko-Biała zadebiutował na parkietach Futsal Ekstraklasy w sezonie 2015/16. Od tego czasu tylko raz zszedł piętro niżej, do pierwszoligowego GSF Gliwice, z którym rok temu wywalczył awans do najwyższej w Polsce futsalowej klasy rozgrywkowej. Mimo młodego wieku, Szymon Cichy dwukrotnie zdobywał mistrzostwo oraz Superpuchar Polski, a także raz triumfował w rozgrywkach Pucharu Polski. Do tego dołożył osiem młodzieżowych mistrzostw kraju, w trakcie których dwa

razy zdobył tytuł MVP turnieju.

Tak liczne sukcesy przełożyły się oczywiście na powołania do reprezentacji Polski U-18, U-19, a następnie U-21. W kilku meczach młodzieżowej kadry narodowej Szymon zdobył łącznie pięć bramek.

- Nad ofertą nie zastanawiałem się zbyt długo - mówił po ogłoszeniu nowego transferu. - Było jeszcze kilka innych propozycji, ale myślałem, że „Acana Orzeł” Jelcz-Laskowice jest na tę chwilę dla mnie najlepszą opcją. Do przyjścia tutaj przekonywał mnie m.in. Arek Szypczyński, z którym mam bliski i stały kontakt. Bardzo się cieszę, że będę mógł współpracować z trenerem Lopezem Garcia, bo wiem, że dzięki temu zrobię duże postępy - zarówno w indywidualnych umiejętnościach technicznych, które będę mógł pokazać w hali, jak i w ogólnej sprawności fizycznej. Zdecydowałem się również na ten wybór, ponieważ wiem, że właśnie z tą drużyną będę mógł walczyć o najwyższe miejsca w lidze. Cieszy mnie to, że mój nowy zespół jest bardzo młody i perspektywiczny. Sądzę, że podjąłem dobrą decyzję i jest to dla mnie duży krok do przodu. Czekam z niecierpliwością na pierwsze sparingi oraz mecze, w których będę mógł pokazać się jelczańskim kibicom z jak najlepszej strony...

(KT)

Maciej Zaborski z POWOŁANIEM



Maciej Zaborski z trenerem Krzysztofem Pilawą

SIATKÓWKA

Sukces

Zawodnik IM „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice pojedzie na zgrupowanie kadry narodowej rocznika 2005

To jeden z etapów naboro-wo-selekcyjnych do reprezentacji Polski U-17. - Cieszymy się, że zawodnik prowadzony przez trenera Krzysztofa Pilawę otrzyma szansę pokazania się szkoleniowcom narodowej kadry młodzieżowej - mówi prezes jelczańskiego „Volleya” Piotr Piechota. - Jest to wielkie wyróżnienie zarówno dla zawodnika, jak i dla trenera oraz całego naszego klubu. Gratulujemy i życzymy Maćkowi wysokiej formy i powodzenia.

Zgrupowanie będzie się odbywać od 25 lipca do 5 sierpnia w Kielnarowej koło Rzeszowa.

(KT)



Nowy zawodnik „Acany Orła” J-L przekonuje, że nie może się już doczekać współpracy z trenerem Lopezem „Chusem” Garcia



Trzy najlepsze pary sobotniego turnieju debelowego, z organizatorami zawodów - Rafałem Jasińskim (pierwszy z lewej) i Andrzejem Zielonką (pierwszy z prawej)



Chłopy jak dęby, z wałbrzyskiego klubu - nomen omen - „Dęby” Wałbrzych, imponowali nie tylko sylwetkami, ale także ekspresyjnie wykonywanymi rzutami...

Petankowcy **NADRABIAJĄ** koronawirusowe zaległości

BOULE

Kolejne turnieje

Nie mają chwili wypoczynku nasi lokalni miłośnicy rzucania kulami do „świnki”. Na przełomie czerwca i lipca rozegrali już łącznie 6 turniejów, w tym 4 debelowe i dwa singlowe

W sobotę 4 lipca na bulodromie w Janikowie rywalizowali w czwartym z kolei turnieju par z cyklu „Olawa Cup 2020”. Tym razem do zawodów rozgrywanych tradycyjnie siedmiorundowym systemem szwajcarskim, bez fazy „play off”, przystąpiło 31 dwuosobowych zespołów. Drużyny klasyfikowano według podobnych zasad, jak w turnieju singlowym. O kolejności miejsc decydowała przede wszystkim liczba zdobytych dużych punktów (jeden przyznawano za jedno meczowe zwycięstwo), następnie pomocnicza klasyfikacja Buchholza i wreszcie bilans małych punktów. Po podsumowaniu zmagania wszystkich par i na wszystkich bulodromowych polach, okazało się, że pierwsze lipcowe zawody par dzięki lepszemu bilanso-



Po zakończeniu meczu ważny jest układ poszczególnych kul...

wi małych punktów wygrali petankowcy ze Srema - Marek Maćkowiak i Leszek Złotowski. Wyprzedzili Georgesa Burtina i Ryszarda Kowalskiego z KSP „Broen-Karo” Dzierżoniów oraz Kazimierza i Adama Jacaków z zespołu „Dęby” Wałbrzych.

Z naszych debli najwyżej, na dziesiątym miejscu, sklasyfikowano duet Sebastian Banaszek i Paweł Patrzyński, z KS „Petanque” Olawa. Miejsca pozostałych olawskich par: 13. Robert Koziół i Da-

riusz Przybylski; 15. Andrzej Zielonka i Rafał Jasiński; 22. Grzegorz Smoliński i Janusz Grygorcewicz oraz 26. Marek Leniak i Magdalena Łozińska.

W niedzielę 5 lipca rozegrano w Janikowie drugi w tym roku turniej singlowy. Na najwyższym stopniu podium stanął tym razem Tomasz Stępniewski z Warszawskiego Klubu Gry w Petanque „Ule-Boules”, który walczył zacięcie o końcowe zwycięstwo niemal do ostatniego rzutu

w swoim ostatnim meczu. Na drugim miejscu sklasyfikowano Karola Maglewskiego ze Stowarzyszenia „Kamionkowi Bulożery”.

Fantastycznie w niedzielnych zawodach spaisał się reprezentant gospodarzy - Dariusz Przybylski, który podobnie jak najgroźniejsi rywale, wygrał 6 z 7 meczów, lecz miał od nich nieco gorszy bilans w dodatkowej punktacji.

Blisko podium byli także dwaj inni reprezentanci KS „Petanque” Olawa - Andrzej



- Doleci tam gdzie chcę?

Zielonka i Rafał Jasiński. Ten pierwszy stracił medalowe miejsce po porażce w ostatnim turniejowym „bratobójczym” meczu z Dariuszem Przybylskim 11:13. Ostatecznie został sklasyfikowany na siódmej pozycji, tuż za innym klubowym kolegą i współorganizatorem janikowskich turniejów - Rafałem Jasińskim.

Pozostali reprezentanci gospodarzy zajęli następujące miejsca: 8. Janusz Grygorcewicz, 18. Zdzisława Sokołowska, 20. Robert Koziół, 27. Pa-

wel Patrzyński, 30. Sebastian Banaszek, 32. Marek Leniak, 34. Katarzyna Wąjlich oraz 35. Grzegorz Smoliński.

* Olawscy petankowcy wciąż nadrabiają pandemiczne zaległości. Ostatnie turnieje z cyklu „Olawa Cup” na bulodromie w Janikowie już w najbliższy weekend 11 i 12 lipca. Początek zawodów w sobotę i w niedzielę - o godzinie 9.00.

TEKST I FOT:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

PIŁKA RĘCZNA

Powołania

Trzech młodych szczypiornistów LKPR „Moto-Jelcz” Olawa przebywało na zgrupowaniu kadry regionalnej młodzików

Kamp najlepszych zawodników z dolnośląskich klubów, urodzonych w 2006 roku, trwał od 29 czerwca do 3 lipca, w podwrocławskiej Sobótce. Zajęcia prowadził trener Krzysztof Gdakowicz, pracujący na co dzień z młodzieżą w „Chrobrym” Głogów, którego seniorska drużyna od wielu lat nieprzerwanie występuje w polskiej ekstraklasie. Celem zgrupowania było wyselekcjonowanie zawodników do reprezentacji Dolnego Śląska młodzików, która wystartuje

Nasi w kadrze

w przyszłorocznej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Z grona podopiecznych trenera Tomasza Paduli w LKPR „MJO”, do kadry regionu zakwalifikowali się: prawy rozgrywający Mikołaj Białowas, który został wybrany na

kapitana drużyny regionalnej, obrotowy Jakub Gordzewicz i bramkarz Maciej Burzawa. Gratulujemy młodym zawodnikom oraz ich klubowemu szkoleniowcowi!

(KAT)



Na fot. od lewej: Jakub Gordzewicz, Mikołaj Białowas i Maciej Burzawa

SIATKÓWKA

II liga

Zarząd PZPS 7 lipca, zaakceptował podział drużyn na grupy, w II lidze, na nowy sezon

Dwa męskie zespoły z naszego powiatu - MKS „Olavia” Olawa oraz beniaminek IM „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice - zgodnie z oczekiwaniami zagrają w grupie IV, liczącej 10 drużyn. Oprócz „Olavii” i „Volleya”, wystąpią w niej jeszcze: KS „Bielawianka-Bester” Bielawa, MKST „Astra” Nowa Sól, WKS „Sobieski-Arena” Żagań, SPS „Chrobry” Głogów (spadkowicz z I ligi), KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, MUKS „Ziemia Milicka” Milicz, MKS „Ikar” Legnica i KS „Chełmiec”

Nasi poznali rywali

Wałbrzych, występujący w poprzednim sezonie pod szyldem „Aqua Zdrój Volley Team” Wałbrzych. Z zespołów, które utrzymały się w II lidze, po poprzednim „pandemicznym” sezonie, zabraknie drużyny MKS „Rosiek” Syców, która występowała w rozgrywkach ogólnopolskich na licencji klubu STS „Siatkarz” Oleśnica. Sycowska ekipa została niedawno rozwiązana, a licencję oleśnickiego stowarzyszenia przejął WKS Wieluń, zakwalifikowany do grupy III. Większość zawodników występujących dotąd w Sycowie przesuła do klubu MUKS Milicz.

Nasz powiatowy rodzynek w II lidze kobiet - MGKS „Sobieski” Olawa - w sezonie 2020/21 będzie nadal grał w grupie III, liczącej

teraz 11 zespołów. Rywalkami olawskich siatkarek będą następujące drużyny: MKS „Energia” II Kalisz, MKS „Polonia” Świdnica, UKS „Jedynka” Siewierz, MKS „Chełmiec” Wałbrzych, UKS „Silesia Volley” Mysłowice, KKS „#Volley” Wrocław, UKS „Sokół 43” AS AWF SMS Katowice, NTSK Nysa, „Libero VIP Gwarant” Aleksandrów Łódzki i ŁMLKS „Laskowia” Łask.

* Początek drugoligowego sezonu zaplanowano na 26 września (mężczyźni) i 3 października (kobiety), a ostatnie mecze w tym roku w obu ligach mają być rozegrane 19 grudnia.

(KAT)

Udane SPARINGI czwartoligowców

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Dobrze zaprezentowały się nasze drużyny w rozegranych w miniony weekend meczach kontrolnych przed nowym sezonem. „Sokół” Marcinkowice rozgromił 8:0 drużynę z międzynarodowej dzierżoniowskiej szkółki piłkarskiej, a olawianie wygrali w Głucholazach z miejscowym GKS 2:0

W drużynie „Brazola Sports” występują w większości młodzi piłkarze rodem z Brazylii, starający się o angaż w klubach z lig europejskich. Zdarzają się tam również zawodnicy z krajów azjatyckich, głównie z Korei Południowej i z Japonii. Sporą grupę wychowanków dzierżoniowskiej szkółki widzieliśmy w poprzednich sezonach w kilku dolnośląskich klubach. Młodzi piłkarze adepci, prezentujący

„miękki” południowoamerykański futbol, nie poradzi sobie jednak w sobotę 4 lipca z występującymi na swoim stadionie zawodnikami „Sokoła” Marcinkowice, znanymi z twardej, męskiej gry. Przełożyło się to na końcowy wynik sparingowego meczu, który podopieczni trenera Marcina Krzykowskiego wygrali aż 8:0. Trzy gole dla „Sokoła” strzelił jak zwykle imponujący skutecznością w meczach kontrolnych Tomasz Rudolf, a po jednym trafieniu dołożyli Jakub Kulej, Kacper Rokicki, Piotr Ficoń, Mikołaj Połomka i Michał Góral.

W zespole z Marcinkowic istotne zmiany kadrowe dokonały się już w przerwie zimowej poprzedniego sezonu, który został przedwcześnie zakończony, z powodu koronawirusa. Do swoich macierzystych klubów - „Arki” Nowa Sól, „Moto-Jelcza” Olawa i „Piasta” Żerniki Wrocław - wrócili odpowiednio Jakub Dębiczak, Bartłomiej Płomiński i Mateusz Magusiak. Do „A”-klasowego „Orla” Marszowice przeszedł Sławomir Dutka, a do trzecioligowej „Słęzy” Wrocław został wypożyczony Krzysztof

Bialik. Natomiast do Marcinkowic wrócił z MKS Siechnice Tomasz Rudolf. Obecnie trener Krzykowski testuje w swoim zespole kilku nowych młodych piłkarzy, w większości rodem z Wrocławia.

Olawianie rozpoczęli przygotowania do nowych rozgrywek niemal z marszu, tuż po ogłoszeniu zakończenia sezonu 2019/20 - z powodu epidemii koronawirusa - bez rozegrania rundy rewanżowej. Pierwszy letni sparing zaliczyli jeszcze w czerwcu - w Głucholazach ulegli tamtejszemu „Agroplonowi” 2:5.

W minioną sobotę 4 lipca gościli w Głucholazach, gdzie na boisku ze sztuczną murawą zmierzli się z kolejnym opolskim czwartoligowcem - miejscowym GKS.

Gdyby ten mecz był rozgrywany na boisku z naturalnym podłożem, nasza wygrana byłaby zdecydowanie wyższa - mówi szkoleniowiec „MJO” Jarosław Fliśnik. - Dominowaliśmy w tym pojedynku od początku do końca, ale gra w piekielnym upale na sztucznej murawie nie była łatwa, dlatego zakończyła się naszą dość skromnym, dwubramko-



Występujący gościnnie w zespole swojego macierzystego klubu Krzysztof Gancarczyk (na fot. przy piłce) strzelił bramkę dla „Moto-Jelcza” w sparingowym meczu z GKS Głucholazy. W najbliższą sobotę 11 lipca olawscy kibice być może będą mogli go zobaczyć na stadionie OCKF, w meczu kontrolnym z juniorami „Zagłębia” Lubin...

wym zwycięstwem. Wynik nie był tu jednak najważniejszy. Testowaliśmy nowy system gry, w ustawieniu 1-3-4-2-1. Jestem z tej próby zadowolony - rywal był tym totalnie zaskoczony i zupełnie sobie z nami nie radził...

Gole dla „MJO” strzelili bracia Gancarczykowie - Krzysztof i Janusz. Ten pierwszy oraz jego młodszy brat Waldemar, trenują i grają w olawskiej drużynie na razie gościnnie, w oczekiwaniu na transfer do któregoś z klubów, występujących w ligach centralnych.

W meczu z GKS Głucholazy olawianie grali w następującym zestawieniu: Florczyk - Mańkowski, Płomiński,

J. Skorupa - Nikodem, Skorlutowski, W. Gancarczyk, Prusak - Gelles, K. Gancarczyk - J. Gancarczyk. Po przerwie wchodził na zmiany: Lubecki, Kulczycki, Morawski, Watral i Artur Gancarczyk.

W sobotę 11 lipca „Sokół” Marcinkowice ma rozegrać drugi letni sparing - z trzecioligową „Foto-Higieną” Gać. Wiemy że nowy szkoleniowiec gacian Grzegorz Dorobek zaakceptował ustalenia swojego

poprzednika, więc ten mecz zgodnie z planem będzie rozgrywany w Marcinkowicach, a rozpocznie się o g. 15.00.

„Moto-Jelcz” Olawa zagra także w sobotę 11 lipca, na stadionie OCKF (najprawdopodobniej na jego głównej płycie) - z zespołem U-19 „Zagłębia” Lubin, szykowanym do występów w Centralnej Lidze Juniorów. Ten sparingowy pojedynek ma się rozpocząć o godzinie 12.00.

(KAT)

LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać - WKS „Śląsk” II Wrocław 1:4

Koniec PUCHAROWEJ przygody

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Zespół Jacka Fojny zdecydowanie przegrał walkę o awans do finału strefy wrocławskiej, ze świeżo upieczonym drugoligowym beniaminkiem

0:1 - PATRYK CALIŃSKI (W 11 MIN.)
0:2 - SZYMON KROCZ (15)
0:3 - ŁUKASZ WIECH (45, Z KARNEGO)
0:4 - FILIP MICHAŁSKI (63)
1:4 - MARCIN BURYLEO (74, Z KARNEGO)

GAĆ

4 lipca 2020. Stadion gminny. Widzów ok. 150

SĘDZIOWALI

Mateusz Maj z Wrocławia - główny arbiter, oraz Jakub Szkutnik oraz Jakub Krej - asystenci liniowi (WS DZPN Wrocław).

LKS „FOTO-HIGIENA”

Wojciechowski - Piarecki, Wdowiak, Korytek (45' Krzyków), Orzechowski - Stachowski, Jarczak, Bujakiewicz, Nahrebecki, Buryło - Przybylski.

WKS „ŚLĄSK” II

Korytkowski - Wypart, Wiech, Kucharczyk, Caliński - Kroc (81 Jarzębowski), Młynarczyk, Szymański, Kotowicz (75 Bułowski) - Mamis (83 Szylla), Dryja (61 Michałski).

Już po kwadransie gry i bramkach Patryka Calińskiego oraz Szymona Krocza, było wiadomo że nie będzie dla gospodarzy łatwe spotkanie. W 21. minucie strzał z dystansu Marcina Buryły był



Marcin Buryło (na pierwszym planie) w spotkaniu z drugą drużyną „Śląska” Wrocław zdobył dla „Foto-Higieny” bramkę honorową z rzutu karnego...

niecelny. Dwie minuty później z rzutu wolnego uderzył Tobiasz Jarczak, ale świetnie interweniował golkeeper gości Gracjan Korytkowski. Kilka minut później Jarczak dośrodkował z rzutu wolnego, na dalszy słupek, tam akcję zamykał Marcin Przybylski, ale huknął tuż nad bramkę przyjezdnych. Pod koniec pierwszej połowy bramkarz miejscowych Piotr Wojciechowski sfaulował we własnym polu karnym Calińskiego, a rzut karny wykorzystał Łukasz Wiech.

Chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy Paweł Bujakiewicz dośrodkował z lewego skrzydła w obręb szesnastki

„Śląska”, a Przybylski główkował z ośmiu metrów, ale poza słupek bramki gości.

W 63. minucie zaskakująco uderzył sprzed pola karnego Filip Michałski, a piłka wylądowała w bramce gospodarzy. Jedenaste minuty później Marcin Buryło sam skutecznie wymierzył sprawiedliwość. Zdobyl jak się okazało tylko honorową bramkę dla trzecioligowców, którzy tym samym definitywnie pożegnali się z obecną edycją rozgrywek pucharowych.

Po przegranym meczu z rezerwą „Śląska” do dymisji podał się trener „Foto-Higieny”

Jacek Fojna - o tym piszemy nieco szerzej obok...

„Foto-Higiena” Gać zgodnie z planem w sobotę 11 lipca miała rozegrać kolejny sparingowy mecz. Rywalem gacian miał być tym razem marcinkowicki „Sokół”. Według ustaleń z poprzednim szkoleniowcem „F-H”, spotkanie miało być rozegrane na boisku w Marcinkowicach i rozpocząć się o godzinie 15.00. Udało się nam ustalić, że zostało to zaaprobowane przez nowego trenera zespołu z Gaci.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Dorobek ZMIENIA Fojnę

PIŁKA NOŻNA

III liga

Po pucharowym meczu „Foto-Higieny” z rezerwą wrocławskiego „Śląska”, Jacek Fojna złożył rezygnację z funkcji trenera gackiej drużyny

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, decyzję tę uszanował prezes „Foto-Higieny” Tomasz Luda i od razu zaproponował pracę na zwolnionym stanowisku Grzegorzowi Dorobkowi, który ostatnio jako trener prowadził czwartoligowy GKS Mirków-Długoleka. Jacek Fojna szkolił natomiast piłkarzy z Gaci od 10 lipca 2019, kiedy to zastąpił w „Foto-Higieny” Marcina Dymkowskiego.

37-letni obecnie Grzegorz Dorobek przejął od Fojny drużynę we wtorek 7 lipca br. Jest w Gaci dobrze znany, bo występował tam jako zawodnik od wiosny 2015 do lata 2017, kiedy zakończył oficjalnie czynną karierę piłkarską, poświęcając się pracy trenerskiej. Początkowo na tym nowym etapie swojego zawodowego życia zajmował się szkoleniem grup młodzieżowych we wrocławskiej „Słęzie”. Jesienią 2018, już w trakcie sezonu, pod koniec pierwszej rundy, przejął debiutujący wówczas w IV lidze GKS Mirków. Mimo bardzo trudnej sytuacji tej drużyny po pierwszej fazie rozgrywek, utrzymał



Od 7 lipca 2020 nowym trenerem „Foto-Higieny” Gać jest jej byłym zawodnik - Grzegorz Dorobek

ekipę beniaminka z gminy Długoleka w lidze regionalnej. W zakończonym sezonie 2019/20 po rundzie jesiennej, z powodu pandemii koronawirusa, zespół trenera Dorobka uplasował się na 10. miejscu w tabeli grupy wschodniej IV ligi dolnośląskiej. Odnosił 7 zwycięstw, jeden mecz zremisował i poniósł 8 porażek, uzyskując łącznie 22 punkty.

Nowy szkoleniowiec „F-H” zaczynał piłkarską karierę w rodzinnym Wrocławiu, w młodzieżowych zespołach „Śląska”. Jako dorosły zawodnik występował m.in. w drugoligowych wtedy ekipach „Gawina” Królewska Wola, „Słęzy” Wrocław, „Miedzi” Legnica i „Zagłębia” Sosnowiec. Najczęściej grywał na pozycji defensywnego pomocnika. Zimą 2015 trafił do trzecioligowej wówczas „Foto-Higieny” Gać, a po spadku tej drużyny latem 2017 do IV ligi, postanowił zakończyć występ na murawie w roli zawodnika i poświęcić się pracy trenerskiej. Od dłuższego czasu Grzegorz Dorobek pracuje także w jednej z wrocławskich szkół, jako nauczyciel kultury fizycznej.

(KAT)

Ile razy widziałeś już tę reklamę?

◀ Poznaj opinie osób, które nam zaufały! ▶

TERAZ MOGĘ, KIEDY CHCĘ!



Od kilku miesięcy nie mogłem stanąć na wysokości zadania. Wstydziłem się iść do specjalisty i mówić o tym, że mój penis nie działa jak należy. Od kolegi usłyszałem o nowym preparacie. Po kilku dniach kuracji oglądaliśmy z Marią film, a ja poczułem silny wzwód! Znowu mogę kochać się z żoną jakbyśmy mieli po 20 lat.

Stanisław W. 55 l. Białystok

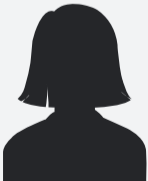
SZCZĘŚCIE ZNOWU SIĘ DO MNIĘ UŚMIECHNĘŁO



Od najmłodszych lat miałem powodzenie u kobiet, większość Ignęta do mnie jak pszczoły do miodu. Można powiedzieć, że nieżyły ze mnie alvaro, bo nigdy nie szukałem niczego na stałe. Podczas seksu z kobietą poznaną w klubie, coś poszło nie tak... Mój penis nie chciał mnie słuchać. Moje problemy z erekcją rozwiązał nowy preparat. Dzięki niemu znowu wróciła moc!

Arkadiusz L. 35 l. Tychy

NAREZCIE JESTEM ZRELAKSOWANA



Kami ostatnio ciągle odmawiał mi seksu i tłumaczył się tym, że boli go głowa. Do tej pory mój mąż potrafił mnie rozpalic jednym dotykiem... Chodziłam wściekła na cały świat aż do chwili, kiedy trafiłam na nową kurację. Zamówiłam ją Kamilowi i w łóżku znowu jest ogierem!

Karolina H. 31 l. Poznań

Historia rosyjskich robotników, którzy odkryli metodę bezinwazyjnej odbudowy zniszczonego mechanizmu erekcji.

Syberyjski hit na MŁODZIEŃCZĄ EREKCJĘ dla mężczyzn 40-85 l.

Odbuduj zniszczony mechanizm erekcji! Blisko 40% większe libido, 3-krotnie większa moc i młodzieńcza grubość – wciąż są możliwe!

Naturalny preparat o potwierdzonej klinicznie 100% skuteczności, po 7 dniach od zażycia daje znakomite rezultaty niezależnie od wieku, schorzeń i zażywanych leków.

Odkryto, że napar z roślin Tundry i Tajgi blisko o 1/3 pomaga rozszerzać światło naczyń krwionośnych, silnie działając na libido i potencję. Daje to facetom szczególną, „niedźwiedzią moc” w łóżku. Nawet tym od lat cierpiącym z powodu przerostu gruczołu prostaty, chorób wieńcowej, problemów z ciśnieniem czy będącym po zawałach, udarach mózgu, nowotworach czy zażywający regularnie leki.

Niezależnie od tego, czy mężczyzna ma 40, czy 85 lat – specjalnie opracowana molekularna formuła preparatu sprawia, że może on pomóc każdemu, bez względu na wiek. Podbił już pół Europy, a to z pewnością nie koniec.

Lekarstwem okazały się przypadkowe wzwody! Wielu rosyjskich robotników pracuje przy wydobywaniu metali ciężkich. Każdego ranka parzą ziołowe napary i... pewnego dnia, zauważyli krępujące dla nich niekontrolowane wzwody. Z czasem dowiedzieli się, co je wywoływało. Pojeździli, że to niskie temp. i regularne spożywanie naparów dało tak „niepożądane skutki uboczne”. Mieli rację. Biosty-



Niby stary Fiat, ale za to silnik, jak w Ferrari!

Po 60-tce byłem już seksualnym inwalidą, obawiałem się o swój związek. Przez wieńcówkę i inne problemy zdrowotne nie mogłem korzystać z aptecznych preparatów. Przez powiększoną prostatę problemy zaczęły narastać. Lekarz polecił mi naturalne tab. biostymulacyjne. Mówił, że mają nawet 98% skuteczności. Zaryzykowałem i... Znowu odzyskałem dawną moc, mam chyba nieco większy rozmiar, a chce mi się czasami bardziej, niż gdy byłem młody! 29 lat po ślubie z żoną przeżywamy drugą młodość. Jest ogień!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

mulacyjne molekuly aktywne zawarte w naparach, stały się środkiem w 100% bezpiecznym i nierzadko skuteczniejszym od niebieskiej tabletki.

Przeprowadzone testy nie pozostawiły złudzeń

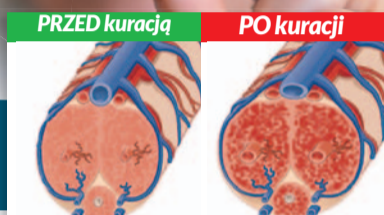
Mężczyźni między 40, a 85 rokiem życia potwierdzili, że preparat po około 4-8 tyg. regularnego stosowania pomaga:

- Przywracać libido i wydłużać czas wzwodu średnio o 89%.
- Wydłużać długość przeciętnego stosunku aż 4-krotnie.
- W 8 na 10 przypadków mężczyzn wielokrotnie zwiększyć swoją częstotliwość współżycia, w bardzo krótkim czasie.

Po odbyciu pełnego okresu kuracji, substancje czynne wywołały stałe rozszerzenie naczyń krwionośnych o 30-35%. Mężczyźni odzyskiwali dawną sprawność seksualną, a ich prącie zwiększyło rozmiar od 3 do 8 cm.

W niektórych przypadkach rozrost prostaty został trwale wyregulowany i zredukowany o 57%. Dzięki biomolekułom, biorący udział w testach mężczyźni (7/10 przypadków), całkowicie pozbyli się problemów z erekcją w zaledwie 8-tyg., bez konieczności późniejszego ponawiania kuracji. Najcięższym przypadkom zajęło to pełne trzy miesiące.*

Ekspert ds. Urologii Antoni Rapacz: Sekret tkwi w molekułach, które transportują m.in. fitotestosteron (naturalną viagrę), czyli składnik działający identycznie, jak te zawarte w jadzie czarnej wdowy. Przedłużają one młodzieńczą sprawność na lata, a co więcej, opóźniają proces starzenia się układu rozrodczego aż 4-krotnie. Organizm ponownie



Kuracja biomolekułami pozwala zwiększać światło tętnnicze w penisie, dzięki dostarczeniu bioaktywnych substancji czynnych, umożliwiając pełną erekcję i zwiększenie grubości członka o 30-35%.

pracuje na najwyższych obrotach, automatycznie likwidując problem nie tylko słabego wzwodu i libido, ale i oddawania moczu, spowodowanego dysfunkcją prostaty.

Na skuteczność preparatu nie wpływają negatywnie wiek, schorzenia, jak i stosowane leki. Nie wywołuje on skutków ubocznych, nie koliduje z zażywanymi lekami i nie wywołuje erekcji sztucznie. Dzięki wykształceniu nowej pamięci mięśniowej, proces ten zostaje zażegnany i nie wymaga w przyszłości ponawiania kuracji.

Pan Andrzej K. z Bud jako jeden z pierwszych może pochwalić się swoimi doświadczeniami. Opowiada, jak biomolekuły odmieniły jego życie seksualne. (patrz ramka)

Odbuduj zniszczony mechanizm erekcji

Biomolekularny preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia produkcji specjalnie zaprojektowanego rdzenia preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Fabryce Zdrowia, ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 72% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Nie wymaga recept i krępujących wizyt w aptece (przed odbiorem paczki skontaktuj się z Tobą dostawca). Otrzymasz do Niego prywatny kontakt, by móc osobiście umówić się na jej odbiór. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

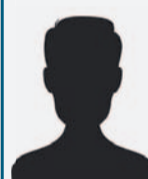
MIMO WIEKU NADAL MOGĘ



Przez kłopoty z sercem, specjaliści odradzali mi tykanie specyfików sztucznie wywołujących erekcję. Mówili, że jak chcę jeszcze trochę pożyć, to o seksie mogę sobie tylko pomarzyć. Szukałem czegoś, co mi pomoże i wreszcie trafiłem na nowy preparat. Dzięki temu znowu mogę się kochać z żoną bez obawy o to, że moje serce nie wytrzyma.

Antoni G. 71 l. Wrocław

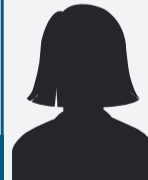
WSZYSTKO DZIAŁA JAK NALEŻY



Niedawno usłyszałem, że mam przerost prostaty, pojawiły się problemy z oddawaniem moczu, a w sypialni nie stawałem na wysokości zadania. Garściami tykałem jakieś chemikalia, a i tak to nic nie dawało. Aż w końcu trafiłem na nowy preparat, dzięki niemu jest o niebo lepiej. Nie muszę ciągle siedzieć w toalecie, a moja żona nareszcie na mnie nie wrzeszczy.

Maciej P. 61 l. Kraków

ZNOWU CZUJĘ SIĘ ATRAKCYJNA



Mój mąż ostatnio zupełnie nie zwracał na mnie uwagi, kupowałam zmyślową bieliznę, sama próbowałam inicjować zbliżenia... Od przyjaciółki usłyszałam o nowym preparacie i od razu go zamówiłam. Po krótkim czasie uprawialiśmy niezmiernie seks, a ja znowu czuję się piękna.

Beata D. 45 l. Warszawa

WYJĄTKOWA OKAZJA! SYBERYJSKI HIT dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać SYBERYJSKI HIT z tak ogromną zniżką! **Jeśli zadzwonisz do 16 lipca 2020 r., otrzymasz ten wyjątkowo skuteczny preparat w specjalnej cenie - tylko 87zł!**

Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ otrzymali preparat biomolekularny na odbudowę mechanizmu potencji, wzmocnienie erekcji i zmniejszenie dysfunkcji prostaty. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć ten preparat! (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 37 25

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)